

ISSN 1898-9624

egzemplarz bezpłatny

czerwiec-lipiec 2014 nr 78-79



Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Dzień AGH 2014



Posiedzenie Konwentu AGH oraz II Zjazd absolwentów AGH

13 czerwca 2014 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej odbył się II Zjazd Absolwentów AGH – Klub VIP, w ramach którego miały miejsce obrady Konwentu AGH. Do Klubu VIP, powołanego w ubiegłym roku przez Rektora AGH prof. Tadeusza Słomkę, należą wybitni absolwenci naszej uczelni. W skład Konwentu wchodzi m.in. ściśle władze województwa i najwybitniejsi przedstawiciele tych gałęzi przemysłu, z którymi AGH jest szczególnie związana poprzez prowadzone badania i kierunki nauczania. Podczas zjazdu zostały przyznane „Skrzydła AGH”. Władze uczelni wyróżniają tą statuetką tych, którzy okazują szczególną życzliwość i wsparcie Akademii Górniczo-Hutniczej. Tym razem Skrzydła AGH otrzymali: Aleksander Grad, Wiesław Ochman, Doctor Honoris Causa AGH, oraz Stanisław Tokarski.

„Akademia Górniczo-Hutnicza od powstania w 1913 roku jest uczelnią, która chce być jak najbliższej przemysłu. Kształci i prowadzi badania na potrzeby i we współpracy z przemysłem. Dlatego stworzyliśmy wspólną platformę, w której spotykają się mene-

tów AGH” – wyjaśnia prof. Tajduś, przewodniczący Konwentu AGH.

Jednakże Konwent AGH nie tylko skupia się na programach nauczania. Każde obrady poświęcone są innej, ważnej tematyce. Tym razem zajmowano się problema-



foto. Z. Sulima

Od lewej: prof. T. Słomka, W. Ochman, S. Tokarski, A. Grad, prof. A. Tajduś

derowie z szeroko rozumianego przemysłu z wybitnymi postaciami uczelni, aby dyskutować o strategii uczelni, kierunkach rozwoju polskiego przemysłu, wzajemnie słuchać o swoich potrzebach i wychodzić im naprzeciw” – mówi prof. Antoni Tajduś, rektor AGH w latach 2005–2012. „Powołaliśmy Konwent, który traktuję jako drugą izbę Senatu AGH. W skład Konwentu wchodzi ludzie, którzy mają wpływ na rozwój gospodarki, bowiem przewodzą dużym firmom, będącym w obszarze zainteresowań naszej uczelni. Od tych osób otrzymujemy wnioski, co należy np. wprowadzić do programów nauczania, jakich umiejętności brakuje naszym absolwentom. Właśnie pod wpływem Konwentu zwiększyliśmy liczbę godzin z języka obcego i zaczęliśmy uczyć umiejętności miękkich. Zwiększyliśmy liczbę firm, w których nasi studenci odbywają praktyki, bo wielu członków Konwentu wyraża chęć praktycznego kształcenia studen-

mi energetyki w Polsce i na świecie. Rektor AGH prof. Słomka mówił o AGH w obliczu wyzwań energetycznych, prof. Tajduś omówił światowe trendy w energetyce. Wyzwa-

nia energetyczne Polski i wiążące się z tym problemy polskich grup energetycznych omówił Dariusz Lubera, prezes zarządu TAURON Polska Energia S.A., w referacie „Problemy energetyczne Polski z punktu widzenia firmy TAURON Polska Energia S.A.”.

Na zakończenie odbyła się dyskusja, podczas której prezentowano poglądy na temat przygotowywanej strategii dla Polski do roku 2050, podejmowanych przez AGH działań dotyczących kształcenia przyszłych energetyków i prowadzenia badań naukowych w zakresie energetyki. Szczególnie skupiono się na potrzebie zmian w programach nauczania, uwzględniających nowe obszary pozyskiwania energii, szczególnie energii pochodzącej z gazu łupkowego, energii odnawialnej. Współczesna energetyka rozwija się w dwóch kierunkach: energetyka konwencjonalna oraz energetyka rozproszona. W pierwszym przypadku chodzi o modernizację elektrowni w kierunku istotnej poprawy ich sprawności, wychwyty gazów cieplarnianych – głównie CO₂, czyli zmniejszenie ich wpływu na środowisko, w drugim o wykorzystanie energii pochodzących ze źródeł odnawialnych dla lokalnych odbiorców. Pojawia się problem, w jaki sposób z małych firm, produkujących energię odnawialną, zbierać ją i transportować w inne miejsca. I tak znowu wchodzimy w obszar kształcenia, mającego na celu przygotowanie naszych absolwentów do zakładania firm produkujących energię ze źródeł odnawialnych, ale i inżynierów umiejących budować sieci przesyłowe, oraz takich, którzy będą potrafili wyprodukować nowe materiały dla energetyki. „Jesteśmy uczelnią, której hasło brzmi: z pracy powstała nauka, nauka służy pracy. Zawsze byliśmy bardzo mocno związani z przemysłem. Nie możemy jednak opierać się wyłącznie na tradycji, musimy utrzymywać stały kontakt z przemysłem, który przecież wciąż się zmienia” – wyjaśnia prof. Tajduś.

Ilona Trębacz



foto. Z. Sulima

Od Redaktora



foto: Z. Sulima

Piknik Rodzinny AGH

Pod koniec roku akademickiego życie na uczelni tradycyjnie nabiera tempa. Ilość wydarzeń, jakie odbyły się w ostatnim czasie, odbiła się też na objętości Biuletynu. Ustanowiliśmy swego rodzaju rekord – 64 strony – tego jeszcze nie było. Oczywiście nigdy Redakcja nie miała zamiaru ustawić się w takiej rywalizacji, po prostu działało się.

Niewątpliwie najważniejszymi, w ostatnim czasie, były wydarzenia związane z dorocznym świętem AGH, odbywającym się w pierwszej połowie czerwca. Tradycja ta jest co prawda całkiem nowa, bo zapoczątkowana rok temu, ale już nabrała rumieńców i rozmachu. Tegoroczne święto rozpoczął II Zjazd Absolwentów AGH połączony z obradami Konwentu AGH (relacja z tego wydarzenia na stronie obok). Dzień później odbył się Piknik Rodzinny AGH. Tym razem piknik odbywał się na kortach tenisowych Miasteczka Studenckiego i zgromadził naprawdę wielkie rzesze pracowników i sympatyków naszej uczelni. Przybywali oni całymi rodzinami bawiąc się świetnie pomimo pogody, którą można by określić jako „pogoda w kratkę”. Piknikowi towarzyszyła – największa chyba organizowana przez AGH – masowa impreza sportowa: Bieg AGH. Oj, działało się, działało, a jak się działało, przeczytać i obejrzyć można na stronach 4–7.

Na początku miesiąca jubileusz 40-lecia świętowali pracownicy Wydziału Zarządzania, a uroczystą Radę Wydziału uświetnili znamienici goście. Oprócz tego odbyło się wiele imprez towarzyszących. Okazję do spotkania mieli menedżerowie, absolwenci wydziału, którzy obecnie odgrywają znaczące role w wielu dziedzinach gospodarki i polityki naszego kraju (krótka relacja strony 8–9).

Na łamach niniejszego wydania znajdziecie Państwo również wspomnienie po profesorze Piotrze Tomczyku, który niedawno od nas odszedł (strony 31–33). Wspomnieniowi charakter ma też relacja z nadania sali B Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej im. prof. Andrzeja Olesia, zmarłego w styczniu 2014 roku (strony 13–15).

Ponadto serwujemy relacje z dwóch festiwali nauki, Tygodnia Bibliotek, informacji o pracach nad modernizacją „Sienkiewiczówki”, wyniki Brydzowej Hutniczej Majówki oraz relacje z wielu wydarzeń z życia studenckiego. Zapraszam do lektury.

Zbigniew Sulima

Temat wydania:

2 II Zjazd absolwentów AGH

4 To był dzień!

7 Bieg AGH 2014

Wydarzenia

- 8 40-lecie Wydziału Zarządzania
- 10 Podpisane porozumienia
- 11 Dzień Rektorski 2014
- 11 Od Solidarności do wolności
- 13 Nadanie sali wykładowej imienia prof. A. Olesia
- 16 Sesja poświęcona pamięci profesorów W. Kołka i S. Kurzawy
- 18 Festiwal Nauki w Krakowie 2014
- 20 V Mielecki Festiwal Nauki i Techniki
- 22 II Tydzień Zrównoważonej Energii
- 23 Tytuł Przyjaciela Wydziału
- 24 O Diamentowy Indeks AGH
- 25 Tydzień Bibliotek 2014
- 27 Trwa modernizacja „Sienkiewiczówki”
- 28 Dzień Otwarty Języków Obcych
- 28 Nagroda w konkursie prof. A. Rodziewicz-Bielewicz

Pracownicy

- 29 Kalendarium rektorskie
- 30 Diamenty AGH – kolejna edycja konkursu
- 31 Prof. P. Tomczyk – wspomnienie
- 34 Tablice – pamięć wiecznie żywa – część XIV
- 36 Brydzowa Hutnicza Majówka
- 37 Media o AGH
- 64 Prof. J. Zasadziński Profesorem Honorowy AGH

Badania i nauka

- 39 Sztuczny neuron powstał na Wydziale Metali Nieżelaznych
- 42 Świat idei i świat sztuki – recenzja
- 43 Nowości Wydawnictw AGH
- 43 Disce puer...
- 44 Czy warto uczyć się języka niemieckiego?

Studenci

- 45 Pojedynki na języki
- 47 Naukowy żywot Językowego Koła Blabel
- 48 51. Konferencja Studenckich KN PH
- 50 Targi Projektów Akademickich
- 51 Diamenty AGH – zakończenie XV edycji
- 52 Nauka na dużym ekranie
- 54 Kliwent Event w AGH
- 55 Mostowe „kombinacje”
- 56 VI Międzywydziałowe Igrzyska Studenckie
- 57 W poszukiwaniu granic
- 58 Forum Kół Naukowych – Spotkania z Nauką i Sztuką
- 58 Rajd Elektryka 2014
- 59 Miecz Dziekana 2014

Sport

- 60 Pływać każdy może...

Kultura

- 61 Klub Studio to marka sama w sobie
- 62 Artyści Piwnicy pod Baranami na rozśpiewanym kiermaszu

To był dzień!

Tegoroczny Dzień AGH, czyli wielki piknik rodzinny, już za nami. 14 czerwca 2014 roku absolwenci, pracownicy i studenci naszej uczelni bawili się podczas koncertów artystów związanych z AGH, występów kabaretu i rozrywek sportowych. Wiele emocji przysporzyła zebrany loteria, na której można było wygrać atrakcyjne i unikatowe gadżety z logo AGH: pufy, bluzy, kurtki „soft shell”, koszulki i puzzle.

Mam nadzieję, że nasz piknik, zapoczątkowany w ubiegłym roku przez władze naszej uczelni, na stałe wpisze się w kalendarz wielkich imprez będących wizytówką Akademii Górniczo-Hutniczej. Wprawdzie pogoda płatała figle, ale ludzie dopisali i zabawa była przednia! Wielu rodziców przyszło z dziećmi, bo również z myślą o nich organizowaliśmy ten piknik. Wokół widziałam uśmiechnięte buzie, a w rączkach balony, chorągiewki i piłeczki – oczywiście z logo i w barwach naszej uczelni. Nie brakło nagród do wygrania w konkurencjach sportowych, które odbywały się na specjalnie przygotowanej dla najmłodszych plaży. Dzieciaki były zachwycone skokami w workach czy przeciąganiem liny, ale furorę zrobił ogromny nadmuchiwany smok, do którego maluchy wchodziły i musiały znaleźć drogę do wyjścia.

Tego samego dnia mój syn pojechał na inny piknik, zorganizowany w naszej dzielnicy. I tam radośnie wołał – biorąc przykład z Rektora AGH prof. Tadeusza Słomki – „Tak się bawi AGH!!!”. Nie wiem, czy przyszłoroczny piknik może być lepszy niż miniony, bo naprawdę było wspaniale. Wiem natomiast, że z każdej strony dochodzą nas głosy, że „zabawa była przednia”, że „trzeba to powtórzyć”. Na koniec nawet pogoda wynagrodziła przybyłych, rozciągając nad AGH wspaniałą tęczę.

Wygląda na to, że udało się wcielić w życie pomysł, aby Dniem AGH jeszcze mocniej zintegrować środowisko Akademii Górniczo-Hutniczej! „Tak się bawi AGH!”.

Ilona Trębacz

fotorelacje:

ksaf.pl

foto.agh.edu.pl



Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji



Systematyczne opady nie popsuły radosnej atmosfery

foto. Z. Sulima



Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus”

foto. Amalia Kociara – KSAF AGH



Chór i Orkiestra Smyczkowa Con Fuoco AGH

foto. M. Chudy – KSAF AGH



AZS AGH CHEER TEAM

foto. M. Chudy – KSAF AGH



Koncert Anny Dudek, absolwentki AGH

foto. KSAF AGH



Pokaz szermierki

foto. Z. Sulima



foto. Z. Sulima



Część artystyczna i losowanie nagród cieszy się wielkim zainteresowaniem

foto. Z. Sulima





foto. Z. Sulima



foto. Z. Sulima



foto. Wojciech Dyrda - KSAF AGH

Balony i chorągiewki cieszyły nie tylko najmłodszych



Przygotowani! Do startu! Start!

foto. Z. Sulima

Bieg AGH 2014

Jednym z wydarzeń pikniku rodzinnego był Bieg AGH 2014. Imprezę zorganizowaną przez Akademicki Związek Sportowy AGH i Fundację dla AGH patronatem objął Prezydent RP Bronisław Komorowski oraz Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka. Bieg rozegrany został na dwóch dystansach 6 i 12 km. Trasa prowadziła ulicą Reymonta, Reymana, następnie uczestnicy biegu na 6 km robili jedną pętlę wokół Błoń, a biegnący na 12 km dwie pętle i wracali tymi samymi ulicami na Miasteczko Studenckie AGH.

Punktualnie o godzinie 16:00 bieg został wystartowany przez prof. T. Słomkę. Na starcie stanęło 437 zawodników. Na tle maratonów rozgrywanych w wielkich miastach świata nasz bieg wygląda na kameralny, ale proszę mi wierzyć, że obserwując to przedsięwzięcie z bliska jestem pod wrażeniem rozmachu i ilości pracy, jaką trzeba włożyć w zorganizowanie takiej imprezy sportowej.

Byłem na starcie biegu, na dystansie na Błoniach (za pomocą mojego roweru) i potem znów na mecie. Widziałem piękną rywalizację z konkurentami i z własnymi słabościami, widziałem zawodników zmagających się z pogodą i biegnących dla relaksu. Spotkałem wielu znajomych z AGH, po których wcale nie spodziewałem się biegania, a tym bardziej biegania w zawodach. Pogoda, kto był ten wie, była nad wyraz kapryśna. Piękne słońce przeplatało się z obfitymi opadami deszczu i w takiej właśnie scenarii rozegrano III edycję Biegu AGH.

Poniżej prezentujemy wyniki zwycięskich studentów AGH na obu dystansach, a pełne wyniki znajdziecie Państwo na stronie:

www.azs.agh.edu.pl

6 KM – KATEGORIA STUDENCI AGH

1	1168	Kacper Piech	00:19:37
2	1038	Paweł Buczek	00:19:58
3	1018	Dominik Piwowarczyk	00:20:32

12 KM – KATEGORIA STUDENCI AGH

1	2300	Dawid Malina	00:39:15
2	2143	Jakub Woźniak	00:39:30
3	2007	Wojciech Tarasek	00:45:17

Zbigniew Sulima



foto: Z. Sulima

40-lecie Wydziału Zarządzania

Główne uroczystości 40-lecia Wydziału Zarządzania odbyły się 6 czerwca 2014 roku wśród grona przyjaciół: Rektora AGH prof. Tadeusza Słomki, najwyższych władz Małopolski i Krakowa z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Markiem Sową oraz Prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim, a także gronem prorektorów i dziekanów wydziałów Akademii Górniczo-Hutniczej.

Uroczystość zaszczylicili także swoją obecnością: prof. Maria Nowicka-Skowron, Rektor Politechniki Częstochowskiej, prof. Andrzej Klimek, Rektor AWF Kraków, prof. Anatolij Zagorodni, Rektor ds. Edukacji Politechniki Lwowskiej, prof. Andrey Zahorodnyuk – Prorektor Przykarpaccyckiego Narodowego Uniwersytetu w Iwano-Frankowsku oraz licznie zgromadzeni profesorowie z różnych ośrodków akademickich Polski.

Wśród przyjaciół gościliśmy przedstawicieli organizacji gospodarczych: MPEC Kraków, Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków-Balice, Katowickiego Holdingu Węglowego, KWK „Wujek”, Makro Cash & Carry, Can-Pack Real Estate. Nasi przyjaciele, którzy przyjażyli tę udokumentowali także umowami to: KGHM Polska Miedź, KGHM Zanam, Budrem Euro-Invest, ENEA, TAURON-CIEPŁO, GAZREM, BGŻ w Krakowie, Grupa EKO HARPOON, EKO HARPOON Recykling, MPWiK w Krakowie, FRAPOL, Huty Szkła Gospodarczego „Wrześniak”, EMMERSON LUMICO, ODLEWNIE POLSKIE, MURDZA, MURKRAK, KSERKOP, HYBNER, Dubiel-Vitrum.

Przemówienie Dziekana Wydziału Zarządzania dr. hab. inż. Piotra Łebkowskiego, prof. nadzw. wygłoszone podczas uroczystego posiedzenia Rady Wydziału oddało kondycję naukową i dydaktyczną tej jednostki. Oto fragmenty wystąpienia:

„Jesteśmy na bardzo dobrym wydziale, uzyskaliśmy kategorię A, jesteśmy w najlepszej technicznej uczelni w Polsce. Uczono mnie za Mickiewiczem mierzyć siły na zamiary nie zamiar podłóg sił. Tak wszyscy na wydziale mierzymy. Wierzymy w to i to osiągniemy.

Mamy na Wydziale Zarządzania ogromny potencjał twórczy. Nie boję się używać wielkich słów. Jesteśmy specjalistami począwszy od matematyki, automatyki, inżynierii produkcji, poprzez ekonomię i zarządzanie, a skończywszy na socjologii i prawie. Właśnie w tym zróżnicowaniu zainteresowań naukowych dopatruję się siły Wydziału Zarządzania. Badania naukowe realizowane są w katedrach i w zespołach międzykatedralnych. Tworzymy zespoły zgodne z nowoczesnym mechatronicznym podejściem: przeprowadzimy poszukiwania



foto. Z. Sulima

przestrzeni możliwych rozwiązań nurtujących nas problemów równocześnie w wielu wymiarach wyznaczanych przez różne dziedziny i dyscypliny nauki.

Współpracujemy z wieloma ośrodkami naukowymi i dydaktycznymi z zagranicą i z Polski. Mamy podpisanych wiele porozumień o współpracy naukowej i dydaktycznej. Mamy granty naukowe: badania sta-

tutowe, granty NCN i NCBiR. W obecności rektora muszę złożyć deklarację: grantów na Wydziale Zarządzania będzie więcej.

Twórczo pracuje u nas 29 profesorów i doktorów habilitowanych. W ciągu ostatnich dwóch lat 9 naukowców uzyskało habilitację. To dzięki nim wydział może odważnie planować przyszłość. Jeszcze w ciągu tego roku spodziewam się następnych 4 habilitacji. Kadre profesorską powiększyliśmy także zwiększając zatrudnienie. Trzech profesorów zaczęło badania na naszym wydziale. Stale wzrasta liczba profesorów wizytujących. W 2014 roku będzie z nami współpracować 6 profesorów. Grupa doktorów liczy 80 osób. Młode kadry to 21 asystentów i ponad 70 doktorantów.

Dla pracowników Wydziału Zarządzania nie ma rzeczy niemożliwych. Byliśmy na czele jednostek naukowych, które chciały powołać nową dyscyplinę nauk technicznych inżynierię produkcji. Centralna Komisja powołała taką dyscyplinę, zakładaliśmy Komitet Inżynierii Produkcji PAN, został założony. Chcieliśmy w tej dyscyplinie doktoryzować – doktoryzujemy. Chcieliśmy uruchomić studia doktoranckie – uruchomiliśmy. Kilka tygodni temu – wspólnie z Wydziałem Metali Nieżelaznych – utworzyli-



foto. Z. Sulima

śmy Środowiskowe Studia Doktoranckie na kierunku: inżynieria produkcji metali nieżelaznych.

Zaczynamy lepiej publikować, zwiększamy liczbę napisanych książek naukowych i podręczników. W ciągu ostatnich 2 lat wydaliśmy 47. Wydajemy dwa czasopisma wysoko oceniane (10 i 6 punktów) przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Planujemy następane.

Osiągnięciem wydziału jest nie tylko ogromna przychyłość władz naszej akademii i innych wydziałów AGH. To także zainteresowanie wydziałem, jego badaniami naukowymi na poziomie województwa i kraju. Jesteśmy zauważalni w sejmiku małopolskim. Proponuje się nam tworzenie klastrów naukowo-przedsiębiorczych w skali Małopolski. Tworzymy ogólnopolski klaster inżynierii produkcji. Klaster powstaje z inicjatywy Komitetu Inżynierii Produkcji PAN, w którym to komitecie jestem. Chcą nas poza granicami kraju. O bardzo zaawansowanych pracach nad europejskim grantem, który ma ogromne szanse urzeczywistnienia jeszcze nie wypada mówić. Nasi młodzi naukowcy zdobywają prestiżowe stypendia w USA. Młodzi i trochę starsi naukowcy z ogromnym powodzeniem reprezentują wydział i naszą uczelnię, jeżdżąc po Europie w ramach wymiany Erasmus Plus. Są tam rozchwytywani.

Mocną stroną wydziału są konferencje organizowane i współorganizowane pod auspicjami AGH. W 2014 roku będzie ich 9. Jedną z nich zakończyła się godzinę temu. Profesor Piotr Górski mówił o awansach społecznych absolwentów wydziału, Marszałek Województwa Marek Sowa o oczekiwaniach regionu na absolwentów szkół wyższych i o Perspektywie 2020, były wicepremier i mi-



for. Z. Sulima

nister prof. Jerzy Hausner o zarządzaniu publicznym i polityce rozwoju kraju. Takie spotkania są niezbędne dla rozwoju nauki.

Teraz przed wydziałem jeden cel: musimy uzyskać prawa habilitowania. Wydział musi mieć pełne uprawnienia naukowe.

Wydział Zarządzania dydaktyką stoi. Mamy 2680 studentów. W 1974 roku było ich 90. Dotychczas wypromowaliśmy prawie 15 tysięcy dyplomantów. Kształcimy na trzech kierunkach: Zarządzanie, Zarządzanie i Inżynieria Produkcji i Informatyka i Ekonomia. Przeszliśmy akredytacje tych kierunków. Jesteśmy spokojni na 2 – 3 lata, co nie oznacza, że popadamy w rutynę. Wręcz przeciwnie, rozwijamy się. Nieraz z trudnościami, np. budowa nowego – dydaktycznego skrzydła budynku.

Chcemy tworzyć i tworzymy nowe kierunki i specjalności. Naszą propozycją –

przedsiębiorczością interesują się najwyższe władze państwa. Jestem pewien, że sprostamy wyzwaniu.

Nastąpił znaczny wzrost studentów zagranicznych – tu chyba osiągnęliśmy górny pułap, teraz możemy pracować tylko z najlepszymi. Współpraca z Politechniką Lwowską i Przykarpackim Narodowym Uniwersytetem z Iwanofronkowska jest wzorcową i rozszerzona będzie do wspólnego doktoryzowania.

W studiach podyplomowych jesteśmy najlepsi na AGH. Mimo pewnej zapaści związanej z deregulacją zawodów, oferujemy 26 rodzajów studiów. Prowadzimy w Krakowie kursy dla Kazachstanu.

Dydaktyka jest mocna na Wydziale Zarządzania."

Piotr Łebkowski



for. Z. Sulima

Podpisane porozumienia

Grupa Kapitałowa ERBUD SA

6 czerwca 2014 roku odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy AGH a Grupą Kapitałową ERBUD SA.

Celem porozumienia jest współpraca pomiędzy stronami polegająca na wykorzystaniu potencjału naukowego i bazy badawczej AGH przy jednoczesnym wsparciu ze strony spółki działalności naukowej i dydaktycznej realizowanej na uczelni.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Dariusza Grzeszczaka – Członka Zarządu i Józefa Zubelewicza – Członka Zarządu oraz prof. Tomasza Szmuca – Prorektora ds. Współpracy.

Koordynatorzy porozumienia: – ze strony Spółki: dr Agnieszka Maciuk-Grochowska, Dariusz Leśniak, ze strony AGH: dr inż. Dominik Kowal.

PZL-Świdnik

15 maja 2014 roku w murach AGH miała miejsce uroczystość podpisania porozumienia o współpracy pomiędzy AGH a Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” SA.

Strony zadeklarowały chęć współdziałania na polu nauki, badań i wdrażania programów współpracy w oparciu o wzajemne zaufanie, szacunek, różnorodne doświadczenia i dostępne narzędzia w celu stworzenia synergicznego środowiska. Główne kierunki współpracy to edukacja przyszłych inżynierów oraz wspólne projekty i badania naukowe. Beneficjentami porozumienia będą studenci i absolwenci AGH oraz pracownicy uczelni i spółki PZL-Świdnik. Współpraca będzie realizowana m.in. przez organizację praktyk i staży dla studentów i absolwentów uczelni w PZL-Świdnik, wymianę pracowników PZL-Świdnik i studentów/pracowników uczelni w celach szkoleniowych, uczestnictwo w seminariach, prezentacjach i konferencjach, fundowanie stypendiów przez spółkę.

PZL-Świdnik jest kluczowym pracodawcą w sektorze lotniczym w Polsce, a także jednym z największych pracodawców w re-



foto. Z. Sulińska

gionie. Spółka tworzy i wprowadza innowacyjne rozwiązania oraz jest ukierunkowana na ciągły rozwój technologiczny, a swoje działania opiera na wspieraniu rozwoju zawodowego pracowników.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Mieczysława Ma-

jewskiego – Prezesa Zarządu i Nicola Bianco – Wiceprezesa Zarządu, Dyrektora Zarządzającego oraz prof. Tomasza Szmuca – Prorektora ds. Współpracy.

Koordynatorzy porozumienia: – ze strony PZL-Świdnik, Ewa Kamińska i Paweł Chojnacki – ze strony AGH: prof. Tomasz Szumc.

IB One sp. z o.o.

12 maja 2014 roku zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy AGH a IB ONE sp. z o.o.

Poprzez zawarcie porozumienia strony wyraziły zamiar i wolę współpracy, która będzie realizowana m.in. poprzez inicjowanie prac badawczo-rozwojowych ze wspólnego obszaru zainteresowań AGH i IB ONE, uruchamianie oraz realizowanie wspólnych projektów, organizację wspólnych seminariów i warsztatów przybliżających i promujących nowoczesne technologie informatyczne, współpracę w zakresie wspierania realizacji prac doktorskich i dyplomowych różnych szczebli naukowych.

Firma IB ONE jest liderem na rynku polskim i rynku europejskim w zakresie wdrażania bardzo nowoczesnych technologii informa-

tycznych wspomagających procesy strategicznego zarządzania w dużych i bardzo dużych przedsiębiorstwach oraz jednostkach samorządu terytorialnego.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Jerzego Dubińskiego – Prezesa Zarządu oraz prof. Tomasza Szmuca – Prorektora ds. Współpracy.

Koordynatorzy porozumienia: – ze strony firmy: Jerzy Dubiński, Małgorzata Leśniak, ze strony AGH: dr inż. Radosław Klimek.

Dzień Rektorski 2014

7 czerwca 2014 roku w pięciu krakowskich uczelniach odbył się tzw. „Dzień Rektorski”. Jest to inicjatywa realizowana we współpracy z Fundacją „Uniwersytet Dzieci”, która pozwala na wprowadzenie najmłodszych, chętnych do zdobywania wiedzy, w środowisko uniwersyteckie. W Akademii Górniczo-Hutniczej spotkanie zostało podzielone na dwie części. Najpierw Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka przyjął przyszłych studentów w swoim gabinecie, a następnie poszczególne grupy zdobywały nowe doświadczenia uczestnicząc w warsztatach naukowych. Dzieci dowiedziały się m.in. jakie są insygnia władzy rektorskiej, kim był patron AGH, a także kto jest odpowiedzialny za infrastrukturę oraz finanse uczelni. Nie zabrakło również pytań od najmłodszych, dotyczących nawet obszarów naukowo-badawczych. Zwiędzających bardzo interesowały minerały zgromadzone w gabinecie, zabytkowy fotel głowy uczelni oraz maska przywieziona z Kenii – zbieranie masek to hobby prof. Słomki.



fot. Paweł Kućmierz

W kolejnym etapie rektor zachęcał młodych ludzi do poznawania dziedziny geologii, dokładnie opisując wszystkie okazy zgromadzone w korytarzu rektorskim. Największe wrażenie na dzieciach zrobiły meteoryt, geody amethystowe oraz piryt, przypominający złoto.

Po wizycie w gabinecie Rektora AGH i zrobieniu pamiątkowego zdjęcia, grupy udały się do sali warsztatowej. Tegoroczne tematy dotyczyły wybuchów wulkanów oraz ruchu płyt tektonicznych. Szczególnie te pierwsze budziły wielkie emocje, gdzie każdy mógł zbudować własny mini-wulkan i doprowadzić do jego erupcji.

„Popularyzacja AGH, jej oferty naukowo-dydaktycznej w sposób przystępny i atrakcyjny dla uczniów szkół podstawowych jest kluczem do pozyskiwania w przyszłości świadomych wyborcu studentów” – twierdzi Rektor AGH prof. T. Słomka.

Projekty, jakimi są Uniwersytet Dzieci oraz „Dzień Rektorski” to niezwykle ważne przedsięwzięcia. Pozwalają najmłodszym na poznanie uczelni od strony ciekawych doświadczeń, otwartości i zabawy. „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.

Paweł Kućmierz



fot. Paweł Kućmierz

Od Solidarności do wolności

Dnia 2 czerwca w samo południe w Holu Głównym Gmachu A-0, odbył się z okazji dwudziestej piątej rocznicy pamiętnych wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 roku wernisaż wystawy fotograficznej „Od Solidarności do wolności – na drodze do demokracji” autorstwa Piotra Dylika¹; Andrzeja Stawiarskiego² oraz Jerzego Szota³.

Na wystawę przybyli władze uczelni, pracownicy oraz studenci AGH oraz sami

autorzy zdjęć. Uroczystego otwarcia dokonał osobiście Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka mówiąc: „Koniec lat 80. pełen był wydarzeń znaczących, których zwieńczeniem były obrady okrągłego stołu i parlamentarne wybory 4 czerwca 1989 roku, uznawane za symboliczny koniec komunizmu w naszej ojczyźnie. Na naszych oczach odradzał się wolny, demokratyczny kraj. To przeżycie łączyło nas wtedy, choć zapewne

każdy wiązał z nim inne emocje i oczekiwania. Zapraszam do obejrzenia wystawy fotografii naszych ówczesnych pracowników. Wróćmy na moment do tamtych wydarzeń, kiedy sięgaliśmy po wolność...”.

Zdjęcia na wystawie zostały ustawione w chronologicznym ciągu:

- 1981 luty – strajk studentów AGH;
- 1981 marzec – rocznica marca '68;



fot. Z. Sulima

- 1981 listopad – strajk studentów AGH – „Solidarność” AGH protestuje;
- 1981–1983 – stan wojenny;
- 1983 – Jan Paweł II w Krakowie;
- 1985 – samorządne AGH;
- 1988 – strajki '88;
- 1989 – protesty studentów AGH;
- 4 czerwca 1989 – wybory parlamentarne.

Zdjęcia, które czekały ponad 25 lat na udostępnienie publiczności, pokazują życie w Krakowie lat 80. – zwłaszcza na terenie miasteczka studenckiego oraz budynków AGH. Na fotografiach widzimy ówczesnych wykładowców i studentów, którzy byli twórcami nowej Polski.

Jak powiedział dr Bogusław Zmudziński, pracownik naukowy Wydziału Humanistycznego, wystawa „...stanowi próbę przywrócenia zapewne już nieco zatartego śladu w pamięci tych, którzy byli uczestnikami i świadkami minionego okresu. Przede wszystkim jej zadaniem jest jednak przybliżenie wiarygodnego obrazu tamtych wydarzeń i towarzyszącego im klimatu młodym pokoleniom, które z oczywistych powodów pamiętać go nie mogą, a do którego dostęp jest możliwy dziś wyłącznie za pośrednictwem odpowiedzialnie gromadzonej dokumentacji i rzetelnych mediów”.

Zdjęciach ukazują również młodych ludzi, którzy bronili demokracji z właściwym młodzieży humorem, ambicjami i wiarą w to, co robią.

Zacytujmy raz jeszcze dr. Bogusława Zmudzińskiego: „Jako inicjator zorganizowania wystawy fotograficznej Od Solidarności do wolności, uświetniającej ćwierćwiecze narodzin polskiej demokracji, chciałbym w tym miejscu podziękować przede wszystkim autorom zdjęć – ówczesnym pracownikom Uczelnianego Ośrodka Dydaktyki AGH, Wydziału Geologicz-

no-Poszukiwawczego oraz Instytutu Fizyki Jądrowej naszej uczelni za bezinteresowne udostępnienie zdjęć z ich prywatnych archiwów. Duża część z nich czekała na upublicznienie przez ponad dwadzieścia pięć lat i bardzo się cieszę, że dokonuje się ono właśnie tu, gdzie powstały, na terenie naszej uczelni. Należało się to zarówno samym zdjęciom, jak i ich autorom. Oczywiście wystawa nie mogłaby dojść do skutku bez ogromnej przychylności i wszechstronnej pomocy władz uczelni – Rektora AGH prof. T. Słomki oraz Prorektor ds. Studenckich prof. Anny Siwik – historykowi i twórczyni Wydziału Humanistycznego AGH. Za to władzom uczelni należą się szczególne wyrazy podziękowania. Chciałbym w tym miejscu podziękować także za niezwykle przychylne potraktowanie inicjatywy zorganizowania wystawy i aktywny udział w jej przygotowaniu Członkom Komisji Zakładowej oraz Komisji Wydziałowej Wydziału Humanistycznego NSZZ Solidarność AGH.”

Wystawa, podobnie jak całe obchody 25-lecia wyborów parlamentarnych

z 4 czerwca 1989 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej, została objęta Patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego oraz Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie prof. Tadeusza Słomki.

Autorami pomysłu zorganizowania wystawy są pracownicy Wydziału Humanistycznego AGH. Scenariusz ekspozycji przygotował Piotr Dylak, projekt graficzny – Krystyna Oniszczyk-Dylak.

Anna Bersheda

studentka I roku SUM Kulturoznawstwa Wydział Humanistyczny

1. Piotra Dylak – fotoreporter, absolwent Wydziału Prawa UJ, w latach 1977–1981 członek klubu filmowego OMAK przy AGH, w 1981–88 był pracownikiem Uczelnianego Ośrodka Dydaktyki AGH – pracownia filmowa, od 1990 r. redaktor graficzny miesięcznika LIST.
2. Andrzej Stawiarski – dziennikarz, fotoreporter, absolwent Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH, w latach 1981–1990 był pracownikiem Instytutu Surowców Energetycznych na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH, w latach 1990–2006 dziennikarz „Gazety Wyborczej”, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich – w latach 2005–2011 prezes oddziału krakowskiego SDP.
3. Jerzy Szot – fotoreporter, absolwent Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH, członek klubu filmowego OMAK przy AGH, od 1982–1988 r. pracownik Instytutu Fizyki Jądrowej AGH – pracownia fotograficzna, od 1993 r. jako fotoreporter: 1993–2002 – „Polityka”, 1993–1998 – „Gazeta Wyborcza” Kraków, od 2000 – członek Agencji Fotograficznej „Forum” – Warszawa, od 2002 – członek Agencji Fotograficznej „Ośrodek Karta” – Warszawa, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich



fot. Z. Sulima

Nadanie sali wykładowej imienia Profesora Andrzeja Olesia

W styczniu 2014 zmarł w wieku 90 lat profesor Andrzej Oleś, wybitny uczony, znakomity dydaktyk i człowiek wielkiego serca.

Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej, władze dziekańskie oraz społeczność Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej postanowili uczcić pamięć profesora Olesia przez nadanie sali wykładowej B Jego imienia. Uroczystość ta odbyła się w dniu 11 czerwca 2014 w holu na pierwszym piętrze budynku Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH. W uroczystości wzięli udział: rodzina profesora, Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka, prorektorzy, przyjaciele i współpracownicy profesora z wielu uczelni i instytucji naukowych oraz doktoranci i studenci.

Uroczystość otworzył dziekan Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej prof. Janusz Wolny. Wybrane fakty z życia i pracy prof. A. Olesia przedstawił kierownik Katedry Fizyki Materii Skondensowanej prof. Krzysztof Wierzbowski. Następnie profesora wspominali: Rektor AGH prof. T. Słomka, małżonka profesora pani Bożena Olesiowa, a także syn profesora prof. Andrzej Michał Oleś. Z kolei pani dr inż. Maria Sapor, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” AGH, przypomniała, że prof. A. Oleś, będąc prorektorem AGH w okresie stanu wojennego (1981–1984) wielokrotnie skutecznie pomagał pracownikom Akademii Górniczo-Hutniczej.

W drugiej części uroczystości odbyło się spotkanie towarzyskie przy lampce wina, podczas którego trwały ożywione dyskusje i wymiana wspomnień. Rodzina profesora była licznie reprezentowana: gościliśmy małżonkę profesora, dwóch jego synów i córkę, wnuków oraz prawnuczkę.

Poniżej zamieszczone są teksty dwóch przemówień, w których przypomnieliśmy sylwetkę Profesora Olesia.

Oto tekst wystąpienia dziekana – profesora Janusza Wolnego:

Szanowni Państwo,
18 stycznia 2014 roku zmarł prof. Andrzej Oleś, człowiek szlachetny, wielkiej dobroci i bezinteresowności, gorący patriota. Więk-
szość z nas tutaj zgromadzonych znała Go

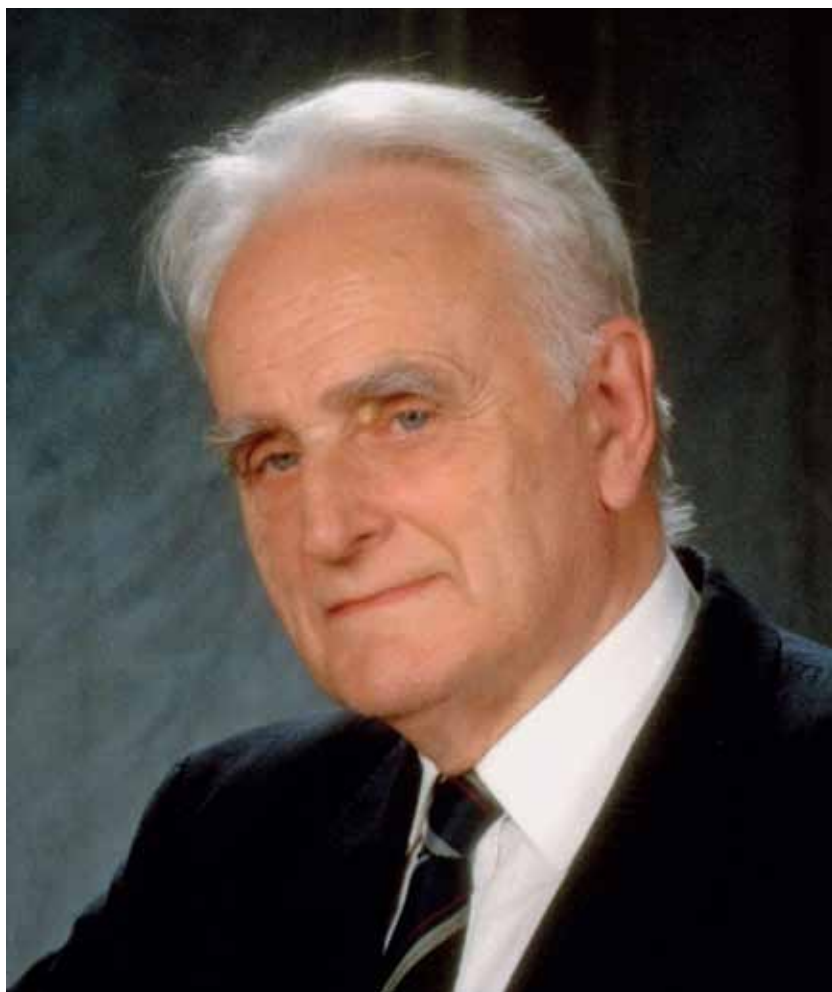


foto arch.

jako profesora fizyki. Był On nie tylko wybitnym naukowcem, ale także niestrudzonym nauczycielem i wychowawcą wielu pokoleń studentów.

Dla nas, członków dawnego Zakładu Fizyki Fazy Skondensowanej, profesor Oleś był zarówno wielkim autorytetem, a jednocześnie bardzo życzliwym człowiekiem. Szczerze cieszył się z naszych sukcesów i był z nami we wszystkich chwilach trudnych, starając się nas zrozumieć i pocieszyć.

Zawsze pierwszy w pracy i ostatni w kolejce po zaszczyty i tak prawie do samego końca swojego życia.

Zgromadziliśmy się tu dzisiaj, aby uczcić pamięć pana profesora nadając imię profesora A. Olesia sali wykładowej naszego wydziału. Jednogłośnie decyżym w tej sprawie

podjęła Rada Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2014 roku.

Współgospodarzem dzisiejszej uroczystości jest Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka, którego serdecznie witam. Najserdeczniej witam rodzinę pana profesora: Jego żonę Bożenę wraz z dziećmi, wnukami i prawnuczką. Witam wszystkich przybyłych na tą wspólną uroczystość:

- profesora Marka Jeżabka, dyrektora Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie,
- prorektorów i dziekanów wydziałów AGH,
- profesorów AGH, UJ i innych uczelni wyższych z Krakowa, Katowic i Rzeszowa, oraz liczne grono uczniów, współpracowników i przyjaciół Profesora Andrzeja Olesia.

Następnie głos zabrał kierownik Katedry Fizyki Fazy Skondensowanej – prof. Krzysztof Wierzbowski

Szanowni Państwo,
Przypadł mi zaszczyt przypomnienia sylwetki profesora Andrzeja Olesia, którego imieniem nazwiemy dzisiaj salę wykładową. Pozwolę sobie zatem przedstawić wybrane

studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim filozofię oraz fizykę. Po uzyskaniu absolutorium z filozofii rozpoczął pracę w Instytucie Filozofii na stanowisku asystenta wolontariusza. Równocześnie studiował fizykę, która pochłania go coraz bardziej.

W 1948 roku profesor Oleś zgłosił się do Kierownika II Katedry Fizyki AGH prof. Mariana Mięśowicza i otrzymał etat młodszego

Następnie, na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku profesor zainicjował badania w zakresie fizyki ciała stałego. Dotyczyły one własności magnetycznych i strukturalnych materiałów badanych przy użyciu dyfrakcji neutronowej. Skonstruował i uruchomił dyfraktometr neutronowy przy reaktorze badawczym EWA w Świerku. Jego praca z fizyką ciała stałego trwała do końca życia. Badania swoje prowadził przede wszystkim w Polsce, na AGH (również na reaktorze w Świerku), ale także we Francji, w Rosji i w Brazylii.

Równoległe z pracą naukową profesor pełnił liczne i ważne funkcje organizacyjne. Wymienię tu tylko kilka: był prorektorem AGH w trudnych latach 1981–1984, był Wicedyrektorem Instytutu Techniki Jądrowej (ITJ) – w latach 1971–1974 (z Instytutu tego powstał później Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej), był kierownikiem Zakładu Fizyki w ITJ (1967–1971), Wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, wieloletnim członkiem CK ds. Tytułów i Stopni Naukowych, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności (PAU), listę można tu kontynuować... Tutaj trzeba podkreślić, że w ramach działalności w PAU profesor A. Oleś wygłaszał odczyty oraz napisał artykuły, w których omawiał ogólne zagadnienia dotyczące naszej cywilizacji, jak na przykład problem zagrożenia wynikający z niedostatecznych zabezpieczeń arsenału nuklearnego, czy też rolę ziemskiego pola magnetycznego w ograniczeniu szkodliwości promieniowania kosmicznego. Przedstawiał też atrakcyjne zagadnienia tzw. koincydencji antropicznych.

Chciałbym teraz przypomnieć kilka faktów związanych z Katedrą Fizyki Materii Skondensowanej. Otóż, profesor Oleś utworzył Zakład Fizyki Fazy Skondensowa-



Głos zabiera pani dr Maria Sapor – przewodnicząca NSZZ „Solidarność” AGH

fakty z życia profesora oraz z jego działalnością na naszym wydziale i na naszej uczelni.

Profesor A. Oleś urodził się 15 października 1923 roku w rodzinie inteligentkiej. Ojciec profesora był artystą malarzem i jednocześnie doktorem prawa. Profesor Oleś otrzymał solidne wychowanie patriotyczne w rodzinie, a także w szkołach, w których był uczniem. Szczególnie wymienić tu należy gimnazjum im. Jana Śniadeckiego, do którego profesor Oleś uczęszczał w Kielcach.

W czasie drugiej wojny światowej profesor Oleś kształcił się na tajnych kompletach i już wtedy wykrystalizowało się u niego zainteresowanie fizyką. W celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa rozpoczął pracę w fabryce marmurów w Kielcach, co dawało niezbędne zaświadczenie o zatrudnieniu. Równocześnie rozpoczął współpracę z Armią Krajową. Działalność konspiracyjna miała charakter pracy wywiadowczej. Oddział 2 AK, do którego należał profesor, gromadził dane o rozmieszczeniu wojsk niemieckich, o transportach wojskowych, o folksdojczach, zdobywano listy z niemieckiej poczty polowej itp.

Po zdaniu konspiracyjnej matury profesor Oleś zainteresował się filozofią i odbywał wyjazdy do Krakowa na tajne komplety z filozofii, organizowane przez profesorów UJ. Po zakończeniu wojny profesor Oleś

asystenta. Tutaj trzeba dodać, że profesor Oleś był doktorantem prof. Mięśowicza. Od tego momentu profesor był związany z Fizyką na Akademii Górniczo-Hutniczej. Przez pierwsze 20 lat swojej działalności naukowej profesor Oleś zajmował się badaniami promieniowania kosmicznego. Do legendy przeszły jego pomiary na dachu jednego z budynków AGH, na szczyście Łomnicy oraz na szczyście Aragacu w Armenii. Badania te dotyczyły pęków promieniowania kosmicznego. Były to pionierskie prace.



Głos zabiera Rektor AGH prof. T. Słomka

nej w 1973 roku (który później przyjął aktualną nazwę naszej katedry) i przez 21 lat był jej kierownikiem. Profesor A. Oleś, wraz ze współpracownikami, jest autorem wielu cennych publikacji z zakresu badania własności magnetycznych ciał stałych, szczególnie przy zastosowaniu metody dyfrakcji neutronów. Profesor zainicjował główne kierunki badawcze katedry, w której z biegiem czasu rozwinęły się następujące problematyki: badania przemian fazowych, analiza symetryczna, struktury aperiodyczne, struktura elektronowa ciała stałego, odkształcenia plastyczne oraz przewodzące polimery. Zorganizował również Środowiskowe Seminarium Magnetyczne, które odbywało się początkowo w soboty i odegrało bardzo ważną rolę w integracji fizyków pracujących w dziedzinie fizyki fazy skondensowanej w krakowskich ośrodkach badawczych. Seminarium to istnieje do chwili obecnej jako Środowiskowe Seminarium Fizyki Ciała Stałego (i odbywa się w środy). Uwagę profesora pochłaniała także współpraca fizyki z przemysłem. Organizował kolejne konferencje z cyklu „Fizyka dla przemysłu”. Przez wszystkie lata swojej działalności profesor intensywnie pracował naukowo, pomimo licznych funkcji organizacyjnych. I czynił to jeszcze długo po przejściu na emeryturę.

Wspomnieć także trzeba o dwóch ważnych książkach profesora A. Olesia. Pierwsza to opracowane pod jego kierunkiem tablice struktur magnetycznych wyznaczonych dyfrakcją neutronową: *Magnetic Structures Determined by Neutron Diffraction*

(PWN, 1976), które są używane w ośrodkach naukowych na całym świecie zajmujących się badaniami magnetyzmu. Druga to podręcznik *Metody doświadczalne fizyki ciała stałego* (WNT, 1998), z którego uczą się kolejne roczniki studentów.

Profesor Oleś wypromował 19 doktorów, z których siedmiu jest profesorami. Wychowankowie profesora pracują na AGH, w przemyśle oraz w instytucjach naukowych w kraju i za granicą. Ostatnio zrobiliśmy w katedrze „drzewo genealogiczne” doktorantów profesora. Jest ono naprawdę imponujące, zawiera wielu doktorantów „trzeciej generacji”.

Profesor Oleś był zamilowanym wykładowcą i dydaktykiem, a także popularyzatorem wiedzy. Przez wiele lat prowadził wykłady z Fizyki dla studentów Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki. Wykłady te cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów. Tu trzeba dodać, że Profesor posiadał fenomenalną pamięć i prowadził wszystkie wykłady nie używając notatek. Wykłady te były nieustannie aktualizowane. Profesor prowadził także wykłady z „Fizyki ciała stałego” oraz z „Metod doświadczalnych fizyki ciała stałego” dla studentów naszego wydziału. Należy także podkreślić wybitny wkład profesora w organizację Technicznego Uniwersytetu Otwartego na AGH.

Za swoje osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki profesor wyróżniony został Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Nagrodą im. prof. Takińskiego (był jednym z pierwszych laureatów tej nagrody).

Również za swoje osiągnięcia naukowe i organizacyjne prof. Andrzej Oleś otrzymał wiele prestiżowych nagród i odznaczeń, wymienić tu chyba trzeba na pierwszym miejscu zaszczytny tytuł doktora honoris causa AGH (przyznany w roku 1995). Profesor Oleś otrzymał także w roku 1989 Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Warto także wspomnieć, iż swoją pasję do nauki profesor A. Oleś przekazał swoim dzieciom: dwaj jego synowie są profesorami (fizyki oraz psychologii), zaś córka jest doktorem nauk medycznych.

Profesor Andrzej Oleś był gorącym patriotą. Jak już wspomniano, podczas II wojny światowej działał w ramach Armii Krajowej, po wojnie zaś był członkiem organizacji Wolność i Niepodległość (WiN). Będąc już na emeryturze profesor Oleś pełnił przez dwie kadencje (w sumie 6 lat) funkcję przewodniczącego Rady Naczelnej Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej.

No i na koniec chciałbym wspomnieć o sprawie niemniej ważnej – tworzył zawsze wspaniałą atmosferę, bezpośrednią i przyjacielską, w gronie współpracowników w katedrze, na wydziale i na uczelni.

Za to wszystko, my wychowankowie profesora, jesteśmy Mu bardzo wdzięczni.

Z Jego dorobku korzystamy my i korzyść będą następnymi pokoleniami fizyków i dydaktyków.

prof. Krzysztof Wierzbowski
Katedra Fizyki Materii Skondensowanej Wydział FiS

Ostatnie spotkanie pracowników Katedry Fizyki Materii Skondensowanej z Profesorem Olesiem i Jego Małżonką – 18.11.2013



Sesja poświęcona uczczeniu pamięci profesorów Władysława Kołka i Stanisława Kurzawy

W 2014 roku przypada 100 rocznica urodzin profesorów Władysława Kołka i Stanisława Kurzawy – współtwórców Wydziału Elektrycznego AGH oraz współzałożycieli Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej. Dodatkowym powodem spotkania była uchwała Zarządu Głównego PTETiS, który kontynuując tradycje „Patron Roku – wybitny elektryk” – ogłosił Patronem Roku 2014 profesora Władysława Kołka.

Dla uczczenia pamięci Profesorów 20 maja 2014 roku odbyła się uroczysta sesja zorganizowana przez Zarząd Oddziału Krakowskiego PTETiS i Dziekana Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej.

Przewodniczący Zarządu Głównego PTETiS prof. Krzysztof Kluszczyński obecny na Sesji powiedział: „Rozpoczęła się uroczysta Sesja Jubileuszowa o dużej wadze historycznej, ale też o potężnym ładunku emocjonalnym. Ta Sesja jest bardzo ważna z historycznego punktu widzenia, ale jeszcze ważniejsze jest to, że jest miła sercu i sprawia radość. Wszyscy bowiem doskonale wiemy, że aby stać się naukowcem nie wystarczą książki, podręczniki i monografie chociażby najmądrzejsze, ani też labora-



Kraków, 20. maja 2014



Sesja poświęcona uczczeniu pamięci



Prof. Władysława Kołka

w 100. rocznicę urodzin



Prof. Stanisława Kurzawy

w 100. rocznicę urodzin

toria – najlepiej i najnowocześnie wyposażone. Aby wychować naukowca potrzebna jest żywa tkanka, potrzebne są dyskusje, debaty, odpowiednie środowisko naukowe, ocieranie się o autorytety. W dniu dzisiejszym będzie mowa o dwóch takich autorytetach: profesorze Władysławie Kołku i pro-

fesorze Stanisławie Kurzawie. Obecność tak szerokiej reprezentacji, tak wielu uczelni i środowisk akademickich jest dowodem na to, że zakres ich oddziaływania był bardzo szeroki, że byli ważni nie tylko dla Krakowa, ale i całej Polski”.

Program sesji, którą prowadziła przewodnicząca Zarządu Oddziału Krakowskiego PTETiS prof. Barbara Florkowska obejmował wystąpienie prof. Antoniego Cieśli, Dziekana Wydziału EAlIIB, wystąpienia współpracowników i wychowanków profesorów oraz wykłady monograficzne z dzieł, które na wydziale zapoczątkowali.

Bogatą historię obecnego Wydziału EAlIIB, wywodzącego się z powstałego w 1946 roku w AGH Wydziału Elektromechanicznego, przedstawił dziekan prof. Antoni Cieśla.

Historię tę formalnie rozpoczyna pierwszy dziekan wydziału, którym był prof. Stanisław Kurzawa. O tym okresie, gdy prof. Kurzawa zorganizował Katedrę Elektrotechniki, a następnie przez wiele lat nią kierował, mówił w swym wystąpieniu prof. Stanisław Mitkowski. Gdy w 1946 roku powstał Wydział Elektromechaniczny obydwaj profesoremie rozpoczęli działalność jako nauczyciele akademicy.

Wspomnienie o prof. Władysławie Kołku, oparte na materiałach archiwalnych, informacjach od wielu osób, a przede wszystkim zawierające własne wspomnienia z czasów,



foto. Z. Sulima

gdy „jako student słuchałem Jego wykładów oraz 1955 roku, w którym przyjął mnie do pracy na stanowisku asystenta w Politechnice Śląskiej” przedstawił prof. Jerzy Hickiewicz.

Pamięć o wybitnych elektrykach, w tym o prof. Władysławie Kołku i prof. Stanisławie Kurzawie zawarta jest w dziele pt. „Polacy zasłużeni dla elektryki”, którego autorem jest prof. Jerzy Hickiewicz.

Pełne wrażen i osobistych refleksji z okresu pracy pod kierunkiem prof. Władysława Kołka były wystąpienia wychowanków i współpracowników Profesora: prof. Mariana Nogi, prof. Witolda Ramsa, prof. Michała Szypera i prof. Tadeusza Sobczyka.

Cennym uzupełnieniem tych wspomnień były dokumenty, świadectwa, osobiste notatki prof. Władysława Kołka, udostępnione przez córkę profesora, panią Annę Kolek, zebrane przez prof. Witolda Ramsa i przedstawione na tablicy w sali spotkania. Prezentowane były również pamiątkowe wydania skryptów, których autorem był prof. Stanisław Kurzawa.

Nie zabrakło wspomnień ze wspólnych wyjazdów i wycieczek w tamtym okresie, a także anegdot o profesorach, wspomnianych m.in. przez mgr. Andrzeja Migę.

Część historyczną sesji uzupełniła część naukowa, w której zaprezentowane zostały wykłady, będące kontynuacją tematyki prac naukowych obydwu profesorów: prof. Macieja Ogorzałka pt. „Nowa teoria obwodów” i prof. Wiesława Jażdżyńskiego pt. „Wybrane problemy energooszczędności maszyn i napędów elektrycznych”.

W przerwie sesji oraz akcentem kończącym uroczystą sesję było zwiedzenie wystawy plakatów (25) prezentowanych przez pracowników wydziału na różnych konferencjach, reprezentujących aktualne zainteresowania pracowników i kierunki prac badawczych.

W uroczystej sesji licznie uczestniczyli współpracownicy, absolwenci i wychowankowie profesorów oraz pracownicy Wydziału EAIIB. Zaszczycili ją swoją obecnością przedstawiciele Zarządu Głównego PTETiS oraz wielu politechnik.

Uroczysta sesja poświęcona profesorom Władysławowi Kołkowi i Stanisławowi Kurzawie była momentem, w którym warto przypomnieć motto organizowanych poprzednio historycznych sesji: „Budujmy przyszłość na szacunku dla swoich nauczycieli”.

Sprawozdanie z sesji oraz dokumentacja fotograficzna są dostępne na stronie Oddziału Krakowskiego PTETiS (ptetis.agh.edu.pl).



foto: Z. Sulima



foto: Z. Sulima

Festiwal Nauki w Krakowie 2014

Festiwal Nauki w Krakowie jest wydarzeniem, które na stałe wpisało się w pejzaż naukowo-kulturalny miasta. Każdego dnia przyciąga kilkanaście tysięcy zwiedzających – zarówno krakowian, jak i turystów z kraju i zagranicy. O sukcesie imprezy decyduje nie tylko dogodnie położenie miasteczka namiotowego w samym centrum miasta, ale także przystępna i widowiskowa formuła prezentacji. Festiwal to także możliwość nawiązania kontaktów ze środowiskiem akademickim, poznania oferty edukacyjnej krakowskich szkół wyższych oraz integracji środowiska akademickiego. Inauguracja festiwalu odbyła się w Muzeum Inżynierii Miejskiej, tradycyjnie koncertem Orkiestry Kameralnej Akademii Muzycznej. Od 2005 roku oficjalne otwarcie festiwalu Nauki w Krakowie organizowane jest na estradzie na Rynku Głównym. Byli na nim obecni rektorzy uczelni biorących udział w festiwalu, przedstawiciele Instytutów PAN, władze samorządowe miasta i województwa. Uroczystego otwarcia festiwalu dokonał Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa Rektor UJ prof. Wojciech Nowak.

Tegoroczna, czternasta edycja Festiwalu Nauki w Krakowie odbywała się pod hasłem „Z nauką przez wieki” nawiązującym do jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako impreza towarzysząca nawiązująca do hasła festiwalu odbył się



foto: Maciej Czapiek

między innymi „Bieg po wiedzę” na krakowskich Błoniach. Uczestniczyli w nim uczniowie krakowskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich oraz drużyny uczelni i instytutów biorących udział w festiwalu. Studenci AGH zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Indywidualnie z AGH w grupie studentów pierwsze miejsce zajął Dawid Malina, a w grupie studentek drugie

miejsce Katarzyna Dulak. W imieniu całej społeczności AGH serdecznie gratulujemy i dziękujemy za godne reprezentowanie naszej uczelni. W ramach festiwalu był również zorganizowany konkurs filmowy pt. „Przełomowe odkrycia w Krakowie”.

Akademia Górniczo-Hutnicza w ramach prezentacji na Rynku miała w tym roku do dyspozycji 7 namiotów, każdy o powierzchni 25 metrów kwadratowych, w których na przemian prezentowały się wszystkie wydziały uczelni. Łącznie w ciągu czterech dni festiwalu AGH przedstawiło ponad dwieście różnego typu prezentacji. Piękna w tym roku pogoda przyciągnęła na Rynek Główny tłumy odwiedzających poszczególne namioty, a szczęśliwe, uśmiechnięte i zainteresowane pokazami twarze, szczególnie dzieci potwierdzają sens i potrzebę organizacji Festiwalu Nauki.

Jak co roku duże zainteresowanie wzbudziły występy na estradzie festiwalowej ZPiT AGH „Krakus”, szczególnie grupa dziecięca i nasza Orkiestra Reprezentacyjna. Również serdecznie dziękujemy za niezawodne uczestnictwo w festiwalu, piękne występy i wspaniałą promocję naszej uczelni. W tym roku w ramach festiwalu była zorganizowana przez Bibliotekę Główną AGH wystawa „Walery i Ferdynand Goetlowie w zoologii i literaturze” oraz zwiedzanie Muzeum AGH. Nowością była interaktywna mapa Krakowa, na której były zaznaczone wszystkie wydarzenia festiwalowe.



foto: Maciej Czapiek

Drugi rok w trakcie festiwalu funkcjonowało studio telewizyjne, z którego relacjonowano na żywo wszystkie imprezy festiwalowe oraz wywiady z gośćmi festiwalu. Realizatorem projektu było Studio Telewizyjne Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego pod kierownictwem redaktora Jacka Przybylskiego we współpracy z Akademickim Centrum Komputerowym Cyfronet AGH. Reporterami AGH byli studenci z Radia 17 Dominik Cisoń i Karol Świeca, którym bardzo dziękujemy.

Zakończenie festiwalu odbyło się w PWST spektaklem „AMERICAN POETRY BREAKFAST”, który jest efektem semestralnej pracy studentów III roku Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie.

Organizacja festiwalu jest wyzwaniem, które można zrealizować tylko dzięki zaangażowaniu wielu ludzi z pomysłami, którzy poświęcają swój czas dla promocji nauki i naszej uczelni. Przy organizacji tegorocznej edycji festiwalu łącznie uczestniczyło kilkaset osób, pracowników AGH, a głównie studentów pracujących, na co dzień w wielu kołach naukowych. W tym roku tymi, którzy organizowali festiwal byli: Anna Holda – Wydział Górnicztwa i Geoinżynierii, Joanna Augustyn-Pieniążek – Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, Rafał Tarko i Mariusz Benesz – Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, Barbara Swatorowska i Katarzyna Schlette – Wydział Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Piotr Kisiel – Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, Sylwia Zelek – Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, Wojciech Jaśkowski – Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska, Juliusz Leszczyński – Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, Jarostaw Jakubski, Dorota Kalisz i Emilia Wildhirt – Wydział Odlewnictwa, Magdalena Suśniak – Wydział Metali Nieżelaznych, Albin Wojnar – Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu, Bartosz Soliński – Wydział Zarządzania, Mateusz Szubel – Wydział Energetyki i Paliw, Maciej Śniechowski – Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej, Anna Pudelko i Tomasz Zabawa – Wydział Matematyki Stosowanej. Koordynacją udziału AGH w festiwalu zajmowali się Paweł Gara i Michał Bembenek, a stronę internetową festiwalu przygotował i prowadził Krzysztof Kołodziejczyk z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki.

Serdecznie dziękuję za wykonaną pracę i możliwość współpracy przy kolejnej edycji Festiwalu Nauki w Krakowie.

Bolesław Karwat

Pełnomocnik Rektora AGH ds. Festiwalu Nauki w Krakowie



foto: Maciej Gąbłek



foto: Maciej Gąbłek



foto: arch. autora

V Mielecki Festiwal Nauki i Techniki

Pierwszy raz w historii Mielecki Festiwal Nauki i Techniki odbył się na centralnym placu miasta, co zasadniczo zmieniło oblicze wydarzenia popularyzującego zdobywanie wiedzy.

Organizatorami tegorocznej edycji festiwalu była Akademia Górniczo-Hutnicza, Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu oraz Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu. Festiwal odbył się pod honorowym patronatem Rektora AGH prof. Tadeusza Słomki, Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla, Prezydenta Miasta Mielca Janusza Chodorowskiego i Starosty Powiatu Mieleckiego Andrzeja Chrabąszcza. Przesłaniem festiwalu była promocja kształcenia technicznego na poziomie wyższym w związku z prowadzonym procesem przekształcania ZOD AGH w Wydział Inżynierii Wytwarzania i uruchomieniem kształcenia inżynierów mechaników w systemie studiów stacjonarnych. W uroczystym otwarciu festiwalu uczestniczyło mimo deszczowej pogody wielu mieszkańców Mielca, szczegól-

nie dzieci i młodzieży, a otwarcia dokonali: Zdzisław Nowakowski, Dyrektor CKPiDN, Andrzej Tytko – Prorektor ds. Kształcenia, Władysław Ortyl, Andrzej Chrabąszcz i Janusz Chodorowski.

Akademia Górniczo-Hutnicza była reprezentowana przez wydziały: Fizyki i Informatyki Stosowanej, Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, Metali Nieżelaznych, Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska oraz Dział Nauczania. Ciekawe prezentacje popularno-naukowe przyciągały wielu zainteresowanych nimi młodych mielczan. Ofertę edukacyjną AGH zaprezentowało 75 pracowników, doktorantów i studentów. Wszystkim, którzy poświęcili swój czas bardzo serdecznie dziękuję.

W trakcie festiwalu odbywało się wiele imprez towarzyszących, między innymi:

– Młodzi Naukowcy 2014 – prezentacje mieleckich szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych;

- Artystyczno-naukowy zawrót głowy – przegląd zespołów muzycznych;
- Bieg po wiedzę – bieg zespołów reprezentujących szkoły gimnazjalne połączone z konkursem wiedzy ogólnej; zwyciężyło Gimnazjum nr 2;
- Mielec miastem nowoczesnego przemysłu – prezentacje przygotowane przez CKPiDN, PZL Mielec, Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza, Mielecki Portal Lotniczy EPML Spotters, Urząd Miasta Mielca, Aeroklub Mielecki im. Braci Działowskich, R&G, Hass-Abplanalp, Melex, Kirchhoff, Mielecka Agencja Rozwoju Regionalnego MARR, Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej.

Szczególne zainteresowanie uczestników festiwalu wzbudziły prezentacje: wirtualne loty nad miastem helikopterem Black Hawk, samolotami M28, Dromader i innymi, loty pokazowe modeli lotniczych, które brały udział w Mistrzostwach Polski i Europy, pokazowe starty rakiety, przyrządy pokazujące zasadę działania sterowania śmigłowcem



foto. Dariusz Stefanek



fot. Dariusz Stefanik

oraz płatowcem, pokaz sił aerodynamicznych, dmuchawa do pokazania prawa Bernoulliego, wirownica, tunel aerodynamiczny, pojazdy elektryczne, roboty w akcji, odnawialne źródła energii, np. produkcja energii paneli fotowoltaicznych na przykładzie ogniw PV oraz turbiny wiatrowej.

Mielecki Festiwal Nauki i Techniki to nie tylko prezentacje popularno-naukowe, jednym z zasadniczych punktów programu była konferencja nt. „Komercejalizacja badań naukowych w nowej perspektywie finansowej UE na lata 2014–2020”, w trakcie której zostały wygłoszone następujące referaty:

- Transfer technologii z uczelni do przemysłu – prof. Andrzej Tytko, Prorektor ds. Kształcenia AGH,
- Wzmacnianie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji w regionalnych oraz krajowych programach operacyjnych na lata 2014–2020 – Władysław Ortyl, Marszałek Województwa Podkarpackiego,
- Znaczenie akademickich firm spin-off w transferze i komercjalizacji nowych technologii z nauki do praktyki gospodarczej. Doświadczenia Krakowskiego Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH sp. o.o. – dr inż. Dominik Kowal,
- Strategia innowacji PZL Mielec – dr inż. Bogdan Ostrowski, Dyrektor Techniczny PZL Mielec.

Dyskusja po wygłoszonych referatach dowiodła, że jest to tematyka, która budzi szerokie zainteresowanie środowiska przedsiębiorców z Mielca, władz samorządowych oraz środowiska naukowców.

Równocześnie z prezentacjami na Placu Armii Krajowej, w Samorządowym Centrum

Kultury odbywały się wykłady popularno-naukowe dla uczniów:

- Fizyka i klocki Lego – Mateusz Salach, Kamil Ryznar, Michał Szpond, Fundacja Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza,
- Co fizycy widzą w chmurach? – dr inż. Łukasz Chmura, AGH,
- Czy energia odnawialna nas ocali? – Paweł Zięba, Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej;
- Dlaczego helikopter lata? – Grzegorz Luty, PZL Mielec.

Po każdym wykładzie odbyły się prezentacje fotograficzne grupy podróżników

„trzask.pl” poświęcone tematom: Meksyk – ostre papryczki i tajemnicze cywilizacje, Kuba – podróż w czasie, Tanzania – to co w Afryce najpiękniejsze i najciekawsze.

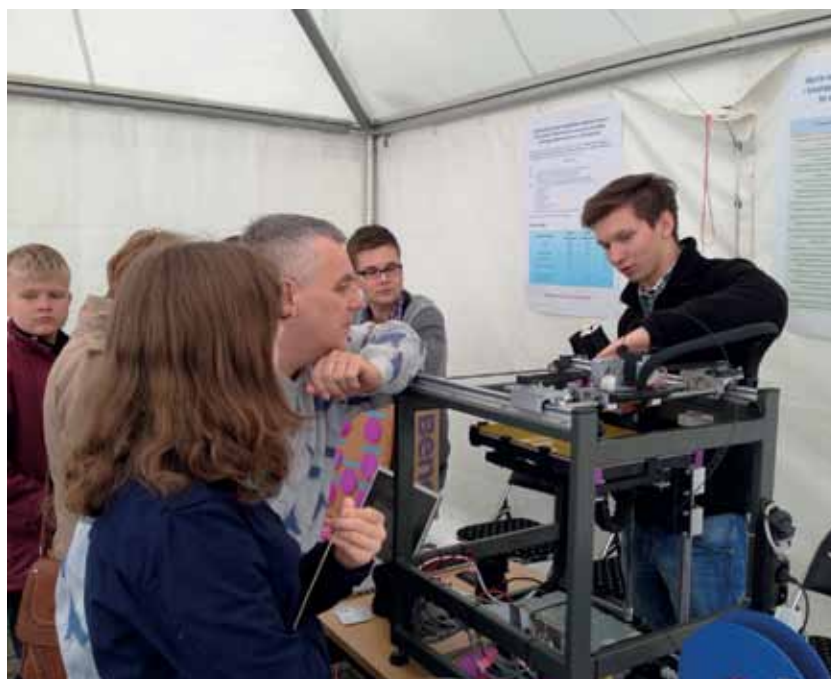
W drugim dniu festiwal przeniósł się do Regionalnego Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania, gdzie odbyło się szereg konkursów i pokazów w ramach programów „Podkarpackie stawia na zawodowców” oraz „Młodzieżowa Akademia Umiejętności Technicznych”, między innymi:

- mielecki konkurs robotyki i mechatroniki,
- lider obróbki ręcznej,
- lider w zawodzie operator obrabiarek,
- warsztaty z budowy modeli rakiet kosmicznych,
- zapis konstrukcji – projektowanie 2D i 3D,
- skanowanie i drukowanie 3D,
- wykonywanie i obróbka fotografii cyfrowych,
- demonstracje pracy obrabiarek CNC przygotowane przez firmy Haas i Abplanalp.

V Mielecki Festiwal Nauki i Techniki był bardzo udany dzięki zaangażowaniu wielu ludzi i instytucji. Zawsze jest jednak osoba, która ma wizję takiego przedsięwzięcia i mimo wielu trudności potrafi doprowadzić swój pomysł do końca. Tą osobą bez wątpienia w Mielcu jest Zdzisław Nowakowski, któremu serdecznie dziękuję i gratuluję.

Bolesław Karwat

współorganizator V Mieleckiego Festiwalu Nauki i Techniki



fot. Dariusz Stefanik

II Tydzień Zrównoważonej Energii

W tym roku, po raz drugi w historii naszej uczelni, zorganizowane zostały obchody II Tygodnia Zrównoważonej Energii (TZE) – wydarzenia energetycznego inspirowanego przez The European Union Sustainable Energy Week (największe europejskie wydarzenie energetyczne, prezentujące działania poświęcone efektywności energetycznej i odnawialnym źródłom energii). Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 19 – 23 maja 2014 roku i podobnie jak w zeszłym roku, zgromadziła sporą rzeszę zainteresowanych.



foto: Z. Sulima

Organizatorem II Tygodnia Zrównoważonej Energii był Wydział Energetyki i Paliw, przy współudziale Studenckiego Towarzystwa Naukowego, Kół Naukowych Eko-Energia, Ignis, Uranium i TD Fuels, Uczelnianej Rady Samorządu Doktorantów AGH oraz Wydziałowych Rad Samorządów Doktorantów i Studentów WEiP. Pracom Komitetu Organizacyjnego przewodniczył dr hab. inż. Mariusz Filipowicz, prof. AGH – Kierownik Katedry Zrównoważonego Rozwoju Energetycznego. Wydarzenie zyskało wsparcie RWE Polska S.A. oraz wielu patronów (w tym Fundacji Myśli Ekologicznej, Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Porozumienia Doktorantów Uczelni Technicznych oraz Porozumienia Doktorantów Uczelni Krakowskich), a także patronów medialnych. Patronatem honorowym TZE objął Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka.

Tematyka TZE objęła wiele zagadnień istotnych z punktu zrównoważonej energii,

w tym aspekty zrównoważonego rozwoju energetycznego, odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej, energii jądrowej, zarządzania energią w budynkach oraz czystych technologii węglowych.

Uroczyste otwarcie Tygodnia Zrównoważonej Energii (połączone z otwarciem VIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Technicznej „Energia – Ekologia – Etyka”) swoją obecnością uświetnili prof. Zbigniew Kąkol, Prorektor ds. Nauki, prof. Wojciech Suwała, Dziekan Wydziału Energetyki i Paliw, prof. Mariusz Filipowicz, Przewodniczący Komii

energetyce jądrowej (prezentowaną przez Koło Naukowe Uranium, dzięki uprzejmości fundacji Forum Atomowe).

VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna Energia – Ekologia – Etyka.

Równoległe z Parkiem Energetycznym odbywała się VIII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna „Energia – Ekologia – Etyka”, obejmująca szereg interesujących referatów, a także część integracyjną. Uczestnicy konferencji, tak jak w latach poprzednich, przybyli do Krakowa z całej Polski. Wśród prelegentów byli zarówno przedstawiciele środowiska naukowego (profesorowie, pracownicy nauki z tytułem doktora, doktoranci oraz studenci), jak również przedstawiciele firm uczestniczących w obchodach TZE. Każdy z uczestników mógł wygłosić referat, a także wysłuchać ciekawych wystąpień i wymienić swoje doświadczenia z innymi osobami. Łącznie odbyło się 7 sesji, w trakcie których zaprezentowało się ponad 35 prelegentów.

Szkolenia tematyczne dla osób szczególnie zainteresowanych tematyką TZE.

11 szkoleń tematycznych (warsztatów) objęło szeroką gamę tematów, w tym tematy związane z energią odnawialną, ogniwa- mi paliwowymi, modelowaniem krajowego systemu elektroenergetycznego, turbinami gazowymi, zarządzaniem energią w budynkach oraz energetyką jądrową. Warsztaty prowadzili pracownicy, doktoranci i studenci AGH, a także specjaliści spoza uczelni.

Dni otwarte dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Dni Otwarte obejmowały możliwość zwiedzenia laboratoriów Wydziału Energetyki i Paliw (w tym Laboratorium Maszyn Ciepłych i Przepływowych), obejrzenia wystaw prezentowanych w ramach Parku Energetycznego, wysłuchania przygotowanego specjalnie dla szkół wykładu, obejrzenia ekspozycji prezentowanych w Muzeum AGH, zwiedzenia lokomotywy AGH, a także udziału w konkursie z wiedzy o OZE. W ramach Dni Otwartych gościliśmy kilkanaście szkół, w tym szkoły podstawowe, gimnazja, licea, technika oraz szkołę integracyjną.

tetu Organizacyjnego II Tygodnia Zrównoważonej Energii oraz dr inż. Leszek Kurcz, Prodziekan ds. Kształcenia Wydziału Energetyki i Paliw.

W ramach obchodów TZE odbyło się wiele niezwykle atrakcyjnych wydarzeń, w tym:

Park Energetyczny.

W trakcie trzech dni działania Parku Energetycznego, w namiotach wystawowych zlokalizowanych przed Wydziałem Energetyki i Paliw, swoje produkty prezentowały firmy Hemms, APA Innovative Vision, Cebud, Skorut Systemy Solarne, Termocent, Słoneczna Grupa, Zehnder oraz Grundfos Pompy. Ponadto obejrzeć można było stanowiska dydaktyczno-badawcze dostępne na Wydziale Energetyki i Paliw, prezentowane przez Koła Naukowe Eko-Energia, Ignis i TD Fuels, a także wystawę poświęconą

fot. Krzysztof Sornek



Alert „Kraków – stop emisji: Elektryczna komunikacja miejska”.

Wydarzeniem towarzyszącym II Tygodniowi Zrównoważonej Energii był Alert „Kraków – stop emisji: Elektryczna komunikacja miejska”.

W ramach Alertu odbyły się m.in. wykłady specjalistów na temat przyszłości rozwoju technologii akumulatorów litowo-jonowych i bezpieczeństwa ich stosowania w motoryzacji, a także zorganizowana została wystawa samochodów elek-

trycznych, którą można było obejrzeć przed pawilonem U2.

Pokazy filmowe.

II Tydzień Zrównoważonej Energii zakończył się sukcesem. Liczni goście opuszczali TZE zadowoleni, a my po raz kolejny mieliśmy okazję promować zagadnienia zrównoważonej energii wśród różnych grup odbiorców. Ponadto, udało się zacieśnić współpracę z firmami partnerskimi, a także nawiązać kontakty z nowymi. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom TZE, partnerom (w tym szczególnie firmie RWE Polska S.A.) i patronom, a także osobom zaangażowanym w organizację. Jednocześnie zapraszamy na stronę www.tze.agh.edu.pl oraz profil www.facebook.com/tze.agh do zapoznania się z dalszymi szczegółami. Już teraz zapraszamy także na kolejną edycję Tygodnia Zrównoważonej Energii, która odbędzie się w 2015 r. Szczegóły wkrótce!

mgr inż. Krzysztof Sornek

Sekretarz Komitetu Organizacyjnego II Tygodnia Zrównoważonej Energii

Tytuł Przyjaciela Wydziału

Nowa tradycja Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej

Kształcenie studentów jest jednym z podstawowych zadań uczelni. Warto mieć na uwadze, czy wykształcony przez nas absolwent spełnia wymagania potencjalnych pracodawców. Dlatego tak ważny jest kontakt i wymiana poglądów z przedstawicielami biznesu szczególnie tymi, którym sprawy wydziału i kształcenie studentów nie są obojętne.

Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej postanowił wprowadzić nowy zwyczaj i przyznawać tytuł „Przyjaciela Wydziału” osobom, które przyczyniają się do rozwoju wydziału i znacząco wspierają go swoim zaangażowaniem. Jako pierwszy tytuł ten otrzymał pan Eugeniusz Grolewski, właściciel firmy InterMed, wieloletni fundator nagród w konkursie na najlepszą pracę inżynierską z zakresu Inżynierii Biomedycznej. To właśnie dzięki niemu konkurs ten stał się stałym już elementem roku akademickiego, zachęcającym studentów do jak najlepszego wykonania swoich prac dyplomowych.

W trakcie ostatniego posiedzenia Rady Wydziału 29 maja 2014 roku wręczono dyplomy laureatom ostatniej edycji konkursu Marcinowi Kajorowi i Dominikowi Grochali za



fot. Krzysztof Oprządkiewicz

pracę: „Prototyp urządzenia do akwizycji biomedycznych sygnałów akustycznych”. Fundator przekazał im natomiast czeki stanowiące materialny wyraz tej właśnie nagrody.

Bezpośrednio po tym prof. Antoni Lięga, prowadzący obrady Rady Wydziału, wręczył dyplom „Przyjaciela Wydziału” Eugeniuszowi Grolewskiemu.

W pawilonie B-1, głównej siedzibie wydziału, zawieszona została tablica upamiętniająca „Przyjaciół Wydziału” – tych wszystkich, którzy za swój obowiązek uznali zarówno stymulowanie osiągnięć naszych studentów jak i wspieranie wydziału.

Andrzej Izworski

O Diamentowy Indeks AGH

Zakończenie VII edycji Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” i VI Konkursu „Zobaczyć Matematykę”

W dniu 4 czerwca 2014 roku w auli głównego AGH odbyło się uroczyste zakończenie VII Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” i VI Konkursu „Zobaczyć Matematykę”, które swoją obecnością zaszczytili dr hab. Antoni Leon Dawidowicz – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego z Instytutu Matematyki, prezes Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Dariusz Styrna – Dyrektor Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, prof. Marek Przybylski – dyrektor Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii, dyrektorzy i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych, laureaci, finaliści oraz ich opiekunowie.

Prorektor ds. Kształcenia prof. Andrzej Tytko powitał zaproszonych gości, następnie przedstawił ofertę kształcenia w AGH, nawiązując do opublikowanego Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2014” i podkreślając znaczącą pozycję AGH na tle innych uczelni.

Dariusz Styrna podziękował przybyłym laureatom i finalistom za trud włożony w przygotowanie się do olimpiad, pogłębianie zainteresowań z nauk ścisłych, zaniedbanych przez ostatnie lata poprzez decyzję wycofania matematyki jako przedmiotu obowiązkowego na egzaminie doj-

rzałości, a także za doskonalenie praktycznych umiejętności informatycznych. Wyraził nadzieję, że wiedza zdobyta poprzez udział w olimpiadach będzie nadal rozwijana w trakcie kolejnych etapów edukacji, a uzyskane osiągnięcia będą motywacją do dalszych poszukiwań naukowych.

Kolejny gość prof. Marek Przybylski wygłosił wykład pt. „Sztuczne atomy”. Roztoczył przed zebranymi wizję nanoświata, który powoli otwiera się przed ludzkością i tylko czeka, aby ci młodzi zdolni olimpijczycy dokonali dalszych odkryć. Nanotechnologia, bo o tej dziedzinie była mowa, coraz mocniej wkracza w życie każdego człowieka. Doskonałym przykładem próby jej zastosowania w życiu codziennym, w komputerach, czy energetyce jest grafen, który wykazuje różne, niezwykle ciekawe właściwości, w tym elektryczne i mechaniczne. Od czasu jego niedawnego odkrycia jest on przedmiotem zainteresowania nauki i przemysłu. Polska technologia produkcji grafenu jest unikatowa w skali całego świata.

Na zakończenie wykładu prof. Przybylski wyraził nadzieję, że ponieważ nanotechnologia, nanourządzenia, nanonarządza i związane z tym materiały w chwili obecnej stają się celem badań naukowców, dlatego też prawdopodobnie będą obiektem dalszych badań przyszłych młodych pra-

cowników nauki, którymi staną się laureaci ww. olimpiad.

Przewodniczący Komitetu Głównego Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” dr Jerzy Stochel zapoznał zebranych ze statystyką tegorocznej olimpiady. Podziękował za udział uczestnikom olimpiad oraz ich opiekunom, a laureatom i finalistom pogratulował życząc dalszych sukcesów.

Laureatom I i II stopnia etapu centralnego Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” uroczystie wręczono symboliczne indeksy dające wstęp na wybrane kierunki studiów w AGH bez konieczności spełnienia warunków rekrutacji.

Kolejny mówca, prof. A.L. Dawidowicz, opowiedział o matematyce, jako nauce, która jest wyzwaniem dla chcących ją bezpośrednio zobaczyć. Widzimy biologię, możemy zobaczyć fizykę, natomiast matematyka jest trudna do uchwycenia. A jednak uczestnicy VI Konkursu „Zobaczyć Matematykę”, którego organizatorem w tym roku było AGH, dokonali tego. Jury konkursu przyznało laureatom cenne nagrody, zaś finalistom wręczono symboliczne upominki.

Całość uroczystości zakończył poczęstunek. W uroczystości wzięło udział około 200 osób z całej Polski.

Andrzej Tytko, Elżbieta Barcikowska-Chromiec



fol. Piotr Wojnarowski

Tydzień Bibliotek 2014

czyli „Czego się nie robi, żeby zwabić studenta do biblioteki...”

Cytat w tytule to komentarz, który pojawił się na naszym profilu facebookowym (naszym, czyli Biblioteki Głównej AGH) pod kolażem zdjęć z tegorocznego kiermaszu charytatywnego. Zdjęcia przedstawiały kolegę H. z puszką na datki (oczywiście dobrowolne), stół pełen jedzenia (przez nas samych przygotowanego) oraz zainteresowanych darczyńców kręcących się przy zebranych specjalnie na kiermasz książkach i płytach. Cóż odpowiedzieć w takim przypadku? Spontaniczna reakcja social medialna kolegi P.: „Nie musimy wabić studentów do biblioteki, bo sami chcą przychodzić. Wabiliśmy do wsparcia dzieciaków z chorobami nowotworowymi”. Sama prawda.

gotowania, jeszcze większą widok tylu osób zainteresowanych akcją, szperających w stosach książek i płyt, palaszujących przysmaki przez nas przygotowane – bo przecież nie poprzestajemy wyłącznie na czytaniu książek kucharskich... Co więcej, na rzecz Krakowskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt zebraliśmy wtedy ponad 3500 zł, czyli kwotę, która stanowczo przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Najważniejsze jednak było dla nas entuzjastyczne podejście środowiska uczelni i liczne głosy, by kiermasz powtórzyć – co też zgodnie z obietnicą uczyniliśmy. W tym roku, ze względu na nagromadzenie innych zadań oraz niezbyt przyjazną aurę, przełożyliśmy wydarzenie poza ramy czasowe Tygodnia Bibliotek.

Zmienił się cel naszej zbiórki, bowiem tym razem pieniądze – 3908,94 zł – trafiły na konto Fundacji na rzecz Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe”, działającej przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie. Stały punkt programu stanowiła możliwość wyboru czegoś dla siebie spośród jeszcze większej liczby książek i płyt różnego rodzaju (audiobooki, programy komputerowe, gry, muzyka, filmy) oraz skosztowania domowej roboty słodkości, chleba i dodatków do niego (na nasz stół oprócz smalcu, masła czosnkowego i ogórków trafił nawet hummus). Nowością była obecność artystów związanych z Piwnicą pod Baranami – Piotra „Kuby” Kubowicza i Sergiusza Orłowskiego, którzy uświetnili występiami naszą akcję, za co serdecznie im dziękujemy. Dziękujemy również wszystkim, którzy do puszek wrzucili choćby najmniejszy dobrowolny datek, bo właśnie takie gesty motywują nas

jeszcze bardziej do działania.



fort. BG AGH

Można by rozpocząć dyskusję, czy do biblioteki faktycznie trzeba dziś kogoś wabić? Czy jesteśmy zmuszeni na siłę przyciągać użytkowników wymyślanymi różnorodnymi atrakcjami, czy też może potrzeba zdobywania informacji i wiedzy (rzetelnej i wiarygodnej oczywiście) jest ciągle na tyle silna, że fakt naszego istnienia – ot tak, po prostu – jest oczywisty? Po co w ogóle instytucje takie jak biblioteka „bawią się” w organizację jakichś tam kiermaszów, wystaw czy prelekcji zamiast skupić się na jak najlepszym wykonywaniu działalności usługowej? Dyskusję ową zostawiamy innym. Niezależnie od opinii, działamy nie tylko udostępniając zbiory i informacje – i nie bacząc na nic, w ramach XI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, zorganizowaliśmy... kiermasz, wystawę i prelekcję.

Open space

Tym, którzy 21 maja – podobnie jak w zeszłym roku – przyłączyli się do naszego kiermaszu charytatywnego, idei przedsięwzięcia tłumaczyć nie trzeba. Dla niewtajemniczonych – miał on być eventem wpisującym się w ramy Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, obchodzonego co roku od 8 do 15 maja. Rok temu pomysł się spodobał. My, bibliotekarze, bawiliśmy się świetnie, wychodząc naprzeciw użytkownikom poza stereotypowe mury cichych pomieszczeń bibliotecznych – nawet jeśli nie zawsze są one ciche i o dziwo cieszą oko po długim remoncie. Sporą radość sprawiły nam przy-

Open door

12 maja uroczystego otwarcia wystawy „Walery i Ferdynand Goetlowie w socjologii i literaturze” dokonała mgr Ewa Dobrzyńska-Lankosz, Dyrektor Biblioteki Głównej AGH oraz prof. Zbigniew Kąkol, Prorektor ds. Nauki. W tematykę wystawy wprowadził zebranych dr inż. Piotr Chrzęstowski, wnuk Walerego Goetla, pracownik Wydzia-



fort. BG AGH



foto. BG AGH

tu Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej AGH, pomysłodawca i współrealizator wystawy oraz właściciel wielu eksponatów prezentowanych w BG. Wystawa, którą oglądać można do 11 lipca w holu przed wejściem do Czytelni Głównej na I piętrze, została zorganizowana we współpracy z Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie oraz Muzeum AGH. Przedstawia sylwetki braci Goetlów – Walerego, geologa, byłego rektora AGH oraz Ferdynanda, poczytnego kiedyś pisarza i publicysty. Na rozpisywanie się tu o wszystkich zasługach i osiągnięciach tych postaci nie ma miejsca, podobnie trudno było na ograniczonej przestrzeni zaprezentować każdy aspekt szerokiej działalności braci. Walery Goetel w naszym środowisku uczelnianym znany jest przede wszystkim jako rektor Akademii Górniczej, dzięki któremu przetrwała ona II wojnę światową i funkcjonuje do dziś w Krakowie. Był on również wybitnym geologiem – zapoczątkował m.in. rozwój nowej, interdyscyplinarnej gałęzi nauki, nazwanej przez niego sozologią, która łączy w sobie problematykę ochrony przyrody z racjonalnym użytkowaniem jej zasobów. Ferdynand z kolei zasłynął w okresie międzywojennym jako prozaik, dramaturg, scenarzysta i publicysta, który w latach 1921–1925 był sekretarzem Rektora Akademii Górniczej w Krakowie. Oby braci cechowało uwielbienie dla gór oraz działalność społeczna. Walery latami działał na rzecz ochrony środowiska i rozwoju parków narodowych, przewodził także nauczaniu konspiracyjnemu tajnej wówczas uczelni. Ferdynand z kolei w 1943 roku, za wiedzą Delegatury Rządu na Kraj, wziął udział w pracach niemieckiej komisji, która badała groby polskich oficerów w Katyniu. Po wojnie, jako niewygodny świadek zbrodni katyńskiej, został



foto. Z. Sulima

oskarżony o kolaborację z Niemcami. Opuścił Polskę w 1945 roku i mimo oczyszczenia z zarzutów nie powrócił do kraju.

Na wystawie znalazły się unikatowe eksponaty, w wielu przypadkach prezentowane publicznie po raz pierwszy, ponieważ dotąd stanowiły prywatne zbiory rodziny. Do najciekawszych należą m.in. liczne fotografie pochodzące z wypraw braci w góry czy też z wyjazdów zagranicznych Walerego, dokumenty prywatne i służbowe, doktoraty honoris causa oraz odznaczenia i medale przyznane Waleremu, przedmioty osobiste – jak choćby rakietka tenisowa czy torba geologiczna, publikacje obu braci. Okazji do zobaczenia tylu cennych i jednocześnie kształcących rzeczy na temat dwóch ciekawych i zasłużonych na wielu płaszczyznach osób może już nie być – zatem zapraszamy w nasze progi.

Open mind

Innym wydarzeniem zaplanowanym na czas trwania Tygodnia Bibliotek była prelekcja p. Karoliny Grodeckiej na temat Open AGH, a dokładniej – modułowych e-podręczników, nad których stworzeniem i udostępnianiem na platformie uczelnianej trwają intensywne prace. Spotkanie to miało charakter otwarty, jednak głównym jego założeniem było przybliżenie zagadnienia nam, bibliotekarzom,



foto. Z. Sulima

czyli osobom, które mają doskonałą świadomość rozwoju technologicznego i kierunku zmian w udostępnianiu informacji, przenoszącym się w coraz większym stopniu do sieci. Funkcjonowanie otwartych, dostępnych na licencji Creative Commons e-podręczników nie wpłynie zasadniczo na działalność samej Biblioteki Głównej, nie zapominamy jednak, że dobry bibliotekarz to osoba, która orientuje się w tym, co dzieje się dookoła i wychodzi temu naprzeciw. Czekamy na dalszy rozwój projektu i trzymamy kciuki za powodzenie przedsięwzięcia.

Czy dzięki któremuś z tych wydarzeń udało nam się kogoś zwać do Biblioteki? Jeśli tak, bardzo nas to cieszy. Jeśli nie, spełnione zostały inne zadania, które stoją przed bibliotekami, zwłaszcza akademickimi, jak choćby promocja czytelnictwa, szerzenie wiedzy na różne sposoby, ale też poszerzanie wiedzy własnej i ulepszanie warsztatu pracy. Biblioteka bez użytkownika nie istnieje, jednak by użytkownik był zadowolony, biblioteka musi się otwierać, a bibliotekarz rozwijać. Pracujemy nad tym – i o zgrozo – daje nam to frajdę.

Trwa modernizacja „Sienkiewiczówki”

Zakończył się pierwszy etap modernizacji Domu Gościnnego AGH „Sienkiewiczówka” w Krakowie. Termin zakończenia drugiego etapu prac planowany jest na koniec 2014 roku.

Budynek przy ul. Piłsudskiego 16, który od 1992 roku jest własnością naszej uczelni, przez wiele lat służył gościom zagranicznym odwiedzającym AGH. Swoją nazwę zawdzięcza jednemu z najwybitniejszych polskich pisarzy – Henrykowi Sienkiewiczowi, który – jak głosi legenda – napisał w nim „Quo vadis”.

Od lat miejsce to stanowi ważny punkt na intelektualnej mapie Krakowa. Warto przypomnieć, że obiekt powstał na zamówienie Edwarda i Jadwigi Janczewskich. Edward Janczewski był profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, z kolei jego żona Jadwiga, wielka humanistka i utalentowana malarka, była siostrą pierwszej żony Henryka Sienkiewicza – Marii. W „domu na Wolskiej” gościli również m.in. Ignacy Paderewski, Helena Modrzejewska, Brat Albert oraz profesor Stanisław Tarnowski.

Stan i potencjał nieruchomości

Zaprojektowany przez Sławomira Odrzywolskiego i Władysława Kaczmarskiego budynek w stylu secesyjnym został wybudowany w 1890 roku. „Sienkiewiczówka” zlokalizowana jest w centrum Krakowa, około 1 km od głównego gmachu AGH. Budynek o powierzchni 932,3 m², położony jest na działce o powierzchni około 13 arów. Ostatni remont przeprowadzono tu około 25 lat temu.

Głównymi atutami obiektu są m.in. znakomita lokalizacja blisko Starego Miasta, a poprzez to – możliwość korzystania z atrak-



cji kulturalnych i turystycznych Krakowa, dostęp do dużego ogrodu, a także bliskość głównych arterii komunikacyjnych miasta.

Zakres modernizacji i zaawansowanie inwestycji

W ramach pierwszego etapu inwestycji przeprowadzono remont konserwatorski elewacji i stolarki oraz wykonano prace demontażowe, izolacyjne i konstrukcyjne, a także wzmocniono konstrukcję dachu oraz wymieniono pokrycie dachowe wraz z elementami odprowadzenia wody i obróbkami z blachy miedzianej.

W drugim etapie przewiduje się prace budowlane związane z przebudową układu pomieszczeń wewnątrz budynku wraz z wykonaniem wewnętrznych instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, wentylacji ze schładzaniem, a także wykończenia wnętrz, dostawę i montaż wyposażenia, mebli oraz sprzętu AGD.

Celem modernizacji jest przystosowanie „Sienkiewiczówki” m.in. do funkcji konferencyjnej.



W budynku przewidziano m.in. salę konferencyjną dla około 15 osób (wizualizacja nr 1), która będzie wyposażona w nowoczesny sprzęt audiowizualny oraz komputerowy oraz salon reprezentacyjny (wizualizacja nr 2).

W zakresie infrastruktury technicznej przewidziano poprawę energooszczędności przez wprowadzenie do części pomieszczeń klimatyzacji z odzyskiem ciepła. Wszystkie pomieszczenia, takie jak sale konferencyjne, hol recepcyjny, czy klub w dolnej kondygnacji budynku, zostaną zaaranżowane według specjalnie przygotowanego projektu.

Podsumowanie

Celem modernizacji jest przywrócenie obiektowi dawnej świetności, dzięki czemu budynek stanie się „wizytówką” Akademii Górniczo-Hutniczej w zakresie organizacji ważnych spotkań oraz prestiżowych uroczystości na wyższym szczeblu.

Szacunkowy koszt modernizacji wynosi około 6 mln zł brutto.

W ramach I etapu inwestycji Fundacja POLSKA MIEDŹ przyznała AGH na podstawie zawartej umowy kwotę 120 000 zł, którą przeznaczono na zakup blachy miedzianej na pokrycie dachu wraz z elementami odprowadzania wody.

Ryszard Niszczota



Wizualizacja 2

Dzień Otwarty Języków Obcych

8 maja 2014 roku odbył się tradycyjny już Dzień Otwarty Języków Obcych, którego celem jest zaprezentowanie oferty Studium Języków Obcych AGH. W gościnnych progach budynku Wydziału Odlewnictwa, w mieszczących się tam nowych salach SJO odbyły się prezentacje językowe, konkursy, finały konkursu Poliglota; wyjaśniano wątpliwości dotyczące przepisów uczenia się języków w AGH oraz dyskutowano o projekcie powstania Wydziału Lingwistyki Stosowanej. W ramach Dnia Otwartego Języka Hiszpańskiego przeprowadziliśmy finał konkursu Poliglota, konkurs wiedzy o krajach i kulturze hiszpańskojęzycznej, udzielaliśmy informacji na temat naszych lektoratów i zajęć w ramach kursów erasmusowych oraz częstowaliśmy specjalnie na tę okazję przygotowanymi przysmakami kuchni hiszpańskiej i meksykańskiej. ¡Muchas gracias y hasta la vista el año que viene! Czekamy na Państwa!

Anna Cisowska

wykładowca języka hiszpańskiego

Nagroda w konkursie prof. Antoniego Rodziewicza-Bielewicza

Jury Konkursu o Nagrodę im. Profesora Antoniego Rodziewicza-Bielewicza przyznało w roku 2014 Nagrodę Zespołowi Pracowników Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej w składzie: prof. Janusz Majta, dr inż. Krzysztof Muszka, za cykl 20 monograficznych publikacji dotyczących wpływu drogi okształcenia na jakość wyrobów okształcanych plastycznie.

prof. Janusz Łuksza
Przewodniczący Jury

Kalendarium rektorskie

9–10 maja 2014

- Uroczystości z okazji Jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

12 maja 2014

- Otwarcie wystawy „Walery i Ferdynand Goetlowie w sozologii i literaturze” – Biblioteka Główna AGH.
- Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie prof. Wiesławowi Banysiowi, rektorowi Uniwersytetu Śląskiego i przewodniczącemu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.
- Podpisanie porozumienia o współpracy między AGH i starostwem nowotarskim.

13 maja 2014

- Otwarcie Małopolskiego Centrum Biotechnologii – Uniwersytet Jagielloński.

13 maja 2014

- Spotkanie z Naczelnikiem Wydziału Sztabu Policji w Krakowie podinsp. Tomaszem Marszałkowskim dot. bezpieczeństwa na terenie Miasteczka Studenckiego AGH.

14 maja 2014

- Spotkanie z Podsekretarzem Stanu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Darią Lipińską-Nałęcz dot. zmian w ustawie Prawo o Szkolnictwie Wyższym w zakresie tworzenia „związków uczelni”.

15 maja 2014

- Konferencja „Studenci – Cudzoziemcy w AGH: stan obecny i perspektywy” – AGH.
- Podpisanie porozumienia o współpracy między AGH a PZL Świdnik.

16 maja 2014

- Uroczystości jubileuszowe 45-lecia Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej w Katowicach.
- Dzień Hutnika zorganizowany przez Hutę ŁABĘDY w Gliwicach.

19 maja 2014

- Spotkanie członków Konsorcjum Naukowo-Przemysłowego „ELA-MAT Podkarpackie” dot. omówienia zasad współpracy w ramach konsorcjum – Politechnika Rzeszowska.

20 maja 2014

- Posiedzenie Rady Fundacji „Panteon Narodowy”.
- Obrady „Okrągłego Stołu Polskiego Sportu” – Polski Komitet Olimpijski, Warszawa.

21 maja 2014

- Finał 15. jubileuszowego Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2014” – Warszawa.
- Otwarcie VIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Technicznej „Energia – Ekologia – Etyka”, zorganizowanej w trakcie obchodów II Tygodnia Zrównoważonej Energii.
- Uroczyste posiedzenie Senatu z okazji nadania godności Profesora Honorowego AGH prof. Józefowi Zasadzińskiemu.

22 maja 2014

- Obchody Jubileuszu 15-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigionia w Krośnie.
- Otwarcie Festiwalu Nauki – Rynek Główny, Kraków.
- Konferencja „Horyzont 2020: wyzwania i szanse dla polskiej nauki” – Warszawa.

23 maja 2014

- Uroczystość nadania imienia nowej ulicy Profesora Mariana Mięśowicza – Bronowice, Kraków.

26 maja 2014

- Spotkanie Rady Programowej Międzynarodowego Forum Górskiego.
- Konferencja poświęcona przygotowaniu wniosku na utworzenie Knowledge Innovation Centers w zakresie „Raw Materials” – Belgia.
- Posiedzenie Komisji KRASP ds. Innowacyjności i Współpracy z Gospodarką – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie.
- Udział w „InnoEnergy 2020 Rectors meeting” – Leuven, Belgia.

27 maja 2014

- Jubileusz Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa.
- Otwarcie wystawy „W kręgu światła lampy naftowej”, zorganizowanej przez Muzeum AGH.
- Podpisanie porozumienia o współpracy między AGH a Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji dot. opracowywania i rozpowszechniania innowacyjnych rozwiązań teleinformatycznych, mających zastosowanie w technologiach zarządzania infrastrukturą telekomunikacyjną, energetyczną i komunikacyjną inteligentnych miast i społeczności.
- Wizyta Dyrekcji Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich z Poznania dotycząca możliwości nawiązania współpracy z AGH.

28 maja 2014

- IX posiedzenie Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa – WAT, Warszawa.

29 maja 2014

- Spotkanie z prof. Igorem Polovnikov, prezydentem Ukrainian Technological Academy – AGH.
- Spotkanie Rady Programowej konferencji „Kierunek – Miasto Przyszłości” – AGH.

30 maja 2014

- V Mielecki Festiwal Nauki i Techniki.
- Dzień Hutnika zorganizowany przez „Celsa” Huta Ostrowiec.
- Zgromadzenie wspólników CC Poland Plus – AGH.

2 czerwca 2014

- Otwarcie wystawy fotografii pt. „Od Solidarności do Wolności. Akademia Górniczo-Hutnicza – lata 80. – na drodze do demokracji” podczas obchodów Jubileuszowego Święta Wolności – AGH.
- Seminarium polsko-japońskie nt. Czystych Technologii Węglowych – Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.

3 czerwca 2014

- Podpisanie porozumienia o współpracy między AGH i Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie dot. ACMiN – AGH.
- Spotkanie z prof. Tadeuszem Więckowskim, rektorem Politechniki Wrocławskiej, dot. omówienia zasad współpracy w ramach Instytutu Technologii i Innowacji A4.
- Spotkanie z prof. Cezarym Janikowem z University of Missouri – St. Louis, USA.
- Konferencja pt. „Sieć Pamięci. Cyfrowe postaci pamięci społecznej”, zorganizowana przez Katedrę Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej Wydziału Humanistycznego AGH wraz z Instytutem Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

4 czerwca 2014

- Uroczyste zakończenie VII Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” oraz VI Konkursu „Zobaczyc Matematykę”.
- Obchody upamiętniające 25-lecie odzyskania przez nasz kraj niepodległości z udziałem rektorów krakowskich uczelni.
- Spotkanie z kierownictwem grupy inżynierów zajmujących się Elektronika i Bezpieczeństwem w Centrum Technicznym Delphi w Krakowie, dotyczące współpracy AGH i Delphi.

5 czerwca 2014

- Uroczystości pt. „Muzyczna podróż dookoła Świata” zorganizowane z okazji Jubileuszu 25-lecia Samorządowego Przedszkola nr 13 w Krakowie.

6 czerwca 2014

- Obchody 40-lecia Wydziału Zarządzania.
- Spotkanie z Wojewodą Małopolskim Jerzym Millerem oraz przedstawicielami ArcelorMittal Poland i Stal Produkt S.A. w celu przygotowania koncepcji rewitalizacji terenów pohutniczych w Krakowie – Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.
- Podpisanie porozumienia o współpracy między AGH a firmą Engorem, Grupa ERBUD.
- Spotkanie z Ministrem Stanu ds. Uniwersytetów i Nauki w Wielkiej Brytanii Davidem Willettsem – Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.

7 czerwca 2014

- Rektorski Dzień Dziecka – spotkania z dziećmi organizowane wspólnie z Fundacją „Uniwersytet Dzieci” i krakowskimi uczelniami.

8 czerwca 2014

- Otwarcie 51. Konferencji Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego.

9 czerwca 2014

- Konferencja pt. „Ewolucja wyobrażeń o stymulacji łupkowych skał zbiornikowych” zorganizowana przez ORLEN Upstream – Warszawa.
- Spotkanie z dr. Sławomirem Brodzińskim, wiceministrem w Ministerstwie Środowiska, Głównym Geologiem Kraju, ws. realizacji programu Blue Gas.

10 czerwca 2014

- Spotkanie z dr. hab. inż. Herbertem Wirthem, prezesem KGHM Polska Miedź SA, ws. utworzenia Laboratorium Certyfikacji Paneli Fotowoltaicznych – Lubin.

11 czerwca 2014

- Otwarcie XXV Konferencji Naukowo-Technicznej „DRILLING-OIL-GAS AGH 2014, Wiertnictwo, Nafta, Gaz – dziś i jutro”, zorganizowanej przez Wydział Wiertnictwa, Nafty i Gazu – AGH.
- Posiedzenie KIC InnoEnergy – TLAC Energy from chemical Fuels – Karlsruhe, Niemcy.

12 czerwca 2014

- Międzynarodowa Konferencja „Mechanizacja, automatyzacja i robotyzacja w górnictwie” – Ustroń.

12–13 czerwca 2014

- XVII Konferencja Kolegium Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju Publicznych Wyższych Szkół Technicznych – Akademia Morska, Szczecin.
- Konferencja „Europa Młodych 2014–2020” – Kraków.

13 czerwca 2014

- Obrady Konwentu AGH połączone z II Zjazdem Klubu Absolwentów AGH.

14 czerwca 2014

- Dzień AGH – wielki piknik rodzinny dla wszystkich absolwentów, pracowników i studentów AGH.



AGH

Stowarzyszenie
STUDENCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
Akademia Górniczo-Hutnicza
im. Stanisława Staszica
ogłaszają:

XVI konkurs na najlepszą pracę dyplomową

„Diamenty AGH”

pod patronatem
Jego Magnificencji Rektora AGH

Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:
najlepsza praca teoretyczna, najlepsza praca aplikacyjna.
Uczestnikami Konkursu mogą być studenci AGH,
którzy zdali egzamin dyplomowy w regulaminowym
terminie.
Prace należy składać do dnia 30 października 2014 roku
w sekretariacie Stowarzyszenia.
Wyróżnione w Konkursie prace są prezentowane na
specjalnej wystawie w Bibliotece Głównej AGH.
Wręczenie głównych nagród i statuetek „Diamenty AGH”
dla zwycięzców Konkursu odbywa się podczas uroczystości
inauguracji roku akademickiego.

Informacje dotyczące Konkursu i Regulamin
dostępne są na stronie:
<http://www.stn.agh.edu.pl>

Profesor Piotr Tomczyk – wspomnienie

Prof. dr hab. Piotr Tomczyk urodził się 5.12.1947 roku w Cieszynie. Ukończył Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny, kierunek fizyka w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1970 roku. Po studiach podjął pracę w Instytucie Chemii Fizycznej PAN w Warszawie, gdzie uzyskał stopnie naukowe doktora (1977) i doktora habilitowanego (1997) w zakresie nauk chemicznych. W międzyczasie uzyskał w 1980 roku D.I.C. (Diploma of Membership of the Imperial College of Science and Technology) Imperial College w Londynie, Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej, specjalność Metalurgia.

W początkowym okresie pracy, jego głównym obszarem zainteresowań naukowych była charakterystyka właściwości fizykochemicznych układów metal – jego sól. W kolejnych latach działalności naukowej w Zakładzie Fizykochemii Soli Stopionych, będącego w Krakowie jednostką Instytutu Chemii Fizycznej PAN, zajmował się badaniem procesów elektrochemicznych i chemicznych zachodzących w wysokotemperaturowych węglanowych ogniwach paliwowych. Należy podkreślić, że były to prace pionierskie, które były nie tylko finansowane przez ówczesne granty KBN, lecz też przez II Fundusz Współpracy Polsko-Amerykańskiej (współpraca z Gas Technology Institute, Des Moines, Illinois) czy japoński program NEDO (współpraca z Uniwersytet Tohoku w Sendai). Głównym nurtem tych badań były zagadnienia dotyczące kinetyki i mechanizmu procesów elektrodowych w ogniwach paliwowych. W latach 1970–2000 wielokrotnie wizytował znane w świecie placówki badawcze zajmujące się ogniwami paliwowymi, w tym dwukrotnie przebywał w Japonii (Uniwersytet Tohoku w Sendai, stypendium JSPS, 1993/1994 (6 miesięcy), a następnie jako profesor wizytujący, 1998/1999 (4 miesiące)).

W 2000 roku został zatrudniony na stanowisku prof. AGH w Wydziale Paliw i Energii Akademii Górniczo-Hutniczej. Należy podkreślić, że ten wydział był profesorowi bardzo bliski, bowiem przez wiele lat będąc pracownikiem ICHF, swój warsztat pracy miał w budynku B-3 (ICHF wynajmował pomieszczenia od AGH na działalność badawczą).

W czasie pracy w AGH bardzo zaangażował się w działalność organizacyjną na rzecz społeczności akademickiej. W latach 2002–2005 pełnił funkcję Prodziekana ds. Ogólnych Wydziału Paliw i Energii.

Przez krótki czas był również kierownikiem poprzedniczki obecnej Katedry Zrównoważonego Rozwoju Energetycznego, gdzie zaszczerpił i rozwinął prowadzone do dzisiaj z dużym powodzeniem bada-



foto. arch.

nia ogni w paliwowych. Zainicjował również budowę kilku laboratoriów dydaktycznych z zakresu wytwarzania i wykorzystania energii, cieszących się obecnie dużym zainteresowaniem wśród studentów i będących niejako znakiem katedry. Budowa później była kontynuowana przez współpracowników przy zainteresowaniu profesora i jego pomocy. W laboratorium znajdują się i są jeszcze wykorzystywane elementy wykonywane osobiście przez profesora.

Marzeniem było, aby te laboratoria rozwinęły się w ramach Centrum Energetyki, którego budową i rozwojem był bardzo zainteresowany.

Profesor Tomczyk wniósł bardzo duży wkład we wszechstronny interdyscyplinarny rozwój naukowo-dydaktyczny w AGH, np. prowadził międzynarodową wymianę studentów w ramach programu Socrates-Erasmus. W 2003 roku w związku z organizowaniem Międzywydziałowej Szkoły Energetyki AGH, został mianowany Pełnomocnikiem Rektora ds. Organizacji MSE, gdzie uczestniczył w początkowych pracach koordynacyjnych jak i opracowaniu programu nauczania. Był współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Ogni w Paliwowych i Wodoru, które działa od czerwca 2004 roku. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprezesa tego stowarzyszenia.

W latach 2005–2008 oraz 2008–2012 pełnił funkcję Dziekana Wydziału Paliw i Energii. Należy podkreślić, że w tym okre-

sie był współtwórcą nowo powstałego Wydziału Energetyki i Paliw. Ponadto w latach 2009–2012 kierował pracami organizacyjnymi dotyczącymi budowy nowego budynku dydaktycznego D-4 dla Wydziału Energetyki i Paliw.

W latach 2008–2009 zainicjował w kraju badania nad stałotlenkowymi ogniwami paliwowymi z bezpośrednim utlenianiem węgla. Efektem tej prężnej działalności były nie tylko liczne publikacje naukowe w czasopiśmie z listy filadelfijskiej czy prezentacje wyników na licznych krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, ale także prace ukierunkowane na określenie potencjału wdrożeniowego tej technologii w kraju. Od 2011 roku był bardzo zaangażowany w prace konsorcjum Naukowo-Przemysłowego „Węglowe Ogniwa Paliwowe”. W skład konsorcjum weszli partnerzy przemysłowi związani z wydobywaniem węgla (spółki węglowe) i jego przetwarzaniem (grupy energetyczne), a także partnerzy naukowcy, którzy prowadzili wcześniej badania nad ogniwami paliwowymi lub w obszarze o pochodnej tematyce. Obecnie członkami konsorcjum są: Polska Grupa Energetyczna (PGE), TAURON Wytwarzanie S.A., Kompania Węglowa S.A., Katowicki Holding Węglowy S.A. – partnerzy przemysłowi oraz Instytut Energetyki w Warszawie (IE), Wydział Energetyki i Paliw AGH, Instytut Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie, Politechnika Śląska i Politechnika Wrocławska – partnerzy naukowcy. Całość prac koordynuje PGE S.A.

Oprócz ogni w węglowych wielką pasją prof. P. Tomczyka były prace dotyczące wykorzystania ogni w paliwowych do budowy jednostek elektrycznych zasilających statki powietrzne. Działalność tą prowadził we współpracy z liczącymi się w kraju ośrodkami naukowymi zajmującymi się problematyką lotnictwa oraz wytwórcami sprzętu lotniczego. Efektem tej działalności są nowatorskie rozwiązania technologiczne w zakresie konstrukcji jednostek zasilających z ogni wami paliwowymi dla statków powietrznych. Zawsze chętnie, z humorem, dzielił się swoją wiedzą ze współpracownikami na spotkaniach roboczych i integracyjnych.

Profesor P. Tomczyk był współautorem wielu znaczących publikacji w renomowanych czasopiśmie naukowych, w monografiach krajowych i zagranicznych. Wykonał wiele prac i ekspertyz dla przemysłu. Był cenionym nauczycielem akademickim i popularyzatorem nauki. Chętnie dzielił się

swoją wiedzę podczas różnych form szkoleń i spotkań. Profesor potrafił jechać całą noc pociągami na wykład z ogniw paliwowych, aby po jego wygłoszeniu i krótkim odpoczynku przy obiedzie wracać do Krakowa busem, przyjeżdżając również w środku nocy. Tak było podczas zajęć w Waplewie nad ślicznym jeziorem Maróz w 2001 roku, gdzie wzbudził duże zainteresowanie nie tylko wykład Profesora, ale zadziwił wszystkich związany z tym wysiłek.

Profesor P. Tomczyk jako wieloletni Dziekan Wydziału Paliw i Energii, a później Wydziału Energetyki i Paliw, zawsze był skromny i nie pozwolił sobie na pracę urzędniczą w osobnym pokoju biurowym (choć miał taką możliwość i proszono go usilnie, że jako dziekan powinien mieć odpowiedni gabinet i takowy czekał na niego). Wolał jednak przebywać wraz ze współpracownikami, wygospodarowując sobie skromny

węgiel zgodnie z niepisany zarządzeniem profesora Tomczyka obowiązywał stosowny strój wszystkich użytkowników, tj. „eleganckie czarne spodnie lub garnitur”. Nie jeden raz w początkowym okresie prowadzenia prac w ramach uruchamiania stanowisk do testowania stałotlenkowych ogniw paliwowych zdarzały się awarie, których głównym skutkiem było zabrudzenie całej pracowni pylistym węglem.

Kiedy wszedł dziekan i zobaczył dyplomanta i współpracowników sprzątających w „pocie czoła” laboratorium skomentował. „Nie martwcie się”, pracując z Magdą na wszystko należy być tu przygotowanym. Do poważnych prac doświadczałnych z Panią Doktor należy przychodzić w stosownym stroju (tak jak „dziekan”). Główny element to czarne eleganckie spodnie i wtedy brudu z węgla nie będzie widać. Po tych słowach dyplomant odetchnął z ulgą, że przy-

do eksperymentu mającego na celu zdemontowaniu prawidłowego cięcia, czyli zastosowania teorii w praktyce. Niestety już przy pierwszym pociągnięciu piłki złamał się promotorowi brzeszczot. Zgromadzona publiczność nie mogła powstrzymać się od śmiechu. Profesor stwierdził niezgodność praktyki z teorią i odszedł z uśmiechem do swoich obowiązków.

Profesor Tomczyk darzył dużą sympatią wszelką działalność praktyczną i laboratoryjną mogącą służyć rozwojowi umiejętności. W ostatnich latach nawiązał współpracę z RWE Polska, której pierwszym etapem było uruchomienie w budynku D-4 i na jego dachu laboratorium fotowoltaiki. Pomimo wielu problemów technicznych i organizacyjnych entuzjazm profesora był niesłabnący. Ostatnie spotkanie w ramach projektu z udziałem profesora odbyło się w dniu poprzedzającym „długi weekend majowy”. Na spotkaniu panowała bardzo wesola atmosfera, której ton nadawał profesor. Związane to było nie tylko z owocnymi ustaleniami, ale też z planami na długi weekend...

Ze współpracą z RWE związana jest inna zabawna historia, kiedy to P. Tomczyk (w związku z „błędem w rezerwacji”) polecił w trochę innym terminie i w nieco inne miejsce niż studenci – stypendyści RWE, którym miał towarzyszyć podczas ich pobytu na zaproszenie fundatora stypendium. Jednak wszystko się skończyło pomyślnie i profesor przyjął to z dużą dozą humoru, nie szczedząc potem żartobliwych docinek współpracownikom.

Jako długoletni pracownik miał również wyrobiony rytm pracy, który codziennie rano rozpoczynał od podlania kwiatka zimną wodą z czajnika, która pozostała po dniu poprzednim, nalaniem świeżej wody do czajnika, jej zagotowaniem oraz zaparzeniem sobie czarnej mocnej herbaty w ulubionej szklance umieszczonej w koszyczku z uszkiem. Następnie siadał przed komputerem i przeglądał pocztę. Parzenie herbaty w swojej ulubionej szklance z koszyczkiem (wielką stratą było jak pasująca do koszyczka szklanka pękła niespodziewanie pewnego dnia) powtarzał w godzinach popołudniowych. Pan dziekan pracował w swoim ulubionym laboratorium do późnych godzin wieczornych, kiedy to czasami był zabierany przez przyjeżdżającą po niego żonę lub często wychodził jako ostatni po 22:00 wraz z zamykającym po obchodzie budynku portierem. Obiady miał zwyczaj jadać w zaprzyjaźnionym barze „Kadź”, znajdującym się nieopodal w budynku D-8 Wydziału Odlewnictwa.

Jeżeli pozwalała na to pogoda z budynku D-9 przy ul. Kawiory 40 przemieszczał się po terenie uczelni w stronę biura dzie-



foto. arch. autorki

obszar z kawałkiem biurka i krzesła oddzielając go szafą. Ta szafa czyniła Profesora niewidocznym w pierwszej chwili po wejściu do laboratorium i jak to mówili studenci nieśmiało wchodzący do dziekana, stał się: „dziekanem zza szafy”.

Profesor P. Tomczyk lubił pracować nad sprawami urzędowymi siedząc przy biurku w laboratorium badań ogniw paliwowych, skąd mógł doglądać jakie prace eksperymentalne są prowadzone, a szczególnie te długotrwałe, gdzie mógł obserwować na bieżąco rysujące się wykresy.

W laboratorium, w którym prowadzone były prace badawczo-rozwojowe z ogniwami paliwowymi z bezpośrednim utlenianiem

szy recenzent pracy dyplomowej krzywdy nie zrobi.

Podczas wykonywania prac doświadczalnych i konstrukcyjnych dotyczących stosów ogniw paliwowych dla lotnictwa, pojawiała się wielokrotnie konieczność docięcia kilku metalowych elementów. Jednego późnego wieczoru najmłodszy z doktorantów zabrał się do pracy używając prostej metalowej piłki ręcznej. Przypadkowo profesor zobaczył jak biedny Bartłomiej męczy się z jednym kawałkiem i postanowił mu pomóc. Jak na prawdziwego dydaktyka przystało – w kilku zdaniach wyłożył teorię cięcia piłką ręczną oraz podstawy obróbki skrawaniem. Po krótkiej chwili przystąpił

kana znajdującego się w B-3 (WPIE) a później w D-4 (WEiP) na swoim rowerze typu składak marki Oskar. Pewnego dnia wezwany pilnie przez rektora do A-0 jechał popiesznie swoim składakiem, który zabawnie popiskiwał. Śpieszący się profesor P. Tomczyk nie miał czasu sprawdzić czy te piski są spowodowane. Po wyjściu i dokładnych oględzinach roweru stwierdził, że przyczyną pisków okazała się gumowa kaczka, którą dla hecy umieścili studenci. Profesor skwitował to uśmiechem, gdyż spodobał mu się żart jakiego dopuścili się jego studenci na swoim dziekanie.

Panie Profesorze, był Pan zbyt krótko ze współpracownikami, studentami, doktorantami, by przekazać im swoją wiedzę, doświadczenie, szacunek dla nauki i wiele cennych rad życiowych. Nie dokończył Pan realizacji swoich naukowych pasji...



foto: arch. autorki

Wspomnienia studentów i doktoranów

Wiadomość o odejściu prof. Piotra Tomczyka Studenci WEiP przyjęli ze smutkiem. To właśnie profesor Tomczyk jako Dziekan Wydziału Energetyki i Paliw, pierwszy uściślał ich dłonie i życzył powodzenia, kiedy przekraczali próg uczelni. Bardzo często przechodząc korytarzem zatrzymywał się, aby chwilę porozmawiać. A nawet gdy się bardzo spieszył, to zawsze z uśmiechem odpowiadał nam „Dzień dobry”. Każdy ze studentów będzie Profesora Piotra Tomczyka pamiętał jako człowieka pogodnego, który z chęcią otwierał drzwi gabinetu, aby przyjąć, wysłuchać, doradzić. Profesor Tomczyk nigdy nie dawał tej grupie społeczności akademickiej odczuć, że niepotrzebnie zawracają mu głowę i zabierają bezcenny czas, a wręcz zachęcał ich do przychodzenia do siebie i dzielenia się studenckimi

sprawami uczelnianymi. Pierwszy dziekan naszego wydziału, mimo licznych podróży i spotkań, z chęcią uczestniczył także w organizowanych przez młodzież wydarzeniach, wyjazdach integracyjnych, gdzie zyskiwał jeszcze większą sympatię wśród studentów.

Profesor Tomczyk nie był dla studentów jedynie wspaniałym naukowcem i wykładowcą, ale przede wszystkim niezwykłym człowiekiem, który dzielił się z nami swą wszechstronną wiedzą, a także doświadczeniem i życiową mądrością. Jego otwartość, pozytywne usposobienie i chęć wysłuchania młodych ludzi sprawiała, że zawsze z uśmiechem na twarzach opuszczali zajęcia, które nigdy nie były nudne, ale bogate w liczne rozwijające opowieści, zachęcające nas do inwestowania w naukę. Miał in-

dywidualne podejście do każdego studenta, co sprawiało, że każdy z nich czuł, że może w każdej chwili nawet z najmniejszym problemem zwrócić się o radę. „Jesteśmy wdzięczni za cenny czas, który Profesor nam poświęcił, za to że był człowiekiem wymagającym, słownym i z poczuciem humoru”. Mieliśmy ogromne szczęście, że mogliśmy uczyć się od znakomitego naukowca jakim był nasz profesor Tomczyk. Dziękujemy nauczycielowi za wszystkie jego uwagi, życziwe słowa, wiedzę, którą się z nami dzielił oraz za to, że w nas wierzył i cenił wszystkich swoich studentów. Jesteśmy pewni, że wszystko co wynieśliśmy ze spotkań z Panem Profesorem będzie obfitować i służyć nam przez całe nasze życie”

Studenci Wydziału Energetyki i Paliw

Profesor Piotr Tomczyk pozostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci doktorantów Wydziału Energetyki i Paliw. Jako ówczesny Dziekan WEiP, w nieocenionym stopniu przyczynił się do utworzenia studiów doktoranckich na naszym wydziale, a następnie – przewodniczył pracom Komisji Rekrutacyjnej – przyjmował pierwszych doktorantów na studia III stopnia. P. Tomczyk z wielkim zaangażowaniem i pedagogicznym zacięciem przekazywał nam wiedzę, dzieląc się z nami swoim bogatym życiowym doświadczeniem. To także On, jako wybitny naukowiec odstaniał przed nami tajemnice nauki,

pomagając zrozumieć nieraz nieprzystępną wydawałoby się teorię i wykorzystać ją w praktyce. Wreszcie to On, jako Dziekan WEiP, zawsze znajdował czas, by wysłuchać, doradzić czy rozwiązać sprawy, z którymi się do Niego zwracaliśmy.

Ale o profesorze Piotrze Tomczyku nie będziemy myśleć wyłącznie, jako o dziekanie i wybitnym naukowcu. Będziemy pamiętać, jako wspaniałego człowieka – skromnego, pogodnego, otwartego na innych, pełnego energii i nigdy nie tracącego dobrego ducha. Człowieka, który w trudnych realiach dzisiejszego świata zawsze pozo-

stawał wierny swoim ideałom. Człowieka, który był wymagający – nie tylko dla nas, ale i dla samego siebie. Jako osobę, która dla wszystkich miał zawsze dobre słowo, życzyliwy uśmiech, a nieraz też żart czy anegdotę, które potrafiły rozśmieszyć, zastanowić, zachęcić do refleksji.

Profesora Piotra Tomczyka będzie nam brakowało. Cieszymy się jednak, że mieliśmy tę możliwość, by poznać Go osobiście i wraz z Nim współuczestniczyć w życiu akademickim.

Doktoranci Wydziału Energetyki i Paliw

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część XIV

Członkowie Honorowi Stowarzyszenia Wychowanków AGH Zasłużeni dla Akademii Górniczo-Hutniczej

W cyklu artykułów „Tablice – pamięć wiecznie żywa” wielokrotnie była już mowa o tym, że tablice pamiątkowe to niezwykle popularny sposób uhonorowania wybitnych osób i upamiętniania ważnych wydarzeń historycznych. W Akademii Górniczo-Hutniczej ten piękny zwyczaj wpisał się w historię i stał się niemal tradycją. Pamięć bywa bardzo ulotna, a niektóre osoby i wydarzenia chcemy zachować w pamięci poprzez stworzenie czegoś trwałego. Niekiedy w jednym obiekcie znajduje się kilka lub kilkanaście płyt upamiętniających, a ich nagromadzenie sprawia, że miejsce to staje się swoistym pantheonem. Tak też się stało w gmachu głównym Akademii Górniczo-Hutniczej. Poza tablicami dedykowanymi konkretnym osobom, znajdują się tam również tablice zbiorowe. Tym razem chciałbym przybliżyć znajdujące się tam tablice dedykowane Członkom Honorowym Stowarzyszenia Wychowanków AGH oraz Zasłużonym dla Akademii Górniczo-Hutniczej.

Tablica Członkowie Honorowi Stowarzyszenia Wychowanków AGH

Stowarzyszenie Wychowanków AGH powstało 8 grudnia 1945 roku na mocy uchwały Zjazdu wychowanków Akademii Górniczej zorganizowanego przez Stowarzyszenie Asystentów Akademii Górniczej. Działa ono obecnie pod patronatem Jego Magnificencji Rektora AGH. Stowarzyszenie jest organizacją dobrowolną, skupiającą absolwentów, a także członków społeczności akademickiej uczelni, nie będących jej absolwentami. Osobom szczególnie zasłużonym dla Stowarzyszenia, Zjazd Krajowy na wniosek Kapituły, nadaje godność „Członka Honorowego”, a Zarząd Główny na wniosek Prezydium odznakę honorową „Za zasługi dla rozwoju Stowarzyszenia”. Historia nadawania godności „Członka Honorowego SW

AGH” ma długą i utrwaloną tradycję – sięga 1955 roku, kiedy to po raz pierwszy Walne Zebranie Członków SW AGH wyróżniło czterech wybitnych, zasłużonych członków:

- prof. Felika Zalewskiego – pierwszego przewodniczącego i organizatora Stowarzyszenia,
- prof. Antoniego Salustowicza – drugiego przewodniczącego Stowarzyszenia,
- prof. Walerego Goetla – byłego rektora AGH i trzeciego przewodniczącego Stowarzyszenia,
- prof. Jana Krauzego – byłego rektora AGH.

Trzeba zaznaczyć, że godność „Członka Honorowego” przyznawana jest nadzwyczaj rzadko i to osobom, które wybitnie „zasłużyły się dla Stowarzyszenia oraz rozwoju nauki”. Samo nadawanie członkostwa przebiega w bardzo uroczysty sposób, zazwyczaj w obecności licznie zgromadzonych gości i władz uczelni i poprzedzona jest wręczeniem aktu nadania. Nazwiska osób uhonorowanych są pośmiertnie umieszczane na marmurowej tablicy. Nazwiska zmarłych członków honorowych umieszczane są na tablicy pamiątkowej w holu Gmachu Głównego AGH.

Odsłonięcie i poświęcenie tablicy nastąpiło 10 maja 1996 roku, w czasie uroczystości Dnia Hutnika. Jej odsłonięcia, w obecności Senatu i licznie przybyłych gości, dokonali: JM Rektor prof. dr hab. Mirosław Handke, Przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków prof. dr hab. inż. Władysław Longa oraz Dziekan Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej prof. dr hab. inż. Stanisława Jasieńska. Tablicę poświęcił ks. Prałat Andrzej Waksmański, proboszcz parafii św. Szczepana. Przed odsłonięciem tablicy Przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków AGH przywitał zebranych i w krótkim wystąpieniu scharakteryzował zasługi Kolegów, których nazwiska umieszczone zostały na tablicy. Zacytuję fragment tego wystąpienia:

„Koledzy, których nazwiska znajdują się na odsłanianej dzisiaj tablicy – w opinii wielu pokoleń Wychowanków – nadali dzisiejszy kształt Stowarzyszeniu Wychowanków. Ich działalności zawdzięczamy bliskie związki Wychowanków z uczelnią. Wielu z nich także w istotny sposób wpłynęło na rozwój uczelni. Niech ta tablica będzie także pomnikiem-symbolem tych wszystkich, którzy z miłością pracują dla naszej Almae Matris i Jej Wychowanków i niech ta miłość i koleżeńska przyjaźń pełnią przy niej straż”.

Tablica składa się z dwóch marmurowych płyt, tworzących otwartą księgę. Obie płyty spaja u dołu ogniwo wykonane z brązu, na którym zawieszony jest emblemat Stowarzyszenia Wychowanków AGH, odlany z brązu. U góry tablicy, nad płytami marmurowymi, znajduje się – po lewej stronie – odlew przedstawiający awers Sztandaru Stowarzyszenia oraz napis: „Członkowie Honorowi Stowarzyszenia Wychowanków AGH w Krakowie”. Autorem projektu tablicy oraz wykonawcą płaskorzeźb jest Jerzy Nowakowski – profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Odlewy w brązie i litery oraz ich montaż wykonał M. Wasilewski z Pracowni Artystycznej Rzeźby i Medalierstwa w Krakowie. Płyty marmurowe (z montażem) wykonała Firma „Dolmar – Obróbka i Montaż Kamienia – Import – Export” z Cholerzyna.

Obecnie znajdują się tam nazwiska trzydziestu ośmiu Członków Honorowych Stowarzyszenia. Przy nazwiskach podany jest rok urodzenia oraz śmierci. A oto lista wyróżnionych:



fol. Z. Sulima

Feliks Zalewski	1888–1966
Antoni Salustowicz	1899–1967
Jan Krauze	1882–1969
Walery Goetel	1889–1972
Bolesław Krupiński	1893–1972
Emil Zajac	1903–1974
Kiejstut Žemaitis	1906–1973
Mieczysław Głanowski	1929–1983
Jerzy Jaczewski	1902–1984
Adam Waliduda	1897–1984
Mikołaj Dubowicki	1903–1985
Julian Sulima-Samujtło	1907–1985
Stefan Księski	1904–1985
Cezary Murski	1909–1986
Tadeusz Rumanstorfer	1901–1989
Henryk Lewandowski	1899–1990
Witold Żabicki	1903–1992
Marian Mięśowicz	1907–1992
Konrad Meissner	1904–1993
Kazimierz Mischke	1899–1993
Wacław Różański	1913–1994
Ferdynand Szwagrzyk	1922–1996
Wacław Leskiewicz	1915–1996
Adam Leśniak	1925–1997
Stanisław Stopa	1914–1997
Jan Janowski	1928–1998
Stanisław Gorczyca	1925–2000
Andrzej Bolewski	1906–2002
Michał Odlanicki-Poczobutt	1910–2004
Ludmiła Luśniak-Lech	1926–2005
Antoni Kleczkowski	1922–2006
Wiesław Piątkowski	1922–2007
Władysław Tabor	1924–2010
Jerzy Frydrych	1931–2010
Konrad Kuczyński	1932–2011
Stanisław Dyguda	1933–2011
Kazimierz Czopek	1939–2013
Czesław Ochab	1940–2013

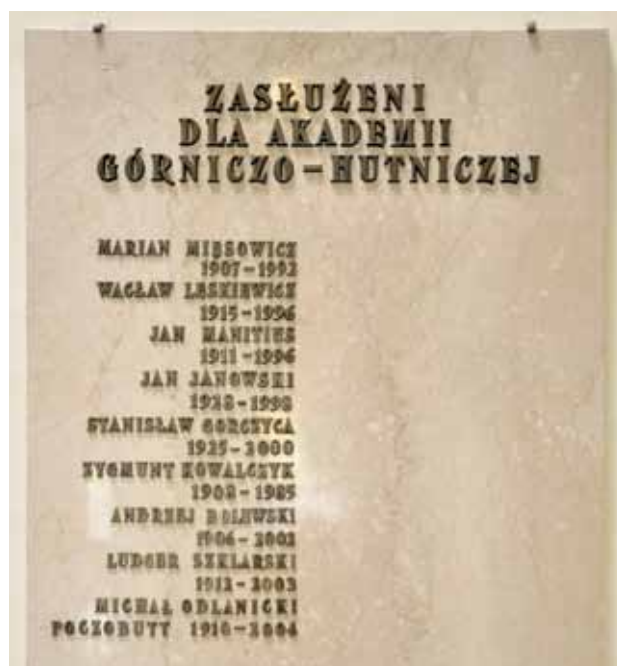
Nazwiska i daty oraz ornamentyka wykonane są w brązie.

Zasłużeni dla Akademii Górniczo-Hutniczej

Od 1992 roku Tytuł honorowy „Zasłużony dla AGH” przyznaje Senat Akademii, podejmując uchwałę raz w roku na czerwcowym posiedzeniu. Godność ta nadawana jest emerytowanym pracownikom AGH, którzy przyczynili się do jej rozwoju lub przysporzyli uczelni dobrego imienia i chwały. Symbolami nadanej godności są: dyplom i statuetka Stanisława Staszica. A oto treść dyplomu:

Senat Akademii Górniczo-Hutniczej
im. Stanisława Staszica w Krakowie
uchwałą z dnia... nadał Panu
imię i nazwisko
tytuł honorowy
„Zasłużony dla Akademii
Górniczo-Hutniczej
im. Stanisława Staszica w Krakowie”

Wręczenie insygniów związanych z tytułem odbywa się w czasie inauguracji roku akademickiego. Liczba żyjących osób uhonorowanych tym tytułem nie może przekraczać dziesięciu. Pomysłodawcą honorowania tytułem „Zasłużony dla AGH” był prof. Jan Janowski (rektor AGH w latach 1987–1993). Zasady i tryb przyznawania tytułu sprecyzowane są w regulaminie „Zasłużony dla Akademii Gór-



for. Z. Sulima

nico-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie”, zamieszczonym w „Księdze Tradycji” dostępnej w Rektoracie AGH. Zgodnie z regulaminem nazwiska osób nieżyjących uhonorowanych tytułem są umieszczane na tablicy pamiątkowej. Senat zatwierdził również miejsce na tablicę – ściana czołowa w holu Gmachu Głównego AGH, parter, poniżej statuy Stanisława Staszica. Zaprojektowana została przez prof. Jerzego Nowakowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Odbioru i oceny projektu dokonała komisja powołana przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Wychowanków AGH w składzie: Artur Bęben, Antoni Kleczkowski, Władysław Longa, Kazimierz Matl (przewodniczący komisji) i Wacław Różański.

Odsłonięcia tablicy dokonano 31 sierpnia 1993 roku. Na marmurowej tablicy widnieje napis z brązu:

„Zasłużeni dla Akademii Górniczo-Hutniczej”

Aktualnie na tablicy znajduje się 9 nazwisk:

Marian Mięśowicz	1907–1992
Wacław Leskiewicz	1915–1996
Jan Manitius	1911–1996
Jan Janowski	1928–1998
Stanisław Gorczyca	1925–2000
Zygmunt Kowalczyk	1908–1985
Andrzej Bolewski	1906–2002
Ludger Szklarski	1912–2003
Michał Odlanicki-Poczobutt	1910–2004

A na samym dole umieszczono napis: „Tytuł honorowy ustanowiony przez Senat AGH w 1992 r.” Szczególnie podniosłe odbyło się nadanie tego tytułu jego pomysłodawcy – prof. Janowi Janowskiemu. Ceremonię zorganizowano 25 maja 2000 roku w trakcie Dnia Hutnika. Kulminacją obchodów było uroczyste posiedzenie Senatu AGH, w trakcie którego przyznano pośmiertnie wieloletniemu Rektorowi AGH, Wicepremierowi w Rządzie Tadeusza Mazowieckiego, tytuł honorowy „Zasłużony dla AGH”. Statuetkę Stanisława Staszica symbolizującą otrzymany tytuł odebrała Jego żona Maria Janowska i syn Tomasz. Następnie odsłonięto wmurowane w tablicę nazwisko prof. Jana Janowskiego.

Brydżowa Hutnicza Majówka

Obchody Dnia Hutnika stały się kolejną okazją do spotkania brydżystów w murach AGH.

W dniach 17–18 maja Akademia Górniczo-Hutnicza we współpracy z Małopolskim Związkiem Brydża Sportowego zorganizowała cykl zawodów brydża sportowego, na które składały się cztery turnieje par. Uroczystego otwarcia mitingu dokonał w sobotni poranek prof. Tadeusz Telejko, Dziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej. Pierwszy turniej rozgrywany był o puchar otwierającego zawody. W tym turnieju, rozgrywanym na zapis średni (IMP), zwyciężyła para Tytus Bisping – Marian Nanke wyprzedzając pary: Łukasz Brede – Jerzy Skwark i Magdalena Lankosz – Wiesław Skrzyszowski.

Kolejny turniej, tym razem na zapis maksymalny, rozgrywany był „O Puchar Obchodów Dnia Hutnika”. Tu kolejność była następująca: pierwsze miejsce Jarosław Posuszny – Tadeusz Rejdych, drugie Aleksander Jezioro – Jerzy Michałek i trzecie Leszek Garbacik – Tadeusz Garbacik.

Niedzielną, pięciosesyjny turniej, liczony na zapis maksymalny, rozgrywany był dwuetapowo.

Wyniki po czterech sesjach to „Memoriał Profesora Jana Janowskiego – Turniej o Puchar Jego Magnificencji Rektora AGH”.

Tu kolejność była następująca: Jan Blajda – Grzegorz Superson, następnie Janusz Gawęcki – Marek Pietraszek i Bartłomiej Igła – Marek Filipowski.

Stawka była bardzo wyrównana, kiedy przystąpiono do rozgrywania piątej sesji, która w wyniku kumulacji z pierwszymi czterema sesjami zaliczana była do punktacji Grand Prix Polski Południowo-Wschodniej



fot. Janusz Wrześniak



fot. Janusz Wrześniak

Par. Tu kolejność, na zakończenie niedzielnych zmagani, przedstawiała się następu-

jąco: Janusz Gawęcki – Marek Pietraszek (pierwsze miejsce) wyprzedzili parę Reginald Sukiennik – Bogdan Palczyński (drugie miejsce) oraz parę Jan Blajda – Grzegorz Superson, której nie udało się utrzymać skromnej przewagi jaką mieli po czterech pierwszych sesjach. Zajęli więc ostatecznie trzecią (medalową!) pozycję.

Podczas uroczystego zakończenia „Brydżowej Majówki na AGH”, nagrody zwycięzcom wręczali: prof. Anna Siwik, Prorektor ds. Studenckich oraz dr hab. inż. Bogdan Pawłowski, Prodziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej. Jak zawsze było miło i sympatycznie, ale nie mogło być inaczej skoro związki małopolskiego brydża sportowego z Akademią Górniczo-Hutniczą trwają ponad pięćdziesiąt lat!



fot. Janusz Wrześniak

Media o AGH

Hutnicy świętują w AGH Nettg.pl 08.05.2014

Najbardziej barwnym momentem w czasie obchodów dnia hutnika jest ceremonia ślubowania hutniczego, podczas której studenci I roku kierunku metalurgia symbolicznie przekazują kawałek metalu. W dniach 6–9 maja w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie odbywają się uroczyste obchody Dnia Hutnika – poinformował portal górniczy nettg.pl Bartosz Dembiński, rzecznik prasowy uczelni. Punktem kulminacyjnym jednego z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu AGH będzie ceremonia ślubowania hutniczego, która odbędzie się w piątek (9 maja). Tradycyjnie już uroczystości hutnicze odbywają się w okolicach dnia św. Floriana, patrona hutników. Coroczne liczne wydarzenia naukowe i kulturalne organizowane z tej okazji nawiązują do tradycji sięgających 1962 r., kiedy to prof. Wacław Różański zainicjował obchody Dnia Hutnika. W ramach tego święta 8 maja odbywa się 51. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego. Podczas największego tego typu spotkania naukowego w Polsce studenci mają okazję zaprezentować swój dorobek naukowy z ostatnich lat. W tym roku zgłoszono blisko czterysta referatów przygotowanych przez ponad pięciuset studentów z kół naukowych AGH, a także innych, również zagranicznych, uczelni. Dziś odbywa się także międzynarodowa konferencja naukowa dotycząca innowacji w metalurgii i inżynierii materiałowej. Najważniejszym dniem obchodów jest jednak 9 maja. Tego dnia o godz. 12:00 odbędzie się przemarsz pracowników i studentów Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej przy akompaniamencie orkiestry reprezentacyjnej AGH, a następnie uroczyste posiedzenie Senatu AGH. Tradycyjnie najbardziej barwnym momentem będzie ceremonia ślubowania hutniczego o godz. 14:00, podczas której studenci I roku kierunku metalurgia symbolicznie przekazują kawałek metalu (tzw. odkuwkę) uderzając weń młotem, a mistrz ceremonii pasuje ich na hutników.

Studenci AGH znów triumfują w konkursie Bentleya Geoforum.pl 13.05.2014

Za projekt przebudowy mostu Dębnickiego w Krakowie Marcin Laskowski oraz Piotr Sławik z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zostali laureatami tegorocznego konkursu Bentley Student Design Competition organizowanego przez Bentley Systems. Ich praca, która zwyciężyła w kategorii „Innowacja w projektowaniu dróg i mostów”, została przygotowana w ramach zajęć Studenckiego Koła Naukowego KNGK Geoinformatyka. W swoim projekcie studenci zaproponowali koncepcję przebudowy mostu Dębnickiego w Krakowie w celu poprawy bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz komunikacji rowerowej pomiędzy dwoma brzegami Wisły. Ze względu na niski poziom usytuowania prześle istniejącego mostu, istnieje ryzyko jego uszkodzenia lub nawet zniszczenia w trakcie przepływu powodziowej fali kulminacyjnej. Z tego powodu nowy projekt uwzględni podniesienie całej konstrukcji o ok. 2 metry. Zaproponowane rozwiązanie umożliwi również usunięcie dwóch kamiennych filarów starego mostu, co zwiększy przepustowość przepływu Wisły pod tą konstrukcją. Nowy most będzie również szerszy, co pozwoli na dodanie dwóch ścieżek rowerowych, poprawiających komfort i bezpieczeństwo rowerzystów chcących przedostać się z jednego brzegu rzeki na drugi.

Powiat nowotarski rozpoczął współpracę z AGH 24tp.pl 14.05.2014

Podjęcie wspólnych działań samorządu powiatowego i świata nauki, ukierunkowanych głównie na ochronę środowiska – to główny cel porozumienia, które w poniedziałek powiat nowotarski zawarł z krakowską Akademią Górniczo-Hutniczą. W podpisaniu porozumienia o współpracy z ramienia AGH uczestniczyli: prorektor krakowskiej uczelni, prof. Tomasz Szmuc i koordynator porozumienia prof. Zbigniew Hanzelka, natomiast z ramienia powiatu – starosta Krzysztof Faber, jego zastępca Maciej Jachymiak oraz koordynatorka porozumienia Ewa Miśkowiec. Zakres umowy dotyczy m.in. efektywnego wytwarzania energii, a w szczególności wykorzystania odnawialnych jej źródeł, ochrony środowiska przed negatywnymi skutkami eksploatacji zasobów energetycznych oraz w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, wykorzystania bogactw naturalnych regionu – w tym wód geotermalnych, leczniczych i pokładów torfu, badań patentowych i certyfikacji produktów. Porozumienie jest kontynuacją działań powiatu, związanych z poszukiwaniem jak najlepszych rozwiązań w zakresie efektywnego gospodarowania energią. – Od lat pracujemy nad zmniejszeniem energochłonności budynków będących własnością powiatu. Możemy się pochwalić, iż w wyniku przeprowadzonych inwestycji, już w ponad 90 procentach obiektów uzyskaliśmy niskie zapotrzebowanie na energię, a co za tym idzie ograniczyliśmy znacznie koszty bieżącego utrzymania. Jednak w dalszym ciągu poszukujemy nowych rozwiązań. W roku 2013 udało się nam przeprowadzić postępowanie przetargowe na wspólny zakup energii elektrycznej z zainteresowanymi gminami, w wyniku którego osiągnęliśmy łącznie ponad 1,5 miliona złotych oszczędności. Kolejny nasz krok to zwiększenie wykorzystania energii odnawialnej w ogólnym bilansie zużycia energii. Liczymy tutaj na pomoc ze strony naszych polskich naukowców. Chcemy wdrażać wypracowane przez AGH badania i patenty oraz wykorzystywać pojawiające się możliwości wspólnego pozyskiwania środków europejskich i krajowych na te cele. – komentuje starosta Krzysztof Faber.

AGH najbardziej innowacyjną uczelnią w Polsce Radio Kraków 21.05.2014

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie jest ogólnopolskim liderem w kategorii „Innowacyjność” i w kształceniu na kierunkach związanych z IT. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie uplasowała się na szóstym miejscu w tegorocznym Rankingu Uczelni Akademickich przygotowanym przez „Perspektywy”. Ranking „Perspektyw” jest corocznie największym tego typu badaniem szkół wyższych w Polsce. Akademia Górniczo-Hutnicza zajęła w nim, poza ogólnym zestawieniem, wysokie pozycje w kilku ważnych podkategoriach: trzecie miejsce wśród uczelni technicznych (o 0,67 punktu za Politechniką Warszawską i 0,07 za Politechniką Wrocławską) oraz trzecie miejsce w kategorii „Prestiż wśród pracodawców” (za PW i UW). AGH została także wyróżniona jako najbardziej innowacyjna uczelnia w kraju. W tej kategorii oceniane były następujące kryteria: zaplecze innowacyjne uczelni, patenty i prawa ochronne, pozyskane środki z UE, sprzedane licencje oraz działające na uczelni spółki spin-off i spin-out. Ważnym elementem klasyfikacji „Perspektyw” jest ranking najlepszych grup kierunków studiów – tutaj AGH okazała się najlepsza w kształceniu specjalistów na „Kierunkach IT” (drugi rok z rzędu), a także kierunkach „Budownictwo” i „Mechanika i budowa maszyn”. W grupach kierunków „Automatyka, robotyka i mechatronika”, „Elektrotechni-

ka", „Elektronika i telekomunikacja” oraz „Inżynieria materiałowa” Akademia Górniczo-Hutnicza zajęła drugie miejsce wśród wszystkich uczelni w Polsce.

PZL i Akademia Górniczo-Hutnicza. Wspólne badania i wymiana inżynierów DziennikWschodni.pl 21.05.2014

Wspólne badania naukowe i prace nad rozwojem nowych technologii. To główne cele porozumienia podpisanego przez PZL-Świdnik i Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Na umowie mają skorzystać przede wszystkim studenci i absolwenci AGH oraz pracownicy uczelni i PZL-Świdnik. Porozumienie dotyczy organizacji praktyk oraz staży dla studentów i absolwentów uczelni. Zakłada również pomoc w przygotowywaniu prac badawczych studentów, doktorantów i pracowników uczelni. Istotny element to także wymiana pracowników AGH i PZL-Świdnik. Przede wszystkim w celach szkoleniowych. – Jesteśmy pełni uznania dla ogromnego wkładu AGH w rozwój polskiej branży lotniczej oraz nieustanny rozwój polskiej nauki. Cieszymy się, że będziemy mogli uczestniczyć w przekazywaniu specjalistycznej wiedzy kształconym w Polsce inżynierom – mówi Nicola Bianco, dyrektor zarządzający PZL-Świdnik. – Spółka dołącza do grona prawie 300 naszych partnerów przemysłowych, stając się jednocześnie jedną z ciekawszych propozycji rozwoju dla naszych studentów i naukowców – dodaje prof. Tomasz Szumc, prorektor ds. współpracy AGH.

Walka o życie studenta cierpiącego na rzadki nowotwór Onet.pl 21.05.2014

Maciej Kuser, 22-letni student krakowskiej AGH, cierpi na niezwykle rzadką odmianę nowotworu, tzw. Chorobę Hodgkina (2–3 zachorowania na 1000 chorych). Niestety, jedyny lek, jaki może mu pomóc jest bardzo drogi i nie jest refundowany przez NFZ. Trwa walka z czasem i zbiórka pieniędzy. O Maćku nie zapomina też jego uczelnia. – Na ścianie mojego pokoju wisi zegar i tyka. Tik, tok, tik, tok. Ale przecież to nic nowego, każdy z Was mógłby napisać to o sobie. Mam na imię „...”. Mam „...” lat. Jestem „...”. No i każdy z Was ma zegar. A teraz dopiszcie – mam raka – tak pisze Maciek na stronie internetowej. Jest studentem drugiego roku Elektroniki i Telekomunikacji na wydziale Informatyki Elektroniki i Telekomunikacji w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wiódł życie jak każdy zwyczajny młody człowiek, aż do momentu, gdy pod koniec 2012 roku usłyszał straszną diagnozę. Wtedy wykryto u niego guza w śródpiersiu, który okazał się być bardzo powiększonymi węzłami chłonny. Wstępna diagnoza wskazywała, że jest to chłoniak Hodgkina, co niestety potwierdziło się w kolejnych badaniach. Od tej pory przeszedł wielomiesięczne leczenie, w tym autologiczny przeszczep szpiku wsparty wysokodawkowaną chemioterapią (w sumie 12 cykli). Niestety, pomimo wskazywanej 90-procentowej wyleczalności w pierwszym cyklu leczenia, okazało się ono nieskuteczne. W tym momencie jedynym ratunkiem dla Maćka jest lek Brentuximab (Adcertis), którego podanie umożliwi przeszczep szpiku kostnego, którego dawcą byłby jeden z jego braci. Tragedią jest to, że lek nie jest refundowany przez NFZ, a terapia tym lekiem kosztuje ok. 300–400 tys. złotych. Maciek jest leczony w klinice hematologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie przez prof. Aleksandra Skotnickiego. On i jego lekarze starają się zebrać pieniądze potrzebne na leczenie 22-latk. Producent leku, japońska firma Takeda, nie może dojść do porozumienia z ministerstwem zdrowia ws. refundacji leku. Nie zgodziła się także na przekazanie tzw. dawki charytatywnej. Dlatego Maciek musi liczyć na wsparcie. A to, oprócz lekarzy, stara się zorganizować mu jego uczelnia. – Nasi studenci organizują zbiórki pieniędzy dla Maćka, ostatnio m.in. podczas Juwenaliów. Informacje o możliwości wsparcia leczenia Maćka zamieścimy też wkrótce na naszym ofi-

cialnym profilu facebookowym. O sytuacji są też poinformowane władze uczelni – mówi Onetowi Bartosz Dembiński, rzecznik AGH. Jak dodaje rzecznik, uczelnia bardzo często angażuje się w tego typu akcje, ale nigdy się z tym nie afiszuje. Teraz jednak sytuacja jest wyjątkowa, a Maciek ma coraz mniej czasu. – W takie akcje włączamy się rocznie kilkadziesiąt razy, może więcej, ale nie chcemy wszem i wobec o tym informować. Teraz jest inaczej. Nie możemy wprost przekazać pieniędzy uczelni na rzecz osoby prywatnej, dlatego skupiamy się na jak najszerzej akcji informacyjnej. Dzisiaj media społecznościowe są najszybszą drogą do uzyskania konkretnego celu, dlatego pomagamy tutaj, jak możemy – mówi Dembiński. Każdy, kto chce wesprzeć Maćka może wpłacić dowolną kwotę na konto 54 1240 1574 1111 0010 5709 5115 lub konto Fundacji 07 1750 0012 0000 0000 2316 1346 (z dopiskiem „Dla Macieja Kuspera»).

Dobre indeksy dają perspektywę Rzeczpospolita 30.05.2014

Kierunek studiów, prestiż uczelni, doświadczenie zawodowe – to trzy główne czynniki, które zwiększają szansę na znalezienie pracy. Każdego roku o indeks renomowanej uczelni walczą tysiące młodych ludzi. W krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej uczy się 37 tysięcy studentów i co roku chętnych przybywa. – Od około 5–6 lat, wbrew zataczającemu coraz szersze kręgi niżowi demograficznemu, niemal co roku mamy większą liczbę kandydatów w stosunku do roku poprzedniego. Z czego to wynika? Nasze Centrum Karier zapytało ostatnio kilka tysięcy obecnych studentów I roku, dlaczego wybrali AGH. Odpowiedzieli, że zdecydowały: prestiż, szansa na rozwój, perspektywa ciekawej pracy w przyszłości. Zadaliliśmy im również pytanie dlaczego wybierają nas, a nie np. inne z czołowych uczelni technicznych. Prawie 70 proc. jako decydujący czynnik wskazało polecenie uczelni przez rodzinę i znajomych – mówi prof. Tadeusz Słomka, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej. Na AGH działa wiele wydziałów, kierunków i specjalności unikatowych w skali kraju. – Dodatkowo w wielu grupach kierunków, np. w najbardziej poszukiwanej przez rynek pracy branży IT, jesteśmy w rankingu „Perspektyw” oceniani jako najlepsza uczelnia w Polsce. Trafiają do nas świadomi kandydaci, zazwyczaj z wysokimi wynikami maturalnymi. Konkurujemy z innymi czołowymi uczelniami technicznymi, ale także współpracujemy z nimi, np. przy wspólnych projektach badawczych. To procentuje – dodaje rektor.

Nowa pomoc dla przedsiębiorców Dziennik Polski 31.05.2014

W punkcie Obsługi przedsiębiorcy Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Wielickiej 28 a uruchomiono wczoraj specjalne punkty konsultacyjne, w których osoby prowadzące lub planujące własny biznes mogą skonsultować się z fachowcami i uzyskać bezpłatne porady. Pierwszy punkt konsultacyjny prowadzony jest przez Centrum Transferu Technologii Akademii Górniczo-Hutniczej. Udzielać będzie porad m.in. w zakresie możliwości uzyskania dofinansowania z programów krajowych, międzynarodowych i funduszy strukturalnych. Przedsiębiorca będzie mógł także poznać możliwości nawiązania współpracy z pracownikami AGH. Stanowisko jest czynne w każdą środę i piątek w godz. od 9 do 13. Natomiast konsultanci z Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej w każdy piątek w godz. od 12 do 16 będą udzielać pomocy m.in. przy wyszukiwaniu partnerów zagranicznych, nawiązywaniu kontaktów gospodarczych, wdrażaniu innowacji i pozyskiwaniu funduszy na prowadzenie działalności badawczej. Przypomnijmy, że Kraków jako pierwsze miasto w Polsce wprowadził w życie zasadę tzw. jednego okienka dla przedsiębiorców.

Sztuczny neuron powstał na Wydziale Metali Nieżelaznych

Większość opracowywanych obecnie nowych technologii dotyczy przetwarzania i przesyłania informacji, ponieważ informacja obok energii jest w krajach wysoko rozwiniętych najbardziej poszukiwanym towarem. Dlatego dziś nie jest już aż tak ważne, ile dany kraj produkuje np. miedzi i aluminium, lecz ile energii lub informacji może przesać kablem z nich wyprodukowanym. Sporo osób jest w stanie zrezygnować z wielu wygod, ale nie z internetu, telefonów komórkowych czy telewizji. Dla producentów i użytkowników urządzeń elektronicznych najistotniejsze staje się pytanie, ile danych jesteśmy w stanie zapisać w jednym milimetrze kwadratowym mikrochipa czy zgromadzić w jednym gramie twardego dysku oraz jak szybko możemy je używać, przetworzyć i wykorzystać. Trzeba więc poszukiwać wciąż nowych materiałów, które umożliwią dalszy rozwój technologii informatycznych. Wiele tworzyw stosowanych do budowy mikroukładów uzyskuje się na bazie pierwiastków krytycznych, lecz są naukowcy, którzy starają się znaleźć dla nich alternatywę. Jednym z nich jest dr hab. Konrad Szacilowski z Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej. Zapraszam do przeczytania wywiadu z profesorem o poszukiwaniu technik przetwarzania informacji, które nie są uzależnione od metali ziem rzadkich.

Czym się pan zajmuje i jakie prowadzi badania?

Zajmuję się wieloma różnymi wątkami w chemii materiałowej, ale główną myślą przewodnią jest poszukiwanie nowych materiałów i substancji chemicznych, któ-

rych mogą być wykorzystane w nietypowych technologiach przetwarzania informacji. Są to materiały czułe na światło lub na poten-



Dr hab. Konrad Szacilowski, prof. AGH

re mogą być wykorzystane w nietypowych technologiach przetwarzania informacji. Są to materiały czułe na światło lub na poten-

stancji, które zmieniają właściwości w taki sposób, żeby tę zmianę można było opisać przy pomocy algebry Boole'a, czyli podstawowego narzędzia matematycznego używanego w przetwarzaniu informacji. Konstruujemy proste urządzenia, które nie mają „porywającego” wyglądu; są to małe płytki najczęściej pokryte warstwą związku chemicznego, które mogą działać jak proste przełączniki, bramki logiczne, sensory czy też układy synaptyczne, żargonowo nazywane przez nas sztucznymi neuronami.

I tak doszliśmy do sztucznego neuronu, czyli tematu naszej rozmowy. Proszę więc wytłumaczyć, co to takiego sztuczny neuron?

Sztuczny neuron to nie jest prawdziwa nazwa. Prawdę mówiąc pojawiła się ona w jakiejś rozmowie jako żart, ale tak naprawdę należy posługiwać się nazwą sztuczna synapsa. Wyjaśnię dlaczego: neurony w mózgu są komórkami mającymi za zadanie wzmocnienie sygnału elektrycznego oraz przygotowanie synaps do



Kolejna wersja sztucznej synapsy w czasie testów elektrycznych.

działania. Natomiast tymi miejscami, gdzie odbywa się przetwarzanie informacji, są synapsy. I właśnie jeden z naszych układów optoelektronicznych ma właściwości takiej sztucznej synapsy. Myślę, że słowo neuron przyjęło się, gdyż większość ludzi doskonale wie, co ono oznacza i kojarzy je z układem nerwowym. Natomiast synapsa może brzmieć nieco obco. Synapsa jest elementem neuronu, ale tym najważniejszym, bowiem w nim odbywa się przetwarzanie informacji. Innymi słowy synapsa, czyli styk między dwoma komórkami nerwowymi, jest odpowiedzialna za przetwarzanie informacji.

cji chemicznej może wywołać zmianę w sygnale elektrycznym generowanym przez taki układ.

Czy puszczając wodze wyobraźni – jak pan profesor się wyraził – możemy się zastanawiać nad tym, czy pańskie badania będzie można kiedyś wykorzystać do leczenia chorób układu nerwowego u ludzi?

Nie, nasze konstrukcje są całkowicie niekompatybilne z żywymi układami nerwowymi. Wprawdzie efekt działania wygląda tak samo, ale podstawy fizyczne tych procesów są zupełnie inne. Nasze badania nie idą w kierunku upodobnienia ich do ukła-

ki siarczku kadmu, odpowiednio jeszcze udekorowane na powierzchni cząsteczkami związków organicznych.

Bardzo lubię porównania do kuchni. Polimero-wa kanapka...

Zgadza się. Nasza kanapka to warstwa folii przewodzącej, pomalowana warstwą farby powstałej z materiału, który syntetyzujemy. Suszymy, następnie наносimy kilka warstw polimeru, potem kładziemy drugą folię. W taki sposób uzyskujemy wielowarstwową strukturę z kontaktami elektrycznymi na zewnątrz, w postaci przeźroczystej folii. Jest to pomarańczowy kawałek plastiku o wielkości 1 cm na 3 cm. Większość próbek, które badamy, naszych neuronów, wygląda w taki właśnie sposób.

Czy pańskie badania mogą być wykorzystane w medycynie?

Oczywiście, ale nie w sensie poprawy funkcjonowania układu nerwowego czy brakującego fragmentu tkanki nerwowej, ale mogą być zastosowane w diagnostyce medycznej. Przynajmniej mamy taki dalekosiężny plan, żeby tak zmodyfikować nasze polimery, aby układ mógł reagować na odpowiednie stężenia hormonów, enzymów, witamin czy jonów istotnych do prawidłowego funkcjonowania ludzkich organizmów. W takim przypadku można by stworzyć urządzenie diagnostyczne, które dokona analizy próbki płynu ustrojowego i wysunie wnioski, co w organizmie szwankuje. Możemy myśleć nad prostym urządzeniem analitycznym, które nie tylko będzie dawało wynik w postaci stężeń różnych substancji w organizmie, ale także wskaże, któremu narządowi należy przywrócić się w pierwszej kolejności, ale podkreślam, że od takiego urządzenia dzieli nas jeszcze wiele lat ciężkiej pracy.

Jakie w takim razie pan i pański zespół ma plany badawcze na przyszłość?

Planów badań mamy kilka i prowadzą one w różnych kierunkach. Chcemy poprawić charakterystykę pracy naszego pojedynczego układu synaptycznego – żeby uzyskać układy o większej amplitudzie sygnału, łatwiejsze w sterowaniu, wykazujące większą zmienność sygnału w czasie „treningu”. Udało nam się już odkryć kilka związków, które spowodują pożądaną zmianę. Przymierzamy się powoli do połączenia kilku synaps w większy układ, żeby zobaczyć, czy możliwe jest uzyskanie prostej komunikacji pomiędzy elementami i uzyskanie zdolności ich uczenia się. W tej chwili nasza struktura wykazuje wyłącznie pamięć krótkotrwałą, czyli pobudzana serią impulsów jest w stanie zapamiętać, czy była



foto: Mateusz Wojtów, KSFA AGH

Do czego może służyć sztuczna synapsa, nad którą pan pracuje?

Teoretycznie, puszczając wodze fantazji, może służyć do tego samego, do czego służą prawdziwe synapsy, czyli do bardzo zaawansowanych procesów przetwarzania informacji. Pod warunkiem, że wiele tych synaps połączymy w jedną sieć neuronową. Do tej pory nam się to nie udało. Obecnie prowadzimy doświadczenia, chcąc doprowadzić do tego, żeby dwie synapsy nauczyły komunikowania się ze sobą. Na razie wyniki są mało obiecujące, ale są to wyjątkowo trudne badania. Natomiast można próbować wykorzystać tego typu układy jako bardzo czułe urządzenia analityczne, ponieważ charakterystyka pracy takich synaps będzie mocno uzależniona od środowiska, w jakim się znajdują. Nawet minimalne zaburzenie środowiska teoretycznie powinno doprowadzić do zauważalnej zmiany właściwości takiego układu. Innymi słowy, obecność odpowiedniej substan-

du nerwowego od strony molekularnej, ale od strony funkcjonalnej. Chodzi o uzyskanie komunikacji między układami synaps po to, aby można było uzyskać bardziej zaawansowane funkcje. Chcemy nauczyć się sterować tymi układami, żeby potrafiły lepiej działać, reagować szybciej i na więcej bodźców.

Czyli badania idą w kierunku ulepszenia pracy układów elektronicznych?

Myślimy o prostych, bardzo tanich w produkcji elementach elektronicznych, które mogłyby być jednorazowego użytku jako proste układy identyfikacji cyfrowej, czy układy do wstępnej obróbki danych do jakichś sensorów.

Jak wygląda ten sztuczny neuron i z czego jest zbudowany?

Wygląda jak wielowarstwowa kanapka. Tyle że jest ona polimerowa i w jednej z warstw polimeru są zatopione nanocząst-

pobudzona w ciągu ostatniej sekundy. Po tem tę pamięć traci.

Czy to dobrze, że ta synapsa zapamiętuje tylko to, co działo się w ostatniej sekundzie? Nie chodzi o to, aby miała pamięć długotrwałą?

Idealnie byłoby mieć układy, które wykazują i pamięć krótkotrwałą, i długotrwałą, dokładnie tak jak jest w ludzkim układzie nerwowym, gdzie bez pamięci krótkotrwałej pamięć długotrwała byłaby bezużyteczna. To pamięć krótkotrwałą wykorzystywana jest do czasowego zapamiętywania danych zmysłowych lub informacji pobranej z pamięci długotrwałej; jest odpowiedzialna za aktywne przetwarzanie informacji. Tego typu procesy chcielibyśmy naśladować w laboratorium, w naszych w pełni syntetycznych układach. Żeby mogły reagować na napływającą ze środowiska informację – w naszym przypadku są to impulsy światła – i żeby układ pobudzany sekwencjami impulsów elektrycznych reagował w zdefiniowany sposób. Gdybyśmy byli w stanie stworzyć jakąś mapę korelacyjną pomiędzy informacją wejściową i wyjściową, moglibyśmy to wykorzystać w praktyce do prowadzenia obliczeń lub porównywania wzorców i kojarzenia faktów.

Wspominał pan o siarczku kadmu. Do jakich badań jest on wykorzystywany przez pański zespół?

Jest to pospolity materiał, wykorzystywany od XIX wieku jako pigment malarski. Jest też stosowany w optoelektronice do produkcji fotorezystorów, czyli prostych elementów, które zmieniają swoje właściwości

elektryczne pod wpływem światła. My wykorzystaliśmy zdolność siarczku kadmu do generowania fotoprądu jako źródła, a zarazem substancję aktywną naszych układów synaptycznych. Odpowiednio modulując kinetykę reakcji chemicznych związanych z generowaniem fotoprądu, byliśmy w stanie w tym materiale w sposób kontrolowany wywołać efekty pamięci. Siarczek kadmu był znany z tego, że fotokomórki wykonane z siarczku kadmu i ołowiu wywoływały efekt pamięci, ale był to efekt szkodliwy. Można go zobaczyć, oglądając np. stare czarno-białe programy telewizyjne, gdzie pojawiały się cienie i zaburzenia kontrastu, związane właśnie z pamięcią tych materiałów. Nasze efekty pamięciowe opierają się o inne zjawiska fizyczne związane z cząsteczkami związków organicznych, które są na etapie syntezy celowo wprowadzane na powierzchnię siarczku kadmu.

To znaczy, że z badań nad siarczkiem kadmu wyniknęło odkrycie sztucznej synapsy?

Tak. Badaliśmy kinetykę generowania fotoprądu, czyli czas, w jakim zanika prąd elektryczny w obwodzie po wyłączeniu źródła światła, żeby zbadać procesy dyfuzji w elektrolicie i procesy rekombinacji w cieple stałym. I całkowicie przypadkowo zmieniliśmy odległość pomiędzy impulsami światła i zaobserwowaliśmy dziwny efekt: jeśli impulsy światła znajdują się coraz bliżej siebie, to pojawi się efekt pamięci, czyli natężenie prądu generowane przez drugi impuls jest znacznie większe niż natężenie generowane przez poprzedni impuls. Jeśli użyliśmy całego szeregu impulsów, to natężenie

nie prądu stopniowo rosło. Wysycalo się po kilku, kilkunastu impulsach. Te krzywe skojarzyły się nam z krzywymi uczenia się aksonów kałamarnicy, opisanych przez Hodgkina i Huxleya. W 1952 roku na podstawie doświadczeń na tych aksonach Alan Lloyd Hodgkin i Andrew Fielding Huxley opracowali tzw. model Hodgkina-Huxleya, opisujący mechanizmy jonowe decydujące o potencjalach czynnościowych w komórkach nerwowych. Zastosowaliśmy ten sam aparat matematyczny, co ci dwaj uczeni i okazało się, że mamy bardzo podobny profil odpowiedzi układu na pojedynczy impuls i na serię impulsów. Okazało się, że krzywe wzmocnienia fotoprądu są praktycznie identyczne z krzywymi uczenia się żywych synaps pobudzanych serią impulsów elektrycznych. Stąd też układ ten został żartobliwie nazwany przez nas sztucznym neuronem.

A oficjalnie jak się nazywa?

Jako przedmiot zgłoszenia patentowego figuruje jako „Element optoelektryczny wykazujący efekt pamięci krótkotrwałej”. Prace prowadziliśmy w zespole, w skład którego wchodzi: dr Agnieszka Podborska, mgr inż. Kacper Pilarczyk i inż. Maria Lis, która jest studentką Inżynierii Materiałowej na Wydziale Metali Nieżelaznych.

I oczywiście dr hab. Konrad Szacilowski, prof. AGH.

Zgadza się. Dodam na zakończenie, że celem naszych badań – oprócz poszukiwania nowych materiałów, które umożliwią dalszy rozwój technologii informatycznych – jest poszerzenie wiedzy o świecie, obserwowanie zupełnie nowych zjawisk fizycznych, których nikt dotychczas nie obserwował, synteza materiałów, których nikt nigdy nie syntetyzował i pokazanie młodym ludziom – studentom i doktorantom – że można zrobić coś unikalnego w bardzo prosty sposób. I że badanie nawet bardzo prostych materiałów może być wyzwaniem intelektualnym.

Dziękuję za bardzo ciekawą rozmowę. Życzę dalszych sukcesów.

**Z prof. Konradem Szacilowskim rozmawiała
Ilona Trębacz.**



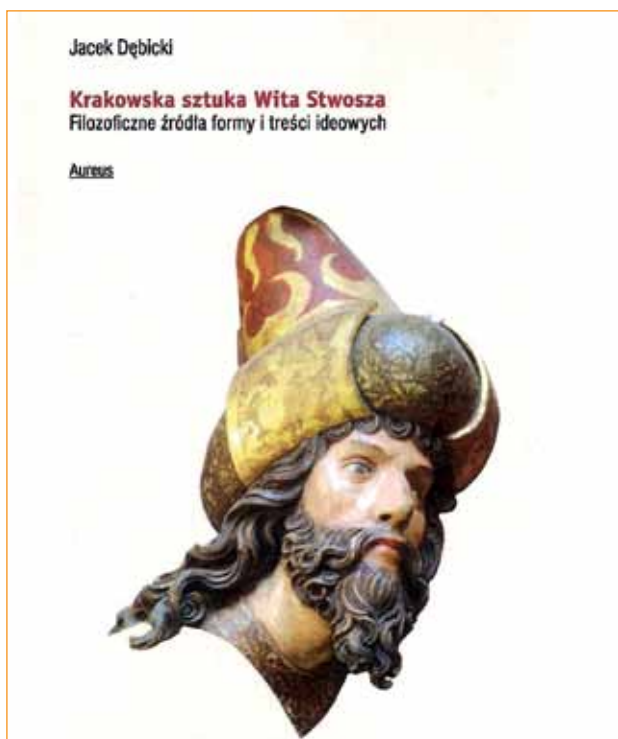
foto: I. Trębacz

Złoczone szkło, srebrny drut, klej oraz roztwory polimerów i nanocząstek – tylko tyle trzeba do zbudowania sztucznej synapsy.

Świat idei i świat sztuki

Dr hab. Jacek Dębicki, *Krakowska sztuka Wita Stwosza. Filozoficzne źródła formy i treści ideowych*, Wydawnictwo Aureus, Kraków 2013

„Analiza treści niesionych przez sztukę Wita Stwosza oraz związków tych treści z krakowską myślą filozoficzną późnego średniowiecza” – tak we wstępnym uwagach do swojej najnowszej książki dr hab. Jacek Dębicki, profesor WH AGH, określa jej tematykę. Jednak ta publikacja jest czymś więcej: stanowi dowód na to, iż historia sztuki jest dziedziną bardzo elastyczną, korespondującą ze wszystkimi naukami humanistycznymi.



Średniowieczne dzieło sztuki sakralnej a świat idei

Książka liczy pięć rozdziałów, z których pierwszy mówi o relacjach średniowiecznego świata idei z ówczesną sztuką sakralną. Autor, nim przechodzi do krakowskiej twórczości Wita Stwosza, nakreśla stan sztuk plastycznych sprzed jego działalności, dzięki czemu czytelnik nie jest zawieszony w próżni. Pozwala mu to na lepsze zrozumienie procesów opisanych w książce.

Profesor J. Dębicki stawia pytanie: skąd inspiracja dla nowości w rzeźbie Wita Stwosza? Jego prace posiadają bowiem wiele indywidualnych cech, często nieznanymi rzeźbiarzom niemieckim przed 1477 rokiem. Udzielając odpowiedzi, wychodzi poza ramy klasycznej historii sztuki, sięgając do kulturoznawstwa, filozofii, teologii i antropologii.

Autor w swojej analizie podkreśla, iż rzeźba Wita Stwosza przekracza ramy średniowiecznej sztuki, ze względu na swe uniwersalne przesłanie i poziom artystycznej ekspresji. Dębicki zawsze swoje tezy uzasadnia, wskazując na konkretne dzieła rzeźbiarza, których fotografie umieszczone są na końcu książki.

Zależności pomiędzy średniowieczną sztuką sakralną a ideowością chrześcijańską przedstawione są w oparciu o tezy zna-

nych uczonych, takich jak m.in. Max Dvořák, Erwin Panofsky, Władysław Tatarkiewicz i Karl Otto Werckmeister. Przy okazji omawiania poszczególnych aspektów swej analizy, autor kreśli dotychczasowy stan badań w sposób subtelny, nie zanudzając czytelnika.

Wit Stwosz i Jan z Głogowa

Kolejne rozdziały książki poświęcone są pracom Jana z Głogowa. Rzetelności pracy profesora Dębickiego dowodzi przytaczanie i cytowanie historycznych tekstów źródłowych. Omawiając ideowy charakter średniowiecznych doktryn teologicznych, autor uwzględnia specyfikę ówczesnej sztuki małopolskiej. Odnajduje pokrewne idee w sztuce Wita Stwosza i filozofii Jana z Głogowa.

Wykazując się dokładnością w interpretacji symboli, profesor odnajduje w dziełach niemieckiego rzeźbiarza antynomię idealizmu i naturalizmu. Jednocześnie postawione zostaje pytanie, czy antynomia ta wynika z ogólnych nurtów późnego średniowiecza, czy też odpowiada ideom rozwijającym w ówczesnym krakowskim środowisku intelektualnym. Odpowiedzi na nie szuka autor w tekstach Idziego Rzymianina, do którego Głogowczyk często się odwoływał. Profesor Dębicki, dokonując bardzo wnikliwej analizy rozważań Jana z Głogowa na temat duszy, wykazuje się niezwykle szeroką wiedzą o ówczesnej filozofii. Zwraca uwagę na fakt, iż koncepcje Jana z Głogowa nie były wyjątkowe w krakowskim środowisku filozoficznym, gdyż wiele ze swych poglądów filozof wyniósł z Uniwersytetu Krakowskiego.

Filozoficzne źródła formy i treści ideowych w rzeźbie Wita Stwosza

Specyfiką najnowszej książki profesora Dębickiego jest to, iż kreśli ona ideowy profil Wita Stwosza. Rzeźbiarz w swoich dziełach prócz wartości estetycznych zawarł również poznawcze, dążył do poznania istoty i natury człowieka, w czym nie dorównał mu żaden inny artysta średniowieczny.

Myśl średniowieczna o człowieku zdecydowanie wyprzedzała sztukę rzeźbiarzy. Analizy naukowca potwierdzają tezę o idealistyczno-realistycznym charakterze twórczości Wita Stwosza. W jego dziełach odbija się spirytualistyczne interpretowanie świata.

Analizując związki pomiędzy ideologią epoki, a twórczością artystyczną Wita Stwosza, autor określa jednoznacznie swoje stanowisko krytyka postawy, która traktuje historię sztuki jako dziedzinę autonomiczną pośród nauk humanistycznych.

Praca napisana jest językiem miejscami niemal poetyckim, a mimo to przystępnym dla laików. Bogate przypisy i bibliografia usatysfakcjonują nawet najbardziej docieklivego czytelnika. Publikacja stanowi ciekawe źródło wiedzy na temat średniowiecznego Krakowa, szczególnie ówczesnego środowiska inteligenckiego, artystycznego i akademickiego.

Barbara Cyrek

studentka I roku SUM Kulturoznawstwa, Wydział Humanistyczny

Dr hab. Jacek Dębicki – profesor nadzwyczajny WH AGH, absolwent historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ukończył studia doktoranckie w Instytucie Religioznawstwa UJ. Autor kilkudziesięciu rozpraw naukowych.

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje — pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Janusz Łuksza

***Mechanika ośrodków ciągłych.
Metody badań surowców i wyrobów***

Prezentowany podręcznik obejmuje problematykę mechaniki ośrodków ciągłych. Celem nadrzędnym autora było przedstawienie w sposób jasny i zrozumiały podstawowych pojęć z zakresu teorii sprężystości i plastyczności przy wykorzystaniu aparatu matematycznego dostosowanego do obowiązującego programu nauczania na Wydziale Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH. Dodatkowo zwrócono uwagę na znaczenie i zastosowanie otrzymanych wzorów w praktyce inżynierskiej. W zapisie zależności oraz w wyprowadzeniu większości wzorów zastosowano umowę sumacyjną Einsteina, dzięki czemu uzyskano ich znaczne uproszczenie. Na-

stępstwo rozdziałów oraz podrozdziałów wynika bezpośrednio z programu nauczania i chronologii wykładów. Omawiane są kolejno zagadnienia związane z następującymi problemami: stan naprężenia, stan odkształcenia, związki pomiędzy naprężeniami i odkształceniami w stanie sprężystym, plastyczność, warunki plastyczności, prawa plastycznego płynięcia oraz elementy mechaniki płynów.

Praca będzie przydatna zarówno dla studentów, jak i pracowników naukowych wyższych uczelni technicznych oraz inżynierów chcących zapoznać się lepiej z zagadnieniami mechaniki ośrodków ciągłych.

oprac. Joanna Ciągala

(na podstawie wstępu do książki)



Disce puer...

Chiny są światem samym w sobie. Gdyby reszta świata nie było, Chiny mogłyby i tak istnieć, nie dostrzegając braku tego, co je otacza. Może dlatego się ocknęły po trwającej dziesiątki lat fascynacji językiem angielskim i postawiły tamę ekspansji nie tylko języka, ale i obcej kulturze.

Jak pisze **Bloomberg Businessweek**, w oficjalnym dzienniku KPCh, **Renmin Ribao**, opublikowano w kwietniu dwa komentarze redakcyjne, ubolewające nad wtrącaniem do chińskiego słów zapożyczonych z angielskiego. Później w państwowych mediach rozpoczęto kampanię na rzecz ograniczania zakresu nauczania języka angielskiego w szkołach.

Dzieci w miastach zazwyczaj zaczynają naukę angielskiego w trzeciej klasie i jest to jeden z trzech podstawowych przedmiotów, obok matematyki i chińskiego. Niezależnie od wybranego kierunku, aby dostać się na studia, trzeba zdać egzamin z angielskiego. Również naukowcy, którzy myślą o tytule profesorskim, muszą udowodnić znajomość tego języka. Teraz jednak wygląda na to, że nastąpiło przesilenie.

Dlaczego stało się to teraz? W roku 2014 Chiny mogą stać się największą gospodarką świata, biorąc pod uwagę parytet siły nabywczej. W USA rośnie moda na naukę chińskiego, a Pekin otwiera na całym świecie oddziały Instytutu Konfucjusza. Popularyzuje się w kraju ideę „chińskiego snu”, której celem jest dostarczenie alternatywnego źródła inspiracji młodzieży, teraz ślepo naśladowującej zachodnie wartości i rozrywki.

Zmartwieniem władz jest coraz słabsza znajomość języka pisanego wśród młodzieży chińskiej. Dzięki smartfonom, tabletom i komputerom wyposażonym w programy rozpoznające ideogramy Chińczycy nie muszą już tracić czasu na zapamiętywanie wszystkich pociągnięć pędzelka, z jakich składa się od 3,5 do 4 tysięcy znaków, znajomości których oczekuje się od absolwenta szkoły średniej. Ten niepokój o znajomość języka ojczystego powoduje coraz większy ruch w prywatnych szkołach językowych, uczących dzieci kaligrafii i chińskiej tradycji.

Angielszczyzna niszczy tożsamość chińszczyzny, grzmą komentarze redakcyjne w państwowej prasie. Ministerstwo

Oświaty chce zredukować liczbę punktów za angielski, jednocześnie zwiększając punkty za chiński.

Czy te działania to nie jest zawracanie kijem Żółtej Rzeki? Władze wiedzą, że angielski, jako współczesny lingua franca, jest niezbędny do dalszej ekspansji ekonomicznej Chin. Ale w równym stopniu niepokoi je rozpowszechnienie czegoś, co postrzegają jako zgubne wartości zachodnie, w tym demokracji, społeczeństwa obywatelskiego i wolnych mediów. Rząd obawia się, że jeśli w Chinach rozpowszechni się angielski, to w podobnym stopniu upowszechni się zachodnie wpływy kulturowe. Stąd potrzeba budowania nowego muru, tym razem językowego.

Jakie wnioski z tej chińskiej kwadratury koła? Ano smutne. Dochodzi nam kolejny język do nauki, wcale nietłwy i prosty. Ale jeśli działania władz chińskich zakończą się choćby częściowym sukcesem, może okazać się, że bez chińskiego ani rusz. A kto szybciej go opanuje, ten będzie zwycięzcą na chińskim, czyli globalnym rynku.

Czy warto uczyć się języka niemieckiego?

Pytanie zawarte w tytule jest w pełni uzasadnione, ponieważ w dobie dominacji języka angielskiego wydawać by się mogło, że znajomość tego języka w zupełności wystarczy, aby poradzić sobie zarówno w kontaktach służbowych, jak i podczas prywatnych podróży.

Język angielski jest bezsprzecznie niezbędnym narzędziem każdego naukowca, które umożliwi mu porozumiewanie się na płaszczyźnie naukowej podczas sympozjów, konferencji czy też zwykłych spotkań naukowych.

Ale należy pamiętać, że AGH kształci nie tylko przyszłą kadrę naukową, ale także kadrę zawodową, kierowniczą. Wówczas absolwentowi uczelni, opuszczającemu jej mury, znajomość tylko języka angielskiego już nie wystarczy. Znajomość języka angielskiego nie wyróżnia już elit intelektualnych, tym samym przestaje być atutem, a staje się zwykłym wymogiem.

Ze względu na techniczny profil naszej uczelni, język niemiecki odgrywa szczególną rolę. Niemcy znane są z tradycyjnie wysokiego poziomu kultury technicznej, która jest głównym źródłem niemieckiego sukcesu gospodarczego. W 2009 roku w Niemczech zgłoszono 11 proc. wszystkich światowych patentów. Wydatki na badania i rozwój (R&D) wynoszą 2,6 proc. PKB (średnia w UE: 1,9 proc.), a w 2015 roku osiągnęła pułap 3 proc. PKB. Wydatki na badania i rozwój sfinansowane przez przemysł wynoszą 49 mld USD. Dla przyszłego inżyniera znajomość tego właśnie języka to jego być albo nie być na europejskim rynku pracy. Również przed studentem AGH znającym ten język otwiera się wiele możliwości. Uczelnia nasza podpisała umowy z wieloma uczelniami niemieckimi, na mocy których studenci AGH mogą kontynuować studia w Niemczech i ubiegać się o podwójny dyplom. Istnieje też możliwość otrzymania stypendium w ramach programu Erasmus+ albo stypendium DAAD.

Rola języka niemieckiego w Europie jest nie do przecenienia. Jest to język urzędowy w pięciu krajach UE (m.in. w Niemczech, Austrii, Szwajcarii), a swobodnie można porozumieć się nim również w Luksemburgu i Lichtensteinie. Jako językiem ojczystym posługuje się nim najwięcej, bo około 100 milionów osób w krajach Unii Europejskiej (i dalsze 20 mln w innych państwach). 17 mln osób na świecie uczy się języka niemieckiego

Nasz zachodni sąsiad, Republika Federalna Niemiec, to trzecia w świecie potęga gospodarcza (drugie miejsce w świecie pod względem wysokości eksportu), z którą Polska utrzymuje kontakty handlowe. W Polsce znajdują się filie coraz liczniejszych firm i instytucji niemieckich, które wciąż poszukują pracowników. Tylko w 2011 roku firmy niemieckie zainwestowały w Polsce 3,5 mld euro, zaś Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa zrzesza prawie 1000 niemieckich firm. W samej Małopolsce działa 36 niemieckich firm, w sąsiednim województwie śląskim jest ich 59. Także w sferze nauki prowadzimy z Niemcami ożywione kontakty. Publikacje naukowe w języku niemieckim zajmują pod względem ilości wydawnictw drugie miejsce w świecie; ponad 40 proc. naukowców z USA zaleca swoim studentom naukę języka niemieckiego. Corocznie na niemieckim rynku księgarskim pojawia się ponad 60 000 nowych tytułów (trzecie miejsce w świecie), co stanowi 18 proc. książek wydawanych w ciągu roku na całym świecie. Gospodarka niemiecka poszukuje wykwalifikowanych pracowników, a osoby, które znajdują w Niemczech pracę, otrzymują zezwolenie na pobyt dla siebie i swojej rodziny, wydawane na czas nieokreślony. Niemcy, jako naród, są, wbrew powszechnym stereotypom, uprzejmi i gościnni, a szczególnie cenią obcokrajowców władających ich językiem. Aktualnie w niemieckich firmach brak jest około 100 000 inżynierów (wkrótce ilość ta wzrośnie do 200 000), co powoduje roczne straty szacowane na 8,5 mld euro. Stąd też liczne programy zachęcające młodych techników i inżynierów do osiedlania się w Niemczech. Brak znajomości języka niemieckiego uniemożliwia wysoki awans w samych firmach, często są to przeszkody natury ustawowej.

Do mnie jako kierownika Zespołu Języków Germańskich, Romańskich i Słowiańskich w Studium Języków Obcych AGH wciąż przychodzą mailowo oferty pracy od firm, które poszukują studentów ostatnich lat studiów lub absolwentów AGH władających bardzo dobrze językiem niemieckim, mogą tu wymienić takie firmy jak Re-Bau, CADM Automotive, HCL Poland Sp. z o.o. czy Capgemini.

Wykładowcy języka niemieckiego przykładają dużą wagę do poziomu zajęć, które prowadzone są w sposób atrakcyjny, nowoczesny i przede wszystkim skuteczny. Język niemiecki wbrew stereotypom nie jest językiem trudnym. Jest to język logiczny i precy-

zyjny, a przez to łatwy do opanowania przez osoby o tzw. ścisłych umysłach. Wielu studentów AGH jako jeden z powodów uczenia się właśnie języka niemieckiego podają: „bo jest logiczny i precyzyjny jak matematyka, uczenie się go to prawdziwa przyjemność”. Znajomość języka angielskiego bardzo ułatwia opanowanie niemieckiego, bo te dwa języki mają wspólne korzenie i żaden inny język tak nie przypomina angielskiego jak niemiecki. Każdy, kto zna angielski, od razu zrozumie, co znaczą słowa: Brot, Haus, Bett, Milch, czy braun, nawet jeżeli z niemieckim nigdy nie miał nic do czynienia.

Studenci decydujący się na lektorat języka niemieckiego kierują się pragmatyzmem, a nie modą, bo ten język w dzisiejszych czasach nie jest może zbyt modny (choć od czasu wybuchu światowego kryzysu finansowego w 2008 roku widać bardzo dynamiczną tendencję wzrostową), ale bezdyskusyjnie w Europie najbardziej, po języku angielskim, potrzebny. Prosperity niemieckiej gospodarki pozwala przypuszczać, że przydatność znajomości języka niemieckiego utrzyma się na naszym kontynencie przez bardzo wiele lat.

Unia Europejska to zlepek wielu krajów, pomiędzy którymi nie ma już z założenia granic, wkrótce może wszędzie będzie wspólna waluta, więc jedynym wyznacznikiem odrębności są języki, dlatego na wprowadzenie języka angielskiego jako wspólnego dla wszystkich krajów członkowskich w strukturach unijnych nie ma co liczyć, bo każdy kraj będzie dążył do zaznaczenia swojej indywidualności obecnością własnego języka narodowego. Pośrednim dowodem może być tutaj sukces w ostatnich eurowyborach partii politycznych określanych jako eurosceptyczne lub eurorealistyczne.

Studentów AGH zapraszamy na lektorat języka niemieckiego, a pracowników naszej uczelni na kursy tego języka organizowane przez Fundację Lektorów AGH. Oferujemy naukę na poziomach od A1 do C1. Gwarantujemy wysoką jakość zajęć, dużą efektywność i miłą atmosferę.

mgr Dorota Lupa

starszy wykładowca języka niemieckiego, kierownik Zespołu Języków Germańskich, Romańskich i Słowiańskich

mgr Dariusz Kałuża

wykładowca języka niemieckiego

Pojedynek na języki

Idea wielojęzyczności

To czas wielkiego wspomnienia, więc i ja chciałabym zacząć od pewnego podsumowania. Rzecz dotyczy polityki. Konkretnie polityki językowej AGH. W 2006 roku stosunki w Studium Języków Obcych były napięte; lektoraty francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego były zagrożone wobec ekspansji języka angielskiego, nawet język niemiecki znalazł się w trudnej sytuacji. Potęgowało ten stan przyjęcie nowych zasad nauki języków, jak również pojawienie się koncepcji radykalnych zmian w organizacji dydaktyki językowej w celu redukcji kosztów. Takie sytuacje mobilizują. Nauczyciele „języków zagrożonych” wybrali taktykę ucieczki do przodu, intensywnej pracy na rzecz promocji wielojęzyczności absolwentów AGH. Klimat wydawał się sprzyjać, bo program Erasmus zaczynał nabierać rozpędu i znajdowaliśmy się w przededniu podpisania Traktatu Lizbońskiego. Nieco później w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej miał się pojawić zapis dotyczący poszanowania różnorodności językowej i otwartości na inne kultury, jako podstawowych wartości UE.

Geneza Blabela

Mnie trafiła się wówczas niezwykła grupa studentów, taki dream-team, z którym można góry przenosić. Zamiast „normalnie” się uczyć hiszpańskiego, bawiliśmy się w teatr i wynik tej zabawy pokazaliśmy w maju, w ramach obchodów pierwszego Dnia Otwartego w SJO. W kolejnym roku trupę zasiliło więcej niezwykłych osobowości, pierwotny spektakl rozrósł się i w listopadzie sztuka „Los Churros” przyciągnęła do ówczesnego SWF (dziś U-2) tłum publiczności. Na fali sukcesu udało się błyskawicznie przygotować I Międzynarodowe Kolędowanie w holu A-0. W chórze byli Wietnamczycy, Kazachowie, Afrykanie, goście z różnych części Europy, słuchacze wszystkich lektoratów w malowniczych przebraniach i nauczyciele. Ledwie się mieszciliśmy na schodach u stóp Staszica. Śpiewaliśmy w sześciu czy ośmiu językach z takim zapamiętaniem, że Prorektor ds. Studenckich prof. Antoni Cieśla, przyłączył się do chóru.

Wkrótce potem narodził się pomysł założenia koła językowego. Ukonstytuowaliśmy się w marcu, a 1 czerwca 2007 ogłosiliśmy uroczyste, że Studenckie Koło



S. Mrozek – Męczeństwo Piotra Oheya

foto: Z. Summa

Naukowe Blabel zostało wpisane na listę kół Pionu Górniczego. Ile razem dróg przebytych, ile ścieżek przedeptanych w te parę lat! Zdarzały się konflikty i drobne porażki, ale udało nam się zrealizować wiele ważnych inicjatyw. Należą do nich przedstawienia (Cervantes i Shakespeare), spotkania otwarte, kontakty z innymi organizacjami studenckimi, wyjazdy, warsztaty, koncerty, sesje naukowe i studencka gazetka The Blabels wydawana dzięki hojnemu wsparciu DWZ.

Jednak mimo usilnych starań nasz podstawowy cel nie został osiągnięty: nie udało nam się przezwyciężyć nieco protekcyjnego stosunku ogółu społeczności akademickiej do kształcenia językowego i związanych z nim sfer działalności. Na pozór wszystko dobrze się układa, jednak wielu nauczycieli języków odnosi wrażenie, że jesteśmy tolerowani jak zło konieczne. Albo – w przypadku osób prowadzących zajęcia w ramach nadobowiązkowych kursów – zło konieczne. Trudno się dziwić, że w tej sytuacji zamiast się zastanawiać, w jaki sposób uczyć ciekawiej, skuteczniej, nowocześnie, niejeden rozmyśla jak dotrzeć do emerytury.

Humanisci? Lingwiści? Swoi czy obcy?

Włączenie języka specjalistycznego do programu kształcenia to krok milowy na drodze do zbliżenia między SJO i Wydziałami. Zaczynamy się wzajemnie rozumieć i uzu-

pełniać. Nareszcie! Nie brakuje wśród nas doświadczonych tłumaczy tekstów naukowych i technicznych. Dobrze wiemy, ile wysiłku wymaga zdobycie kwalifikacji pozwalających na poprawne operowanie językiem obcym w środowiskach przemysłowych i akademickich. Staramy się przekazywać tę wiedzę i umiejętności studentom.

Niemalą rolę odgrywa tu Blabel, który od 2008 roku regularnie jest gospodarzem Sekcji Humanistycznej podczas Sesji Studenckich Kół Naukowych (ostatnio L i LI Konferencji KN Pionu Hutniczego). Traktujemy to forum jako okazję do uświadomienia sobie i innym, jak wiele różnych sfer przenikają języki i jak bardzo są istotne. Jednym z powracających tematów jest właśnie problematyka związana z przekładem naukowym i technicznym, perspektywami rozwoju CAT (tłumaczenia wspomaganego komputerowo) i innymi narzędziami tłumacza, jak na przykład program MTM (do zarządzania pamięcią tłumacza).

Translatoryka, jako dział lingwistyki, jest dziedziną interdyscyplinarną, z pogranicza nauk ścisłych, stosowanych i humanistycznych. Dziedziną o kapitalnym znaczeniu w czasach międzynarodowych ośrodków badawczych i naukowych oraz globalnych rynków pracy.

Non vitae sed corporationis discimus?

Niedawno w cyklu Disce puer mieliśmy sposobność zapoznać się z analizą dowodzą-

cą, że jedynym perspektywicznym (czytaj: rentownym) językiem jest angielski, że to nasza współczesna lingua franca. Myślę, że wszyscy już o tym wiemy i nie potrzeba tego tłumaczyć, warto za to zastanowić się nad praktycznymi implikacjami. Po pierwsze nad obowiązkiem nauki owej lingua franca na studiach pierwszego stopnia w AGH. Czy nie rozsądniej ograniczyć go do studentów, którzy nie zdawali matury rozszerzonej z języka angielskiego, a pozostałym stworzyć lepsze warunki do nauki języków obcych?

Pamiętajmy, że nasz świat to nie wszechogarniająca korporacja, że w UE obowiązują wspomniane wcześniej zasady, z których wynika między innymi obowiązek tłumaczenia opisów technicznych wszelkich eksportowanych dóbr i usług na język użytkownika



S. Mrozek – Wesele w Atomicach

(im rzadszy język, tym trudniej o tłumacza profesjonalistę), że istnieją ogromne luki w dziedzinie prac nad normalizacją, że inżynier górnik pracujący z ekipą robotników z Chile nie może liczyć na skuteczną komunikację w języku angielskim, a informatyk zatrudniony w berlińskiej siedzibie międzynarodowej korporacji bez znajomości niemieckiego – pozostanie outsiderem. I że student programu Erasmus w Nantes może stać się pełnoprawnym członkiem życia uniwersyteckiego i społecznego pod warunkiem, że dobrze zna francuski.

Istnieją sfery, których nie można i nie należy sprowadzać do wspólnego mianownika, zwłaszcza że gdybyśmy przyjęli kryterium płytko pojmowanej rentowności za główną przesłankę do planowania edukacji w Polsce, należałoby zastąpić naukę języka ojczystego językiem angielskim, a najlepiej uczynić z niego obowiązujące narzędzie ko-

munikacji, poczynając od pierwszych tygodni życia każdego obywatela. Bo z korporacyjnego punktu widzenia, co za korzyści z polszczyzny? Trudna i lokalna. Praktyka i zdrowy rozsądek pokazują, że jest inaczej, że każdy opanowany język ma kapitalne znaczenie dla kariery zawodowej, szeroko pojętego rozwoju osobowego i aktywne go udziału w życiu społecznym – lokalnym i globalnym. To jeden z aspektów związanych z darem wielojęzyczności, są i inne.

Języki są wyrazem naszych wzajemnych relacji, żywymi systemami, które należy analizować, opisywać, porównywać. Warto obserwować ich ewolucję w różnych środowiskach geograficznych czy społecznych. Albo spojrzeć na nie jako na produkt, przejaw i medium kultur. Chwila refleksji nad którymkolwiek z tych zagadnień nie przynosi ujmy studentowi AGH, tym bardziej że wśród naszych adeptów jest coraz więcej takich, którzy „poszliby” na historię, japonistykę, czy psychologię, ale zanim oddadzą się tej czy innej pasji, chcą zdobyć „użyteczny” zawód. Inżynier humanista? To brzmi dumnie! Niezależnie od tego, jakiej dziedzinie się poświęcimy, głównym punktem odniesienia pozostaje człowiek i jego środowisko.

Szkola soft skills

Blabla to zabawa, nauka, twórczość i silne więzy. Już wspominałam, że spektrum naszej działalności jest szerokie, ale chyba żadna forma pracy nie może się równać z tworzeniem spektakli teatralnych. Sztuka sceniczna to idealna przestrzeń doskonalenia umiejętności językowych, technik prezentowania zadanych treści głosem i ciałem, analizy i kreatywnej interpretacji rzeczywistości literackiej i pozaliterackiej, pracy zespołowej, poznawania własnych możliwości i ograniczeń. Korzyści można by wymieniać bez końca, ale poprzestaną na jednej: to działanie, w którym realizuje się obecna w nas w sposób jawny lub nieświadomy potrzeba współtworzenia kultury. My, starsi, lubimy rozprawiać o zaniku wartości, degradacji kultury, niedojrzałości młodych do funkcjonowania w społeczeństwie. Tego nie kupuje się w aptece ani w e-bu. To się kształci. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za kolejne pokolenia Polaków.

Jestem dumna z wyników naszej tegorocznej pracy, z czterech spektakli opartych na przekładach tekstów Sławomira Mrożka. Dumna z poziomu, jaki osiągnęli nasi aktorzy. Być może zresztą cenniejszy od samego „produktu” był „proces produkcji”, mozolna praca w ciężkich warunkach, pokonywanie przeszkód, ofiarność, solidarność. Nie chcę przez to powiedzieć, że po-

kątnę próby na korytarzu o 7:30 z rana są warunkiem sukcesu, w nieco lepszych warunkach osiągnęlibyśmy więcej. Wierzę, że osiągniemy. Chcemy grać dalej.

To be or not to be

Miałam zamiar poświęcić ten tekst najnowszym doświadczeniom teatralnym Blabla, lecz jakaś siła fatalna zmusiła mnie do ogólniejszych refleksji. Nie szkodzi, spektakl tworzy się nie po to, by go recenzować, ale po to, by w nim uczestniczyć jako aktor lub jako widz. Mam nadzieję, że nie braknie okazji do pokazania, co nasz teatr może zaoferować publiczności, choć dwóch udatnych miniaturowych w języku francuskim i trzeciej, po rosyjsku, raczej nie będziemy mogli powtórzyć na scenie. Thomas Dauteuille (Francja), Viktoria Fridrich, Alina Revko i Anna Rumintseva (Ukraina) oraz Aleksandra Dejko (magistrantka UJ) to wspaniali, wszechstronnie utalentowani członkowie naszej trupy, z którymi trudno będzie się rozstać. Ale takie są prawa studentckiego teatru. Zostanie przyjaźń.

Wierzę, że pozostali członkowie naszej trupy znajdą czas i energię do dalszej pracy i że w myśl Regulaminu Studiów nasze kole będzie dalej korzystało z prawa do rozwijania zainteresowań naukowych, kulturalnych [...] oraz korzystania w tym celu z [...] urządzeń i środków uczelnianych [...] oraz pomocy uczelni. Chcę podziękować za to, co dostaliśmy. Za możliwość odbywania prób w salach audytoryjnych WEAlIB i w pomieszczeniach SJO, za nieodpłatne udostępnienie sali audytorijnej w Centrum Dydaktyki i niezwykłą życzliwość wszystkich pracowników U-2, za bezcenną pomoc ze strony Działu Obsługi Uczelni, Działu Promocji, Działu Finansowego Miasteczka Studentckiego, za zainteresowanie, miłe słowa i wszelkie wsparcie płynące ze strony pracowników i studentów AGH.

Ale tytuł tej części artykułu nie jest przypadkowy. Mimo wspomnianej pomocy, działaliśmy jak teatr konspiracyjny. Do przetrwania i rozwoju niezbędne jest choćby najskromniejsze pomieszczenie, gdzie moglibyśmy organizować próby bez skrupowania i w dogodnych terminach, przechowywać rekwizyty, kostiumy. Teatr amatorski daje całą tropie ogromną satysfakcję, ale jest również jedną z form działalności statutowej na rzecz Akademii Górniczo-Hutniczej. Łączna powierzchnia użytkowa budynków należących do naszej uczelni obejmuje 350 000 m². Czy uda się wygospodarować 35 m² dla bezdomnego zespołu z międzywydziałowego koła studentckiego?

Naukowy żywot Językowego Koła Blabel

8 maja tego roku miało miejsce wydarzenie szczególnie ważne dla studenckiego ruchu naukowego – 51. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego. W ramach obrad Sekcji Humanistycznej solidnie zaprezentowało się Językowe Koło Naukowe Blabel, działające przy Studium Języków Obcych AGH. Członkowie Koła wystąpili z siedmioma referatami, których tematyka obejmowała zagadnienia związane z lingwistyką matematyczną, komparatystyką, filozofią komunikacji i przyszłością tłumaczeń specjalistycznych. Mieliśmy też zaszczyt wysłuchać wystąpień gości: pani Kamili Zdrodowskiej, reprezentującej Politechnikę Częstochowską („Etyka i kultura w edukacji studenta”), pani Anny Grzybek z Uniwersytetu Jagiellońskiego („Surrealizm Gellu Nauma i odnowa rumuńskiego języka poetyckiego na podstawie poematu Koń Erotyczny”), pani Karoliny Ciechomskiej („Co może zaferować Kappa z Uniwersytetu Jagiellońskiego?”), pani Michaliny Paździerko („Polityka językowa na przykładzie Szwecji”) i pani Aleksandry Luburdy („Sytuacja języka katalońskiego w Hiszpanii i krajach sąsiednich”); wszystkie trzy prelegentki również reprezentowały Uniwersytet Jagielloński. Jesteśmy zaszczycony i szczęśliwi mogąc gościć tak wielu uczestników spoza AGH, nic bowiem nie ubogaca tak jak międzyuczelniana wymiana doświadczeń i pomysłów. Dlatego też już dzisiaj zapraszamy na kolejną konferencję, na obrady Sekcji Humanistycznej, pragnąc zwrócić uwagę Państwa na zaplanowane nawiązanie ściślejszej współpracy z Kołem Esperantystów, którego niektórzy członkowie działa-

ją również w Językowym Kole Naukowym Blabel.

Podsumowując mijający rok akademicki nie sposób nie wspomnieć o zrealizowanych przez Koło Blabel dwóch ciekawych

kół obcych i rozwiązywaliśmy konkursy językowe. Ogromne podziękowania należą się w tym miejscu organizatorom spotkań językowych, szczególnie prezes koła pani Katarzynie Czesak oraz jej zastępcom, któ-



foto: arch. autorki

projektach, których wykonanie zostało dofinansowane z grantów rektorskich. W ramach projektu „Języki świata – poznać, zrozumieć, spróbować” odbyły się 4 spotkania poświęcone językom: hiszpańskiemu, niemieckiemu, rosyjskiemu i francuskiemu. Pomocą służyło Filmoznawcze Koło Naukowe oraz URSS AGH. Gościliśmy osoby zajmujące się zawodowo organizacją wyjazdów na praktyki i wolontariaty zagraniczne, oglądaliśmy filmy w wybranej wersji językowej, dyskutowaliśmy o pożytkach z nauki języ-

rzy sprawnie kierowali realizacją tego przedsięwzięcia.

Drugi grant, pod nazwą „Pokazać Duszę Słowem”, zrealizowany został przez Językowe Koło Naukowe Blabel jako przedsięwzięcie wyjazdowe. Siedem studentek działających w kole pojechało do Sztokholmu zareklamować polską kulturę, Kra-ków i Akademię Górniczo-Hutniczą. Dziewczyny przygotowały wiele niespodzianek – Katarzyna Czesak i Elżbieta Oprych opowiedziały o Polsce, Krakowie i o AGH, Weronika Trzop, Justyna Pleśniak, Martyna Zacierka, Dominika Zaucha oraz Izabela Worwa przedstawiły część artystyczną. Uczestnicy mieli również okazję wziąć udział w lekcji języka polskiego, konkursie z nagrodami, a także spróbować rarytasów z polskiego stołu. Szwedzi zainteresowani naszym ojczystym językiem mogli potrenować swoje umiejętności. Jestem przekonana, że takie wyjazdy mogą zachęcić studentów obco-krajowców do przyjazdu na studia do AGH; o skali sukcesu sztokholmskiego niech świadczy wpis na blogu Polki tam mieszkającej:

polkawszwecji.wordpress.com/2014/05/21/just-another-polish-day.

Anna Cisowska
opiekunka Językowego Koła Naukowego Blabel



foto: arch. autorki

51. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego

Tradycyjne obchody święta „Dnia Hutnika” były – jak corocznie – wielkim wydarzeniem w Akademii Górniczo-Hutniczej. W ramach obchodów odbyła się m.in. 51. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego. Wydarzenie rozpoczęło się 8 maja uroczystą inauguracją z udziałem władz rektorskich, dziekanów wydziałów, opiekunów kół naukowych i głównych bohaterów tego dnia, studentów – członków Kół Naukowych.

inż. Leszka Kurcza, pani dr Jadwiga Orewczyk – wieloletnia Pełnomocnik ds. Kół Naukowych i osoba wielce zasłużona dla studenckiego ruchu naukowego w AGH.

Prorektor ds. Studenckich prof. A. Siwik, dokonując otwarcia konferencji wyraziła uznanie dla pracy opiekunów studenckich kół naukowych oraz studentów, życząc im sukcesów w realizacji swoich marzeń i pasji. Podkreśliła, że działalność tak wielu kół naukowych to powód do satysfakcji

naszej uczelni i największe tego typu przedsięwzięcie w skali kraju.

Koła naukowe prowadzą bogatą działalność nie tylko naukową, ale także organizacyjną, kulturalną, sportową, popularyzatorską, charytatywną czy integracyjną. Podejmują również działania we współpracy z kołami naukowymi innych uczelni krajowych i zagranicznych, stowarzyszeniami i organizacjami przemysłowymi. W wielu przypadkach towarzyszą temu sukcesy wykraczające poza mury uczelni, miasta, a nawet kraju. Warto zaglądać na strony internetowe kół, gabloty oraz do *Kroniki Kół Naukowych*.

W dalszej części swojego wystąpienia dr inż. L. Kurcz skierował podziękowania pod adresem opiekunów-koordynatorów poszczególnych sekcji tematycznych za aktywne włączenie się w organizację 51. konferencji oraz pod adresem komitetu organizacyjnego, który w tym roku tworzyli studenci i doktoranci z kół naukowych KN ForMat i KN Eko-Energia: inż. Marta Wirkijowska, inż. Marcel Wiewióra, Fabian Myśliwiec, Piotr Jasiak, Mateusz Kiper, a także dr inż. Andrzej Goldasz, mgr inż. Wojciech Sajdak, mgr inż. Grzegorz Luty, mgr inż. Mateusz Wędrychowicz oraz niżej podpisana. Na zakończenie swojego wystąpienia dr inż. L. Kurcz, rzeczywisty gospodarz 51. konferencji, życzył jej uczestnikom udanych prezentacji i dyskusji, sukcesu w konkursie referatów oraz, szczególnie studentom z Ukrainy, wspaniałych wrażeń z pobytu w murach naszej uczelni i cudownym mieście Krakowie.

Głos zabrał także prof. Tadeusz Telejko, Dziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej, organizator i gospodarz święta „Dzień Hutnika”, życząc uczestnikom konferencji ciekawych prezentacji i satysfakcji z pracy w kołach naukowych.

Na zakończenie uroczystości inaugurującej 51. konferencję, sprawnie prowadzonej przez studentów z KN „Eko-Energia” Izabelę Czuba oraz Mateusza Kipera, zaprezentowany został referat inauguracyjny przedstawiony przez studentów Emilię Mach i Bartosza Kurzaka z KN „Controllers” pt. Miniaturowy system pomiarowy do monitorowania stanu powietrza przy zastosowaniu urządzeń mobilnych z systemem Android i komunikacji Bluetooth.



foto: Z. Sulima

Sesja laureatów

Inaugurację zaszczycili swoją obecnością m.in. prof. Andrzej Tytko, Prorektor ds. Kształcenia oraz prof. Anna Siwik, Prorektor ds. Studenckich, która w imieniu patrona corocznych studenckich konferencji naukowych w AGH, Rektora AGH, dokonała oficjalnego otwarcia konferencji. Zaszczycna reprezentacja władz rektorskich to także wyraz widocznego wsparcia, jakiego władze uczelni udzielają kołom naukowym i Studenckiemu Ruchowi Naukowemu. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością dziekani, prodziekani, pracownicy i studenci wielu wydziałów skupionych w pionie hutniczym, a także Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Górniczego dr inż. Mieczysław Ślósarz oraz szczególnie serdecznie powitana przez Pełnomocnika Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Hutniczego i głównego organizatora corocznych konferencji dr.

zarówno opiekunów i studentów, ale także władz uczelni i ważne wzbogacenie procesu kształcenia i wychowania.

Doktor Leszek Kurcz, jako koordynator działalności kół skupionych w pionie hutniczym, przedstawił w dużym skrócie wspólny dorobek 80 studenckich kół naukowych działających w tym pionie, wskazując na osiągnięcia i sukcesy w okresie ostatniego roku. Przypomnił, że studenckie koła naukowe funkcjonują w naszej uczelni od ponad 85 lat. Działają w szesnastu jednostkach organizacyjnych AGH prowadzących dydaktykę (obecnie zarejestrowanych jest w obu pionach, górniczym i hutniczym, 117 studenckich kół naukowych skupiających ponad 3000 studentów). Podkreślił także, że Konferencje Studenckich Kół Naukowych AGH to jedno z ważniejszych przedsięwzięć studenckiego ruchu naukowego

Bezpośrednio po inauguracji studenci rozpoczęli obrady w dwudziestu sześciu sekcjach tematycznych, w których zaprezentowano blisko czterysta referatów przygotowanych przez ponad pięciuset autorów – studentów z jedenastu uczelni, w tym pięciu zagranicznych. W dyskusjach prowadzonych w sekcjach uczestniczyli także inni zainteresowani studenci i pracownicy naukowcy. Warto podkreślić, że corocznie w obydwu sesjach studenckich kół naukowych, z okazji Barbórki i Dnia Hutnika, prezentowanych jest około dziewięciuset referatów przygotowywanych przez ponad tysiąc autorów, co czyni nasze sesje studenckich kół naukowych największą tego typu konferencją naukową w kraju. Corocznie w ramach sesji prowadzony jest także konkurs na najlepsze referaty w poszczególnych sekcjach i w całej sesji. Jurorzy sekcji (pracownicy naukowcy) dokonują wyboru trzech najlepszych prezentowanych referatów, przyznając im nagrody i upominki. Zdobywcy pierwszych miejsc w sekcjach uzyskują dodatkowo możliwość prezentacji swojego referatu na Sesji Laureatów, podczas której specjalne powołane jury wybiera trzy najlepsze prace całej sesji. Otrzymują oni także specjalne dyplomy z rąk rektora na uroczystym posiedzeniu Senatu. Nagrodzeni w sekcjach autorzy referatów uzyskują także możliwość prezentacji swojego dorobku naukowego w formie publikacji w recenzowanym zeszycie naukowym, wydawanym przez Wydawnictwo STN. Wykaz laureatów pierwszych miejsc w poszczególnych sekcjach tematycznych 51. Konferencji Studenckich Kół Naukowych można znaleźć pod adresem:

galaxy.agh.edu.pl/~kolanauk/ph/dzialalnosc/sesje/laureaci_51.pdf

Tydzień później w dniu 15 maja odbyła się Sesja Laureatów, którą otworzyła prof. A. Siwik, podkreślając znaczenie działalności kół naukowych dla samych studentów, ale także dla uczelni. Obrady Sesji Laureatów odbywały się w dwóch sekcjach tematycznych. Specjalnie powołane jury pracowało w dwóch składach:

Sekcja pierwsza – dr inż. Stanisław Krawczyk – przewodniczący, dr inż. Grzegorz Michta, dr Jadwiga Orewczyk, dr hab. inż. Eugeniusz Ziółkowski, prof. AGH, dr hab. Danuta Olszewska oraz Sekretarz Jury: inż. Izabela Czuba.

Sekcja druga – dr inż. Joanna Czub – przewodniczący, dr inż. Monika Kuźnia, dr inż. Grażyna Wszółek, dr hab. inż. Krzysztof Żaba, dr inż. Mirosław Kwiatkowski oraz Sekretarz Jury: Mateusz Kiper.

W Sesji Laureatów wyłonione zostały najlepsze referaty 51. konferencji, które



Referat na Wydziale IMiP

fort. S. Malik

zajął ex-aequo miejsca pierwsze, drugie i trzecie. Poniżej autorzy najlepszych referatów, ich opiekunowie naukowcy i koła naukowe, które reprezentowali.

Coroczne konferencje kół naukowych pionu hutniczego kończą się tradycyjnym już spotkaniem integracyjnym „Wielka Majówka”, którego uczestnikami są wyróżniająca się w pracy kół naukowych i w sesji studenckiej, opiekunowie, przedstawiciele władz uczelni. „Wielka”, ponieważ bierze w niej udział około 150 członków. Majówka organizowana jest pod patronatem Prorektora ds. Studenckich przez Pełnomocnika ds. Kół Naukowych i Studenckie Towarzystwa Naukowe. Kilkunastoletnia już tradycja „Wielkiej Majówki” potwierdza wartość tego integracyjnego spotkania łączącego naukę, kulturę, świetną zabawę, a także rozmowy i dyskusje w sympatycznej atmosferze kilkudziesięcioletniego rejsu.

Tradycyjnie „Wielka Majówka” rozpoczyna się z przystani u stóp Wawelu. Tegoroczna słoneczna pogoda pozwoliła w trakcie rejsu na górę rzeki w pełni podziwiać krajobraz i uroki okolicy. Pierwszym punktem, który odwiedzili uczestnicy było Opactwo Benedyktynów w Tyńcu. Tak jak w latach ubiegłych, dzięki uprzejmości zakonników, było „coś dla ducha”, czyli zwiedzanie i poznawanie historii zabudowań klasztornych oraz była okazja do wysłuchania tyńceńskich zakonników. Po wizycie w Opactwie przyszedł czas na „coś dla ciała”. Statek zabrał wszystkich uczestników na drugi brzeg rzeki, gdzie na polanie czekał ciepły posiłek oraz ulubiony przez studentów „złocisty napój”. Po podziwianiu malowniczej, zielonej okolicy udano się na statek i drogę powrotną do Krakowa. Uczestnikom pokrzepionych posiłkiem i dawką na-



Prezentacja na sesji laureatów

fort. Z. Sulima

pojów humor dopisywał. Dlatego bardzo szybko dzięki skocznym utworom zespołu „Zagorka Band” rozpoczęły się żywiołowe tańce. Droga do centrum minęła beztrosko szybko.

51. Konferencja Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego wraz z „Wielką Majówką” to dowód na to, że przyjemne można łączyć z pożytecznym. Ciekawe referaty, owocne dyskusje i rozmowy, a także za-

bawa i integracja to nieodłączne elementy w ramach spotkań i działalności Studenckich Kół Naukowych działających w pionach Akademii Górniczo-Hutniczej.

Może więc Ty również – drogi czytelniku – sam się przekonasz, że koła naukowe pozwalają odkrywać nowe pasje, wzbogacając wiedzę i doświadczenia, a poprzez realizację licznych projektów pozwalają także studentom na wzbogacenie swoich CV.

Działalność w kołach naukowych, uczestnictwo w konferencjach, spotkaniach i wyjazdach umożliwiają również nawiązywanie wielu ciekawych znajomości, wymianę doświadczeń, a także odwiedzenie i poznanie nowych miejsc. Zapraszamy więc do uczestnictwa w kolejnej 52. konferencji oraz „Wielkiej Studenckiej Majówce 2015”.

Izabela Czuba

Autorzy najlepszych referatów 51. Konferencji i ich opiekunowie naukowcy

Miejsce	Autorzy referatu	Temat	Koło naukowe	Opiekun naukowy
I	Damian Pala, Adrian Bogacz, Marcin Knafel, Piotr Torczyński	Wysokonapięciowy generator sejsmiczny	„PIORUN”	dr hab. inż. Jerzy Dec, dr hab. inż. Paweł Zydroń
	Paweł Olek, Dawid Pielech	Projekt walczącego robota humanoidalnego	„Mechaników”	dr inż. Krzysztof Zagórski
II	Marek Trojan, Mateusz Grzegorzek	Globus RGB	„Telephoners”	dr hab. inż. Marek Natkaniec
	Aleksandra Chamczyk	Modyfikacja właściwości elektrochemicznych Na _x CoO ₂ -y na drodze podstawiania manganem w podsiaci kobaltu	„Hydrogenium”	prof. Janina Molenda
III	Wacław Czernecki, Piotr Ryba, Wojciech Sojka	Autonomiczny pojazd typu line follower na zawody „The FreescaleCup”	„Elektroników”	mgr inż. Łukasz Krzak
	Maciej Pawliński	Zastosowanie tomografii elektronowej do analizy stopu ALLVAC Inconel 718Plus	„Metaloznawców”	dr hab. inż. Adam Kruk

Targi Projektów Akademickich

3 czerwca w AGH odbyła się pierwsza edycja Targów Projektów Akademickich. To przedsięwzięcie, którego założeniem było doprowadzenie do spotkania nauki, dydaktyki i biznesu, czyli trzech filarów nowoczesnej uczelni technicznej. Podczas wydarzenia wystawcy indywidualni oraz koła naukowe miały okazję zaprezentować, nad czym pracują. W sumie wystawione zostały 24 projekty z dziedziny elektroniki, informatyki, telekomunikacji oraz pokrewnych. Na targach pojawili się również przedstawiciele firm oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Mamy nadzieję, że był to kolejny etap w rozwoju projektów, a w końcu wprowadzeniu ich na rynek.

Wszyscy wystawcy brali udział w konkursie, w którym wyłoniono najciekawszy i najbardziej obiecujący projekt. W skład jury wchodziły dydaktycy Akademii Górniczo-Hutniczej oraz przedstawiciel studentów. Bezkonkurencyjnym zwycięzcą okazał się zespół „Mechatroniks”, który zaprezentował bolid wyścigowy. Dalsze dwie pozycje zajęły: Projekt Maja – czyli sieć kontrolno-pomiarowa wspomagająca pszczelarstwo – oraz CodeMorph – system

prezentujący zmiany, które zaszły w kodzie źródłowym. Sędziowie przyznali, że wybór nie był łatwy, ze względu na wysoki poziom projektów.

Już teraz zapraszamy do śledzenia informacji o przyszłorocznej edycji, która – mamy nadzieję – okaże się jeszcze większym sukcesem.

Organizatorem Targów jest EESTEC AGH Kraków – Komitet Lokalny europejskiej organizacji studenckiej EESTEC, zrzeszającej studentów kierunków elektrycznych i informatycznych, działający przy Akademii Górniczo-Hutniczej.

Agata Skalska



foto: Z. Sulima

Diamenty AGH – zakończenie XV edycji

16 maja 2014 roku w Bibliotece Głównej AGH odbyła się uroczysta gala finałowa konkursu na najlepszą pracę dyplomową Diamenty AGH pod patronatem Rektora AGH. Tegoroczna edycja konkursu była jubileuszowa – to już po raz piętnasty spośród kilkudziesięciu prac jury wybrało te najlepsze.

Uroczystość finalizująca konkurs rozpoczęła się o godz. 11:00. Wśród zaproszonych gości znaleźli się, oprócz uczestników konkursu (laureatów oraz wyróżnionych) – ich promotorzy i opiekunowie prac, a także członkowie rodzin i znajomi. Władze uczelni reprezentował prof. Andrzej Tytko, Prorektor ds. Kształcenia. Celem spotkania było podsumowanie tegorocznej edycji Diamentów, a przede wszystkim wręczenie autorom prac oraz ich opiekunom nagród – pamiątkowych medali, dyplomów oraz okolicznościowych upominków.

Spotkanie rozpoczął Przewodniczący Studenckiego Towarzystwa Naukowego AGH – mgr inż. Wojciech Sajdak, a następnie przekazał prowadzenie uroczystości mgr inż. Marcie Dendys, która w XV edycji pełniła funkcję Sekretarza Konkursu. Prowadząca przypomniała krótko zasady konkursu, a także wspomniała o zmianach w regulaminie, które obowiązywać będą od XVI edycji (m.in. obowiązek dostarczenia kopii pracy dyplomowej na CD oraz zmiana ter-

minów obrad jury). Następnie dr inż. Leszek Kurcz – Przewodniczący Jury Konkursu podsumował tegoroczną edycję. Część swojej wypowiedzi poświęcił także wspomnieniu prof. Barbary Małeckiej – jednej z założycieli STN AGH oraz pomysłodawców konkursu „Diamentów AGH”, wieloletniej Sekretarz Konkursu. W lipcu minie pierwsza rocznica śmierci profesor Małeckiej. Reprezentujący władze uczelni prof. A. Tytko w swoim wystąpieniu podkreślił, jak ważna jest rola młodych naukowców w obecnie funkcjonującym systemie szkolnictwa wyższego oraz uczelni, a także wyraził uznanie dla osiągnięć autorów wyróżnionych prac i zachęcił do dalszej aktywności na polu naukowym.

Po wręczeniu nagród laureatom, osobom wyróżnionym oraz ich promotorom, nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi otwierające pokonkursową wystawę Diamenty AGH. Otwarcia dokonali prof. A. Tytko oraz tegoroczni zwycięzcy konkursu. Jest to wystawa prac wyróżnionych i udostępniona była zwiedzającym na parterze w holu głównym Biblioteki Głównej AGH. Uroczystość zwieńczyła wspólna pamiątkowa fotografia oraz symboliczny toast lampką szampana.

Przypomnijmy, że I miejsce w kategorii prac teoretycznych jury przyznało mgr. Krzysztofowi Kolasińskiemu z Wydziału Fi-

zyki i Informatyki Stosowanej za pracę pt. „Modelowanie doświadczenia mapowania lokalnej gęstości stanów techniką sondy skaningowej dla półprzewodnikowych otwartych kropek kwantowych”. Opiekunem pracy był dr hab. inż. Bartłomiej Szafrań, prof. AGH. Zwyciężczynią w kategorii prac aplikacyjnych została mgr inż. Izabela Słomian z Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji za pracę „Mikropaskowy układ antenowy o przełączanej polaryzacji zasilany szeregowo”. Promotorem był dr hab. inż. Krzysztofa Wincza. Nazwiska laureatów oraz osób wyróżnionych w Konkursie opublikowane zostały w kwietniowym wydaniu Biuletynu AGH. Dostępne są także na stronie internetowej Studenckiego Towarzystwa Naukowego.

Słowa podziękowania kierujemy do Dyrekcji Biblioteki Głównej za pomoc w zorganizowaniu uroczystości oraz udostępnienie części BG AGH na potrzeby instalacji wystawy pokonkursowej.

Natomiast już dziś zapraszamy wszystkich tegorocznych dyplomantów do udziału w XVI edycji konkursu. Regulamin oraz szczegółowe informacje dotyczące Diamentów AGH dostępne są na stronie

www.stn.agh.edu.pl

Marta Dendys



Nauka na dużym ekranie

Doc&Science – sekcja filmów naukowych, w ramach 54. Krakowskiego Festiwalu Filmowego promuje naukę w mniej znany sposób. Pokazy pięciu intrygujących dokumentów na AGH odbyły się 26–30 maja w auli Bogdanka w pawilonie A-1.

AGH dla nauki

Organizatorzy pierwszego Doc&Science w AGH pragną dołożyć wszelkich starań, aby pokazy filmów naukowych na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń naszej uczelni. Współpraca z tak znamienitymi partnerami jak Krakowska Fundacja Filmowa oraz czeskim festiwalem filmów naukowych AFO daje gwarancję najwyższej jakości.

Szczególnie cieszy fakt, że już przy pierwszej edycji projekt poparli Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka i Dyrektor Narodowego Centrum Nauki prof. Andrzej Jajszczyk, obejmując patronat nad wydarzeniem.

Dlaczego Doc&Science odbył się akurat w Akademii Górniczo-Hutniczej? To proste: studenci i pracownicy naszej uczelni sami tworzą naukę i obracają się w świecie najnowszych technologii. Więc gdzie lepiej pokazać naukę, jeśli nie w miejscu, gdzie ona powstaje? Wychodząc z inicjatywą pokazu dokumentów naukowych, AGH kolejny raz ukazuje się jako uniwersytet nowoczesny i otwarty. Docs&Science wpisuje się w działania AGH na rzecz popularyzacji nauki. To kolejny sposób, by poznawanie nauki było pasjonującym przeżyciem. Imprezy tego typu odbywają się na całym świecie i cieszą się niesłabnącą popularnością, należy przywołać przykład francuskiego Paris Science, czeskiego Akademia



Film Olomouc lub Science Film Festival w USA.

Doc&Science to projekt Fundacji dla AGH i Krakowskiej Fundacji Filmowej. Wydarzenie to nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania i wsparcia wspaniałych partnerów. Szczególne podziękowania dla władz wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, które uwierzyły, że aula Bogdanka może na chwilę stać się salą kinową. PZU i ZGH Bolesław, którzy zaufali zapewnieniom, że w krótkim czasie można zrobić naprawdę wartościowy projekt. Byli z nami również Copernicus Festiwal, wydarzenie o dużym znaczeniu w świecie nauki, Grupa Naukowa Pro Futuro oraz przyjaciele z czeskiego AFO, którzy pomogli przygotować program pierwszego Docs&Science. Szczególne podziękowania dla Wolontariuszy z Wydziału Humanistycznego oraz Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska: Mady

Słowik, Klaudi Białeckiej, Roksany Kmiecik, Agaty Korony, Agnieszki Krępy, Michała Piwoody, Pauliny Grabek i Pawła Drwala oraz koordynatorki Marty Czubajewskiej z wydziału Górnictwa i Geoinżynierii.

Nauka z innej strony

Można ją pokazać na wiele sposobów – nie tylko na wykładach, w książkach albo konferencjach naukowych. Filmy dokumentalne, które zobaczyliśmy na Docs&Science w interesujący sposób mówią o nauce, odkryciach, innowacjach oraz o tych, którzy są z nimi związani, czyli naukowcach i odkrywcach. Filmy wybrane do programu D&S były bardzo różnorodne w ujęciu zakresu tematycznego, jak również formy przekazu i narracji, co spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem. Kluczowym elementem sekcji było stworzenie przestrzeni do dyskusji z ekspertami z dziedzin omawianych w filmach.

W ramach sekcji obejrzelśmy pięć filmów. Wraz z twórcami „Wilczych Gór” widzowie mogli odbyć niezwykłą podróż do serca Karpat, gdzie odradzają się pierwotne ekosystemy Europy. Przy okazji filmu „Warunki umowy obowiązują” poddaliśmy refleksji nasze bezpieczeństwo w sieci, mamy nadzieję, że każdy z nas od tej pory uważnie będzie czytał wszelkie regulaminy, które podpisuje w sieci kliknięciem przycisku akceptuj. W „Gramatyce szczęścia” mieliśmy okazję poznać plemię Pirahã, które w swoim języku nie używa czasu przyszłego i przeszłego, nie nazywa kolorów i nie stosuje liczebników.

Na pytanie „Co ma wspólnego pogoda w Ameryce Południowej z warunkami na Saharze” znaleźliśmy odpowiedź w filmie „Ziemia z kosmosu”, którego autorzy



foto: Wiktor Sarnik

fot. Wiktor Sarnik



w makro skali tłumaczył zjawiska, jakie zachodzą na ziemi, natomiast przy okazji pokaz „Gorączki cząstek” przyjrzelśmy się z bliska pracy naukowców nad największym projektem naukowym realizowanym w instytucie CERN.

Po Festiwalu

Docs&Science przyciągnął do auli Bogdanka wielu pasjonatów nauki. Każdego dnia na pokazach było ponad 150 osób. Połowę z nich stanowili studenci, ale nie zabrakło pracowników uczelni, akredytowanych uczestników KFF'u, widzów spoza AGH, a nawet dzieci.

Sukces festiwalu to nie tylko dobre filmy, ale stworzenie przestrzeni do dyskusji. Po każdym pokazie o 17:30 zapraszaliśmy widzów do dyskusji z ekspertami.

W poniedziałek 26 maja w roli eksperta wystąpił Jarosław Królewski, specjalista w zakresie technologii internetowych, który uzmysłowił nam, jaką cenę placimy dużym serwisom typu google, Facebook za korzystanie z pozornie darmowych usług.

Dyskusję po filmie „Wilcze Góry” prowadzili prof. Henryk Okrama – polski biolog zajmujący się badaniami nad drapieżnikami, a także reżyser filmu Erik Baláž. Okazało się, że wbrew nazwie w Wilczych Górach jest obecnie bardzo trudno spotkać przedstawiciela tego szlachetnego gatunku. Wilki żyją w najmniej dostępnych obszarach i nie pokazują się ludziom.

Trzeciego dnia na temat dokumentu „Ziemia z kosmosu” odbyła się długa dyskusja z dr. Łukaszem Lamzą, który specjalizuje się w filozofii przyrody, zajmuje się kosmologią i astrofizyką, filozoficznymi

aspektami tych dyscyplin oraz ich powiązaniem z pozostałymi gałęziami nauki.

Po „Gramatyce szczęścia” miała miejsce niezwykle pasjonująca prelekcja Andrzeja Muszyńskiego, który w swych podróżach dotarł do równie pierwotnych i dzikich miejsc jak Daniel Everett, bohater filmu, naukowiec z Uniwersytetu Stanowego Illinois.

Ostatniego dnia długą dyskusję po dokumencie „Gorączka cząstek” poprowadzili Jolanta Olszowska i Paweł Bruckman de Renstrom, uczestnicy eksperymentu ATLAS w CERN-ie.

Nasi eksperci odpowiadali na pytania zgromadzonych, tłumacząc czym jest cząsteczka i pole Higgsa.

Każdy z gości został zasypany pytaniami, a dyskusje trwałyby pewnie dłużej, gdyby nie ograniczenia czasowe. Daje to organizatorom jasny sygnał – widzowie tegorocznego Docs&Science czekają na kolejną edycję.

Krakowski Festiwal Filmowy

Docs&Science odbywał się w ramach najstarszego krakowskiego festiwalu filmowego. Krakowski Festiwal Filmowy odbył się w tym roku po raz 54. Przez 7 festiwalowych dni w całym Krakowie odbywały się pokazy i konkursy filmowe. Nasze miasto odwiedziło w tych dniach wielu wybitnych gości, wśród nich kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz, Dick Fontaine – brytyjski reżyser, Peter Rippl – autor dokumentów filmowych, czy Marc Isaacs, dokumentalista BBC oraz Channel4. Kolejne święto fanów już za rok. Mamy ogromną nadzieję, że w programie 55. KFFu odnajdziemy sekcję Docs&Science.

Agnieszka Krępa

fot. Wiktor Sarnik



Kliwent Event w AGH

5 czerwca 2014 roku miało miejsce wyjątkowe wydarzenie dla wszystkich studentów Akademii Górniczo-Hutniczej specjalizujących się w zagadnieniach wentylacji, klimatyzacji oraz ogrzewnictwa. Konferencja Kliwent Event, organizowana po raz pierwszy przez koło naukowe Kliwent, okazała się ogromnym sukcesem dzięki zaangażowaniu młodych adeptów HVAC, pracowników naukowych oraz przedstawicieli wiodących firm branżowych.

wicieli wydziału, firm oraz studentów. Powitania dokonał dr hab. inż. Zbigniew Burtan, Prodziekan ds. Kształcenia Niestacjonarnego Wydziału GiG. W ciągu czterech godzin wygłoszono dziewięć referatów, każdy poruszający inne zagadnienie dotyczące branży. Tym samym studenci mieli okazję wysłuchać referatów reprezentantów następujących firm: ASPOL FV Sp. z o.o., BELIMO Siłowniki S.A., BerlinerLuft. Technik Sp. z o.o., Danfoss Sp. z o.o., KLIMA-THERM

i chłodu EcoCond+, natomiast Iwona Dobrowolska-Syc (Danfoss) zaprezentowała metody regulacji systemów m.in. instalacji grzewczych. Firma Klima-Therm w osobie Tomasza Labudy zaprezentowała rozwiązania klimatyzacyjne oparte o wykorzystanie wody lodowej. Arkadiusz Góralski z firmy Konwektor dokonał przeglądu specyfikacji wentylatorów firmy, a Robert Zapala (Smay) szczegółowo omówił systemy różnicowania ciśnienia. Michał Barylski (SPS Klima) omówił działanie systemu 3-rurowego z odzyskiem ciepła. Referatem zamykającym było wystąpienie Kamila Czajkowskiego, pracownika firmy Termet S.A., który przedstawił nowości w rodzinie kotłów kondensacyjnych gazowych. Nie można też pominąć referatów przygotowanych przez pracowników Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii. Dr hab. inż. Marek Borowski poruszył problematykę instalacji centralnego ogrzewania oraz wentylacji w budynkach energooszczędnych, natomiast mgr inż. Sebastian Sas przedstawił wyniki badań przeciwprądowego krzyżowego wymiennika ciepła.

Ponad 250 zarejestrowanych studentów, jako uczestników konferencji oraz zainteresowanie, jakim cieszył się Kliwent Event ze strony firm branżowych, świadczy o sukcesie pierwszej edycji konferencji. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom – zarówno studentom, przedstawicielom władz uczelni oraz firmom, które tak licznie wsparły studencką inicjatywę. Mamy szczerą nadzieję, że Kliwent Event na stałe wpisze się w kalendarz imprez branżowych, jako konferencja, dzięki której każdy z uczestników zdobędzie nową wiedzę i poszerzy swoje horyzonty.

Karolina Dąbek

Członkowie koła naukowego Kliwent, działającego na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii, na początku bieżącego roku akademickiego postanowili rozszerzyć swoją dotychczasową działalność i stworzyć cykliczne wydarzenia, które da szansę studentom takich kierunków jak Inżynieria środowiska, Budownictwo czy Energetyka spotkać się z doświadczonymi pracownikami z branży wentylacji, klimatyzacji i ogrzewnictwa, by móc poszerzyć swoje horyzonty oraz dowiedzieć się więcej o najnowszych osiągnięciach technicznych z zakresu HVAC.

Jako że wiedza teoretyczna jest niepełna bez praktyki, konferencję podzielono na dwie części. Pierwsza z nich – szkoleniowa – zgromadziła około 100 osób, które w mniejszych grupach mogły dowiedzieć się więcej o doborze central wentylacyjnych, regulacji systemów wody lodowej oraz wentylacji mechanicznej i odzysku ciepła. Prelekcje dla studentów przeprowadziły firmy Danfoss, BelinerLuft. Technik oraz ASPOL FV. Szkolenia trwające niecałe 3 godziny były jedynie wstępem do części seminaryjnej wydarzenia. O godzinie 12:00 w budynku Centrum Dydaktyki U-2 rozpoczęto obrady konferencji witając przedsta-

S.A., KONWEKTOR Sp. z o.o., Smay Sp. z o.o., SPS Klima Sp. z o.o. oraz Termet S.A. Przedstawiciel firmy ASPOL FV Marek Skrzypek omówił aspekty rekuperacji, chłodzenia pasywnego oraz regeneracji źródła. Dariusz Jagiello z firmy Belimo Siłowniki opowiedział jak zawory regulacyjne mogą w znaczny sposób wpłynąć na oszczędność energii. Firma BerlinerLuft. Technik była reprezentowana przez Piotra Kacperka, który omówił system odzysku ciepła



foto: Mateusz Tabor

foto: Mateusz Tabor

Mostowe „kombinacje”

W dniach 28–30 maja 2014 roku przedstawiciele Studenckiego Koła SITG uczestniczyli w 7. edycji konkursu „wyKOMBinuj mOst 2014”. Tradycyjnie konkurs zorganizowało Koło Naukowe Mechaniki Budowli KoMBo działające przy Katedrze Mechaniki Budowli i Mostów na Wydziale Inżynierii Łądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej. Uczestnikami konkursu są drużyny składające się ze studentów uczelni wyższych lub uczniów technicznych szkół ponadgimnazjalnych. Nasza uczelnia była reprezentowana przez zespół w składzie:

- Dawid Peroński – kapitan drużyny,
- Jakub Mędrała,
- Michał Pudełek,
- Marcin Prokopowicz.

W środę 28 maja o godzinie 9:00 rozpoczęła się najważniejsza część zmagani konkursowych. Każda drużyna miała za zadanie w czasie sześciu godzin skonstruować model przęsła mostowego (zgodnie z wcześniej przesłanym projektem) pracującego w schemacie belki wolnopodpartej z materiałów i przy użyciu narzędzi określonych w regulaminie.

Do wykonania modelu uczestnicy mogli wykorzystać wyłącznie dostarczone przez organizatora materiały:

- sześć arkuszy brystolu o wymiarach 700x1000 [mm] i gramaturze 250g/m²,
- dwa kleje polimerowe – 2 x 500 ml.

Ponadto uczestnicy mogli wykorzystywać własne narzędzia, takie jak:

- nożyczki/skalpele,
- linijki,
- długopisy i ołówki,
- odważniki;
- inne przedmioty zgłoszone drogą mailową i zatwierdzone przez organizatora.

W czwartek (29 maja) od godziny 10:00 wszyscy biorący udział w konkursie uczestniczyli w seminarium podzielonym na trzy sesje. Mieliśmy możliwość wysłuchania wielu ciekawych prezentacji z zakresu inżynierii lądowej, budownictwa, mechaniki konstrukcji i mostów. Wprawdzie powyższa tematyka nie ma wiele wspólnego z na co dzień poszerzaną przez nas wiedzą górniczą, lecz warto się rozwijać w szerokiej tematyce ogólnoinżynierskiej. Tego dnia odbyło się również głosowanie na najładniejszy most.

Kolejnego dnia konkursu (piątek) odbyło się obciążanie zbudowanych konstrukcji mostowych przez wszystkie zespoły. Ob-



foto: Paweł Kamiński

ciążanie przęsła przebiegało w następujący sposób:

- przęsło zostaje obciążone przez pojazd testowy o masie 2 kg oraz wymiarach nie większych niż: długość 15 cm, szerokość 7 cm, wysokość 10 cm,
- ważenie i mierzenie konstrukcji,
- jeżeli przejazd pojazdem testowym zakończy się powodzeniem to przęsło zostaje umieszczone w maszynie wytrzymałościowej i wstępnie obciążone siłą 10 N w miejscu określonym przez wcześniejsze losowanie, uzyskane ugięcie przyjmuje się jako stan zerowy,
- następnie przęsło podlega dalszemu obciążeniu, w tym samym miejscu przyłożenia siły, z prędkością 15 mm/min,
- badanie uważa się za zakończone w momencie, gdy ugięcie osiągnie wartość 30 mm,

- odciążenie konstrukcji,
- wyjęcie konstrukcji z maszyny wytrzymałościowej.

Po ciężkich zmaganiach decyzją zdecydowanej większości głosów udało się nam zdobyć **pierwsze miejsce** w kategorii „Najładniejszy most”. Pod względem stosunku maksymalnej siły przeniesionej przez konstrukcję do masy konstrukcji nasza drużyna uplasowała się w drugiej połowie stawki. Osiągnięte przez nas wyniki uważam za bardzo dobre, gdyż naszymi rywalami w większości byli studenci budownictwa. Jest to dla nas bardzo cenne doświadczenie, które z pewnością zapoczątkuje w przyszłości, a nasza przyszłoroczna konstrukcja z pewnością będzie jeszcze lepsza pod każdym względem.

Jakub Mędrała
Studenckie koło SITG



foto: Paweł Kamiński

VI Międzywydziałowe Igrzyska Studenckie

31 maja 2014 roku mieliśmy przyjemność wziąć udział w wydarzeniu organizowanym przez Komitet Lokalny IAESTE przy AGH, czyli w VI Międzywydziałowych Igrzyskach Studenckich. Event organizowany był na terenie Miasteczka Studenckiego AGH „między jamnikami”. Wydarzenie trwało od 12:00 do 18:00.

toru przeszkód, przez cały czas trzymając balony i bez dotykania ich rękoma. Każdy z członków musiał brać udział w marszu. Po zliczeniu głosów przeszliśmy do konkurencji pt. „Przeciągnij linę”. Tym razem wyzwanie polegało na przeciągnięciu jednej liny przez każdy otwór w ubraniach wszystkich uczestników na raz. W międzyczasie istniały

uchery 350 zł, 250 zł i 200 zł do wykorzystania w wypożyczalni sprzętu sportowego Eldex Sky, 3 skoki na bungee, 10 bezpłatnych wejściówek i 150 rabatów do Centrum Wspinaczkowego Forteca, 20 bezpłatnych wejściówek do Laserparku, 10 podwójnych zaproszeń na squasha/badmintonu w Squash4you, darmowe bilety na wybrany seans filmowy w kinie Kijów, wejściówki do Teatru Starego oraz Teatru Groteska. Kapitan zwycięskiej drużyny otrzymał również semestralny kurs językowy od szkoły językowej Lingualand.

Po wyczerpujących zmaganiach wszyscy bawili się podczas MP3 Project, który polega na wspólnym tańcu do odpowiednio przygotowanej muzyki. Brzmi zwyczajnie? Jednak MP3 Project jest kompletnie innowacyjnym podejściem do tego rodzaju zabawy, gdyż wszyscy uczestnicy odsłuchują dany utwór ze swoich telefonów mając w uszach słuchawki! Taka forma gwarantuje niezapomniane emocje zarówno uczestnikom projektu, jak i obserwatorom. Z przyczyn technicznych tegoroczny MP3 Project odbył się tradycyjnie przy głośnikach, co absolutnie nie przeszkodziło w doskonałej zabawie.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy oraz widzowie mogli wziąć udział w imprezie zorganizowanej w klubie „Zaścianek”. I tu mile widziane były przebrania związane z motywem „Kreskówki”. Można było spotkać Myszkę Miki, Krowę z popularnej bajki „Krowa i Kurczak”, a nawet kilku przera-



foto: Bartłomiej Książek

Mieliśmy przyjemność gościć studentów z Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Wychowania Fizycznego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadaniem studentów było zgłoszenie pięcioosobowej drużyny reprezentującej dany wydział i daną uczelnię. Wśród drużyn gościliśmy: Oczy Boberów, ZRE, Drużynę Gila bez Gila, Klub pod Angelą, The Naturat, Młode Wilki z IMIRu, Penetratorów, Bez Nazwy, ODLEW, Wymianę Gazomierzy, Kapitoshkę (wszyscy z AGH) oraz Alcohol World Federation z AWF, Rycerzy z Pola Wodeczności reprezentujących UEK, a także All in UJ Team z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zabawa rozpoczęła się od wylosowania drużyn. Zgłoszenia studentów były tak liczne, iż zaistniała potrzeba zorganizowania trzech tur: A, B i C. Następnie mieliśmy okazję zobaczyć prezentację zespołów. Studenci, korzystając z bogactwa swojej wyobraźni, przeżyli się i reklamowali swoje drużyny. Jako że głównym motywem imprezy były znane kreskówki, zespoły przebrały się za postaci z bajki m.in. za Flintstonów, Teletubisie czy Atomówki. Po oceniu występów przez jury, przeszliśmy do rozgrywek grupowych. Na pierwszy ogień poszła konkurencja – „Tor przeszkód”. Grupy otrzymały cztery balony. Zasady polegały na przejściu

atrakcje nie tylko dla uczestników. Widzowie w każdej chwili mieli możliwość skorzystania z możliwości pomalowania twarzy, jazdy na monocyklu, bądź też jazdy na elektrycznych deskorolkach z wypożyczalni firmy EldexSky. Była również spontaniczna bitwa na balony. Jednakże waleczne zespoły biorące udział w zawodach miały do pokonania jeszcze wiele wyzwań. Kolejnymi z nich były „Przeciąganie liny”, a także koronna i wzbudzająca najwięcej emocji konkurencja: „Ślizg na kłacie”. Zmagania, które stały się już symbolem Międzywydziałowych Igrzysk Studenckich, odbywają się na foliowym torze polanym wodą z płynem do mycia naczyń – dla lepszego poślizgu. Celem konkurentów jest uzyskanie jak najdłuższej odległości przebytej po torze techniką ślizgania się na tzw. „golej kłacie”. Oprócz uzyskanych metrów i tu liczy się także kreatywność. Rywalizujący zmagali się nawet z wylewaniem wody z kajaków i przechodzeniem z zakrytymi oczami przez tor wyłożony jajami.

Po zaciętej walce i zliczeniu wszystkich punktów zwyciężyła drużyna „Oczy Bobberów” z Wydziału Energetyki i Paliw z AGH. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody, których łączna wartość wyniosła ponad 14 000 zł. Zwycięskie drużyny otrzymały m.in. Vo-



foto: Edyta Woźniak

zających Jokerów z Batmana. Świętowanie nie mogło obyć się bez przepyszny tortu dostarczonego przez naszych sponsorów. Impreza przeciągnęła się do późna w nocy – było głośno, kolorowo, tanecznie, po prostu – studencko!

W przyszłym roku mamy nadzieję spotkać się w jeszcze liczniejszym gronie.

Pamiętaj, by i Ciebie nie zabrakło na VII Międzywydziałowych Igrzyskach Studenckich IAESTE!

Anna Serwata
KN KIAESTE AGH



for: Bartłomiej Kasztek

W poszukiwaniu granic

Niełatwe pytania i trudne odpowiedzi, czyli o sytuacji na Wschodniej Ukrainie

W dwudziestą piątą rocznicę pierwszych wolnych wyborów w Polsce po 1945 roku, Wydział Humanistyczny zorganizował spotkanie z osobami, dla których dzisiaj wolność rozumiana jest zupełnie inaczej.

Do ostatniej chwili nie wiadomo było, czy uda im się przyjechać do Krakowa, ze względu na sytuację w ich mieście i całym regionie. Ostatecznie udało się i AGH gościła grupę studentów i wykładowców z Przyazowskiego Państwowego Technicznego Uniwersytetu w Mariupolu, w Obwodzie Donieckim. Wśród prelegentów spotkania byli:

- prof. Anna Siwik, Prorektor ds. Studenckich, inicjatorka trwającej już 8 lat współpracy pomiędzy AGH a PPTU w Mariupolu,
- Andrzej Iwaszko, Prezes Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu, wykładowca na PPTU w Mariupolu;
- Jurij Bondarenko – wykładowca na PPTU w Mariupolu

oraz studentki PPTU, ukraińscy studenci AGH (wielu pochodzących ze wschodu Ukrainy), inni studenci i pracownicy WH AGH.

Słowo wstępne wygłosił prowadzący spotkanie mgr Maciej Myśliwiec. Wyjaśnił, iż słowo „granice” w tytule spotkania ma dwa znaczenia:

- 1 – granice Donieckiej Republiki Ludowej;
- 2 – granice przyjaźni i porozumienia ludzi na Ukrainie.

Mariupol to miasto portowe położone we wschodniej części Ukrainy w obwodzie donieckim, liczące ponad 460 tys. mieszkańców, słynne ze swoich fabryk Azowmasz, Azowstal oraz Mariupolskiego Kombinatów Metalurgicznych im. Iljicza.

Następnie głos zabrał Andrzej Iwaszko. Uzmyslowił on zebrany, iż **Mariupol jest wielokulturowym miastem, w którym mieszka ponad 123 narodowości.**

Zadał pytanie: **Czy Mariupol jest tak naprawdę Ukrainą?** Po chwili rozważał odpowiedział: **Uważam, że mentalnie to miasto rosyjskie na terenie Ukrainy z mieszkańcami, którzy zmierzają w stronę Rosji.**

A. Iwaszko zaprezentował zjawisko dwóch różnych Majdanów: w Kijowie i w Doniecku, z ich różnymi priorytetami i interesami. Mówił o micie faszyzmu, który rozpowszechniają rosyjskie media; opowiedział także, kim są Banderowcy i „Prawy sektor”.

Banderowcy dla mieszkańców Wschodu Ukrainy są jak groźni bogowie: nikt ich nie widział, ale wszyscy się ich boją. Dla mieszkańców Wschodu banderowcem jest każdy człowiek mówiący po ukraińsku, który jest spoza terytorium Wschodu – odpowiedział ze śmiechem.

Mariupolscy demonstranci „Majdanu” to osoby starsze, mające sentyment do Związku Radzieckiego oraz ludzie z marginesu społeczeństwa, którzy w słowie „Rosja” robią dwa błędy oraz ofiary rosyjskiej propagandy medialnej.

Swą wypowiedź Andrzej Iwaszko zakończył prośbą o krytyczne podejście do wszystkich podawanych w mediach informacji. Nawet w pozornie najbardziej neutralnych przekazach kryje się propaganda.

W dyskusji, jaka rozgorzała po jego wystąpieniu, padło wiele komentarzy:

– Wszyscy ukazują nam (ze Wschodu i Zachodu), jak bardzo różnimy się od siebie. Więc myślę, iż żeby uniknąć wojny domowej, należy szukać nie różnic, a podobieństw. Uważam także, że jed-

nym z rozwiązań może być wprowadzenie dwóch języków państwowych – studentka PPTU w Mariupolu.

– Oczywiście mamy skrajnie różne poglądy na to, co się dzieje, ale to nie przeszkadza nam być przyjaciółmi. Jesteśmy dorosłymi, wykształconymi ludźmi i umiemy cenić, i przyjmować punkty widzenia innych, nawet jeżeli są one sprzeczne z naszymi. Uważam, że ludzie w Mariupolu nie czują się Ukraińcami, dlatego musimy siłą trzymać ich na Ukrainie. Nie chcę, żeby ludzie ginęli daremnie, żeby ich śmierć zamieniła się w kolejne liczby w statystyce tej wojny – Alina Rewko, studentka II roku SUM Socjologii WH.

– **Język ukraiński jest naprawdę rzadkością w Mariupolu.** Jeżeli będziecie jechać w autobusie miejskim i zaczniecie rozmawiać po ukraińsku, wszyscy będą patrzeć na was z okrągłymi oczami, bez przesady. Moja matka jest Rosjanką, ojciec – Polakiem. Połowę swego życia spędziłem na Ukrainie Zachodniej. I dzisiaj, kiedy idąc ulicą rozmawiam z matką przez telefon po ukraińsku, to w każdym momencie oczekuję czegoś niezbyt przyjemnego ze strony mijających mnie ludzi – Andrzej Iwaszko.

– Maciej Myśliwiec: I ostatnie pytanie do osób z Mariupola: Jaki jest wasz wybór: Ukraina, Rosja czy Doniecka Republika Ludowa?

Osoby z Mariupola jednogłośnie odpowiadają: **Oczywiście Ukraina!** A po chwili zastanowienia dodają: **...albo Doniecka Republika Ludowa, jeżeli uda się oficjalnie zrobić z niej prawdziwe państwo.**

Forum Kół Naukowych — Spotkania z Nauką i Sztuką

Tradycyjnie już, w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (Plac Matejki 13), 12 czerwca 2014 roku odbyło się ostatnie w tym roku akademickim spotkanie Forum Kół Naukowych – Spotkania z Nauką i Sztuką. Czerwcowe Forum zorganizowane zostało wspólnie przez Akademię

Górnico-Hutniczą, Akademię Sztuk Pięknych i Akademię Muzyczną, a program spotkania przygotowały ASP oraz AM.

Spotkanie rozpoczął prof. Karol Badyňa (Wydział Rzeźby, ASP), który przypomniał zebranym historię spotkań, podsumował dotychczasową współpracę między

uczelniami, a także poprowadził czerwcowe spotkanie.

W części pierwszej spotkania wystąpił tegoroczny absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie Krzysztof Guńka (klasa saksofonu dr. hab. Andrzeja Rzymkowskiego), który wykonał popisowo Sarabandę z II Suity Wiolonczelowej d minor J.S. Bacha oraz Quarter Tone Waltz Gordana Tudora. Druga część spotkania obejmowała zwiedzanie końcowo-rocznej wystawy prac studentów Wydziału Rzeźby, po której przewodnikiem był także prof. K. Badyňa, znany społeczności AGH, jako autor „Ławki studentki Małgosi”.

Forum Kół Naukowych – Spotkania z Nauką i Sztuką to cykl comiesięcznych spotkań, których celem jest integracja środowiska studenckich kół naukowych Pionu Hutniczego i Pionu Górniczego działających w AGH, a także zapoznanie się z działalnością artystyczną studentów Krakowskiej Akademii Muzycznej i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Małgorzata Śliwka
Wydział Górnictwa i Geoinżynierii



foto. Małgorzata Śliwka

Autor rzeźby — Zbigniew Rzućka (ASP)

Rajd Elektryka 2014

Jak nakazuje tradycja, każdy szanujący się student Wydziału Elektrycznego musi choć raz wybrać się na Rajd Elektryka – nie ma, że boli, że sesja zbliża się wielkimi krokami. Jeżeli raz się już wybierze, to choćby miał godzinami czatować na bilety, to na pewno nie opuści epickiego rajdu w latach następnych.

Tym razem wysokoprądowa gawiedź zebrała się na parkingu Wisły 30 maja, aby wyruszyć do legendarnego już Zarzecza w Beskidzie Żywieckim. Pośród licznych zajęć grupowych zabrakło czasu na rozwiązywanie zadań z teorii pola albo nurzania się w twierdzeniu o splocie. Wyjście w góry, rowerki wodne, kajaki czy tyrolka nad Jezioro Żywieckim to tylko niektóre z wielu atrakcji, jakie czekały na niestrudzonych

studentów wydziału. Wszelkim poczynaniom towarzyszyły chóralne śpiewy, obdarzone dużym ładunkiem elektrycznych emocji.

Sobotnią karczmę uświetnili swoją obecnością dziekani wydziału na czele z niestrudzonym orędownikiem wydziałowych rajdów prof. Antonim Cieślą oraz prorektorem prof. Tomaszem Szmucem, którzy to przystając na pogawędkę ze studentami, pobłogosławili i zainaugurowali korzystanie z dobrodziejstw nielimitowanych uciech.

A w niedzielę? Niespodzianka! Przecież 1 czerwca! Na wszystkie duże dzieci bądź też zdzienniatych studentów czekały lizaki.

Olga Janiszewska
WRSS EAiHB



foto. Kamil Bizorek — KSAF AGH



Dorota walczyła dzielnie, ale...



Zawody kajakowe

fot. Z. Sulima

Miecz Dziekana 2014

Coroczny Miecz Dziekana jest już nieodłączną tradycją, która na stałe wpisała się w kalendarz roku akademickiego studentów Wydziału Energetyki i Paliw. Wspomnienia, zdobyte doświadczenia i nowi znajomi to jest to, co zostaje na stałe dla każdego, kto decyduje się na wyjazd. Nie inaczej było w tym roku. Impreza jak zwykle odbyła się nad jeziorem Rożnowskim w dniach 30 czerwca–1 lipca 2014 roku.

Wyjazd integracyjny rozpoczął się od piątkowego karaoke, na którym każdy mógł spróbować się w roli wokalisty. Okazuje się, że nasi studenci są wszechstronnie uzdolnieni, również artystycznie. W sobotę cała uwaga skupiła się na regatach w klasie omega o „Miecz Dziekana Wydziału Energetyki i Paliw”. Pomimo spokojnej i niezbyt wietrznej pogody zawody były naprawdę

udane. Największymi umiejętnościami żeglarskimi wykazał się Michał Nowak, który pokonując Dorotę Jeziorowską (2 miejsce) i Wojciecha Sajdaka (3 miejsce) zdobył legendarny już „Miecz Dziekana WEiP”.

W tym roku odbyły się też zawody w kajakarstwie oraz na rowerach wodnych. Koniec regat nie był końcem atrakcji tego dnia. Na zakończenie dnia rozpalono ognisko, podczas którego nie brakowało wspólnego śpiewania przy akompaniamencie gitar. Królowały szanty i stare hity, które zawsze łączą pokolenia. W takich klimatach długo nikt nie myślał, aby położyć się spać.

Pomimo niewielkiej ilości snu, w niedzielę wszyscy stawili się na tradycyjnym meczu siatkówki, w którym po jednej stronie stanęli studenci, a po drugiej pracownicy wydziału. Na szczęście pogoda dopisała i mecz został rozegrany w promieniach słońca. Zwy-

ciężyli w równej i zaciętej grze pracownicy, co studenci przyjęli z pokorą i cichą nadzieją na zaliczenie.

Wszystko co dobre kiedyś się kończy, więc po niedzielnym obiedzie nadszedł czas powrotu do Krakowa i przedsesyjnej rzeczywistości. W autobusie nie brakowało pozytywnej energii i wspólnego śpiewania. Kto nie był zdecydowany, ma czego żałować!

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim organizatorom: Akademickiemu Klubowi Żeglarskiemu, Samorządowi Studenckiemu Wydziału Energetyki i Paliw oraz każdemu kto przyczynił się do organizacji tego wspólnego wydarzenia, a także wszystkim, którzy z nami emigrowali ;)

Karolina Gwiazda
WEiP



Zwycięska załoga z władzami dziekańskimi

fot. Z. Sulima

Pływać każdy może...

17 maja 2014 roku reprezentacja Akademii Górniczo-Hutniczej wzięła udział w X Ogólnopolskich Zawodach Pływackich Studentów Niepełnosprawnych Szkół Wyższych, organizowanych przez Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Nowo powstała sekcja pływacka osób niepełnosprawnych AZS AGH miała pierwszą okazję, aby sprawdzić swoje możliwości po miesiącu intensywnych treningów pod kierunkiem trenera Stanisława Dudy. Dla zawodników równie ważnym jak sprawdzenie siebie było porównanie swoich osiągnięć z wynikami studentów z całej Pol-

ma (ustalonymi wcześniej z trenerem) stylami. Już pierwsza „kolejka” zapewniła nam medale. Potem było już tylko lepiej. Ostatecznie skończyliśmy zawody z sześcioma krążkami, z czego panowie Marcin Ryszka i Paweł Kozub zdobyli po dwa złota. Marcin stylem klasycznym i motylkowym, a Paweł dowolnym i grzbietowym. Srebrny medal zdobyła Magdalena Klasa stylem dowolnym, a brązowy Michał Kruk stylem klasycznym. Jedna szansa medalowa uciekła nam wręcz o ułamek sekundy, a dokładnie o dziesięć setnych sekundy.

W klasyfikacji medalowej nasza uczelnia



ft. Agnieszka Krupa

Na zdjęciu od góry trener mgr S. Duda, od lewej zawodnicy M. Kruk, M. Ryszka, M. Klasa, M. Marzec, P. Kozub.

ski. A konkurencja była duża. Do Poznania przyjechały reprezentacje czternastu uczelni. Jednak nawet tak liczna konkurencja nie pozbawiła naszych reprezentantów wiary w siebie i swoje możliwości. Bo choć nasza drużyna nie była najliczniejsza (liczyła 5 osób), zdobyła aż 6 medali.

Przybyli zawodnicy startowali w siedmiu, odpowiednich dla ich stanu zdrowia, klasach startowych. Były to grupy: narząd ruchu (podzielona na 3 klasy), narząd wzroku, narząd słuchu oraz grupa o tajemniczo brzmiącej nazwie: „inne” oraz kategoria open dostępna dla wszystkich chętnych uczestników.

Siła z AGH

Nasi reprezentanci pokazali klasę! Każdy z nich płynął na dystansie 50 metrów dwo-

zajęła wysokie czwarte miejsce. Przez to, że każdy z zawodników mógł startować jedynie w dwóch konkurencjach wysokie miejsce cieszy jeszcze bardziej. Zdobyta pozycja świadczy o sile całej drużyny.

Cały wyjazd możemy zaliczyć do bardzo udanych. Przywiezione medale świadczą o dobrym poziomie naszych zawod-



**MOPS
KRAKÓW**
Ze środków PFRON

Małopolska

Fundacja Studentów i Absolwentów
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
ACADEMICA

ników, ale także dużej motywacji. Mając miesiąc na przygotowania i treningi postanowili zmierzyć się z innymi i udało im się. Jednak nie osiadają oni na laurach i już wytrwale trenują, aby poprawić swoje osiągnięcia. Mamy nadzieję, że dzięki tym sukcesom sekcja pływacka osób niepełnosprawnych AZS AGH będzie się nadal rozwijać, a w przyszłym roku przywieziemy cały worek medali.

Pragniemy również podziękować trenerowi za wielki trud włożony w przygotowanie nas do zawodów oraz niesłabnącą wiarę w możliwości swoich zawodników.

Magdalena Klasa (AGH)

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym:
Województwa Małopolskiego
Gminy Miejskiej Kraków
MOPS Kraków ze środków PFRON

Tabela 1. Medale wywalczone przez reprezentantów AGH

Zawodnik	Medal	Styl pływacki
Marcin Ryszka	Złoty	Klasyczny
	Złoty	Motylkowy
Paweł Kozub	Złoty	Dowolny
	Złoty	Grzbietowy
Magdalena Klasa	Srebrny	Dowolny

Klub Studio to marka sama w sobie

Czerwiec i lipiec to miesiące, w których dokonuje się pewnych przedwakacyjnych podsumowań. Zwłaszcza w przypadku, kiedy działa się w tzw. trybie akademickim. I nie tylko szerokie grono studentów ma w tym temacie dużo do powiedzenia, ale też i wiele instytucji, które specjalnie dla nich funkcjonują, opierając swoją działalność na ich aktywności, gustach i preferencjach. Tym razem chodzi o preferencje imprezowe, rozrywkowe czy kulturalne. Czyli takie, które występują w osobie studenta w liczbie co najmniej mnogiej. Klub Studio to miejsce, które od lat te pragnienia bezbłędnie przeczuwa i spełnia. Położony w centrum Miasteczka Studenckiego AGH stanowi jeden z ważniejszych punktów na kulturalnej mapie Krakowa, a można śmiało stwierdzić, że na terenie Polski w ogóle. To co z pewnością go wyróżnia na tle innych, to bogaty i urozmaicony repertuar, który pomimo szerokiego spojrzenia i praktycznie nieograniczonych horyzontów, promuje wydarzenia wartościowe, o niezaprzeczalnych walorach artystycznych. Co w aktualnych czasach należy niewątpliwie rozstrzygać w kategorii sporego osiągnięcia. Wielu miejscom o podobnym profilu działalności ta trudna sztuka się nie udaje. Głównie ze względów ekonomicznych i twardych warunków, jakie na tym rynku dyktują współczesne czasy, trudno im się wystrzeżać komercji, banału i wydarzeń z serii tzw. „kultury masowej”.

Klub Studio konsekwentnie się tego wystrzeża, mając wysoką świadomość krótkowzroczności tych działań. Dzięki temu fraza Klub Studio jest marką samą w sobie, która budzi pozytywne skojarzenia w praktycznie wszystkich kręgach jej odbiorców. Należą do nich studenci, którzy mają przekonanie, że mogą liczyć na wartościowy, dobrze wyprodukowany program, ale też i artyści, którzy spotykają się tu ze znakomitym odbiorem i wygodą tworzenia. Dodajmy do tego agencje muzyczne, menagementy czy impresariaty, które zyskały przez te wszystkie lata pewność co do profesjonalnej współpracy z ludźmi, dla których organizacja wydarzeń jest pasją, a może nawet i swego rodzaju powołaniem czy misją. Jakkolwiek górnolotnie to może zabrzmieć w teorii, w praktyce oznacza pełną identyfikację z podejmowanymi działaniami, co przekłada się na niezawodność i daje absolutnie wszystkim partnerom komfort współpracy.

To ważny aspekt w tzw. branży rozrywkowej czy kulturalnej, z którego nie zawsze publiczność zdaje sobie sprawę, a który może

wypada tu szczególnie podkreślić. Zaufanie, jakim Klub Studio jest obdarzany przez artystów i ich menadżerów jest z pewnością jednym z priorytetów czy spraw nadrzędnych. Przekłada się to nie tylko na organizację kolejnych koncertów dla szerokiej widowni, ale też realizację projektów unikatowych, np. koncert artystki w ramach Festiwalu Synestezje: Maria Peszek – 3xM – w projekcie przygotowanym specjalnie na festiwal.

To dzięki temu zaufaniu w mijającym roku Klub Studio mógł gościć takie zagraniczne gwiazdy jak: Bonobo, The Crimson Project, Billy Talent, Fish, Gordon Haskell, Miyavi, Anna Calvi, Blackfield, Airbag, Amanda Palmer & The Grand Theft Orchestra, Fields Of The Nephilim, Therion, Arkona, Children Of Bodom, Tricky, Crystal Fighters, Black Star Riders, Ozric Tentacles, projekt The Doors Alive czy w ramach cyklu Drum Fest: Gavina Harrisona & O5RIC i Neala Morse-a & Band. Ta lista już i tak wygląda satysfakcjonująco, a kiedy uzupełnimy ją nazwiskami polskich twórców mamy do czynienia z czymś, co z pewnością może zaimponować: Kult Unplugged, Artur Rojek, T. Love, Tomek Makowiecki, Bednarek, Czesław Śpiewa, Dawid Podsiadło, Monika Brodka, Maria Peszek, Mela Koteluk, Domo-we Melodie, Lao Che, Raz Dwa Trzy, Kari, O.S.T.R, Enej, Poparzeni Kawą Trzy, Ania Dąbrowska, Nosowska, Fismoll, Myslovitz, Hunter, Zakopower, Fisz Emade Tworzywo, Natural Dread Killaz, Mesajah... Dodajmy, że kolejny rok z rządu Grzegorz Turnau koncertowo świętował w Klubie Studio swoje imieniny, a Renata Przymek artystycznie uczciła XXV-lecie swojej działalności. W ramach nowego cyklu programowego „Studio

Jazzu” Tomasz Stańko wystąpił z projektem New York Quartet, w towarzystwie Davida Virellesa, Bena Streeta i Geralda Cleavera, a Aga Zaryan promowała swoje najnowsze wydawnictwo.

Klub Studio to również konsekwentnie prowadzony cykl „Studio Kabaretu”, który gości tych najbardziej lubianych i uznanych, w ich artystycznych programach, które niejednokrotnie właśnie w Krakowie są przedstawiane premierowo. Gale Stand Up, Wieszory Komedii Improwizowanej, Pojedynki Kabaretowe znakomicie ten program uzupełniają.

Ubiegły rok przyniósł również spore zmiany w założeniach merytorycznych „Festiwalu Synestezje. Muzyka. Plastyka. Słowo”, które skupiły się na akcentowaniu dokonań polskich twórców, zarówno w zakresie brzmień, jak i tekstu czy szeroko pojętej plastyki, z plastyką ruchu i barw włącznie. W ramach festiwalu odbyło się szereg spotkań, paneli dyskusyjnych, warsztatów, wernisaży czy wydarzeń muzycznych.

Mińszy rok to również szereg artykułów, które nieodmiennie zaczynały się od słów „Klub Studio znów na najwyższym poziomie” czy „Znów najciekawiej w Klubie Studio”. Z pewnością świadczą one o wysokim poziomie usatysfakcjonowania kolejnej grupy odbiorców: dziennikarzy, krytyków czy reporterów muzycznych.

Najwłaściwszym podsumowaniem jest być może zaproszenie wszystkich czytelników do odwiedzenia Klubu Studio. Z pewnością każdy, w tak bogatym repertuarze, znajdzie coś dla siebie.

Małgorzata Frankowska



Artyści Piwnicy pod Baranami na rozśpiewanym kiermaszu

Z radością i ogromną satysfakcją należy odnotować, że kiermasz charytatywny zorganizowany przez Bibliotekę Główną AGH z przeznaczeniem na Fundację „Wyspy Szczęśliwe” na rzecz Dzieci z Chorobą Nowotworową wsparli artyści Piwnicy pod Baranami – Piotr „Kuba” Kubowicz i Sergiusz Orłowski. Po raz kolejny sprawdziło się, iż na artystów zawsze można liczyć. Tak było i tym razem. Rozmowa była krótka: „Organizujemy kiermasz charytatywny dla chorych dzieci. Zaśpiewacie?” I zaśpiewali, a warunki do śpiewania nie były sprzyjające. Ruch wokół stoiska, rozmowy z ofiarodawcami, szum samochodów, przechodzący studenci i wesoly nastrój festynu, a pogoda też nie sprzyjała – wiatr i słoneczny żar. Artyści mieli już doświadczenie w tego rodzaju przedsięwzięciach, wielokrotnie razem z Piwnicą

występowali, wspierając powodzian, chore dzieci, Dom Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helców. Już w momencie rozpoczęcia kiermaszu były pytania o Piotra Kubowicza. Czy na pewno wystąpi? Tak więc „magnes” jest zawsze potrzebny.

Zgodnie z ustaleniami punktualnie o 11:00 zabrzmiały pierwsze akordy gitary i przed Biblioteką zagościła pieśń. Jako pierwszy zaśpiewał Sergiusz Orłowski. W większości były to autorskie piosenki o życiu, ludziach i uczuciach. Uważny słuchacz znalazł tam wiele pięknych i zaskakujących strof, porównań i przenośni, jak choćby „Inny świat w kropli cieni”, „myśli w butonierce” albo „zachodź do mnie wieczorem, lecz nie przynos rozsądku” czy „ze mną można tylko pójść na wrzosowisko i zapomnieć wszystko, bo zakochani

ponad czasem żyją”. Ten wyjątkowy nastrój dopełniały dźwięki gitary, czasami nostalgiczne, za chwilę pełne żywiołowej radości. Tak więc muzyka i tekst tworzyły fantastycznie dobraną, niepowtarzalną całość. Trzeba przyznać, że Sergiusz Orłowski się spodobał.

Sergiusz Orłowski ze sceną związany jest od wczesnej młodości, w wieku 13 lat zadebiutował na Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Kłobucku. Następnie współtworzył wraz z Rafałem Orłowskim i Robertem Stryjasem zespół „Przygrywka Tycia”, jak i zespół BVS z Rafałem Nowakowskim (Bedu, YVES, Kolorton). Po rozpoczęciu działalności solowej, zdobył wiele nagród na Festiwalach Piosenki Nieobojętnej, cztery wyróżnienia na Biłgorajskich Spotkaniach z Poezją Śpiewaną i Piosenką Autorską, I miejsce na Bieszczadzkich Spotkaniach ze Sztuką „Rozsypaniec” – 2010 rok, III miejsce na V Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Turystycznej KROPKA w Głuchołazach – 2011 rok, II miejsce na 44. Ogólnopolskiej Gieldzie Piosenki w Szklarskie Porębie – 2011 rok (w tym I nagrodę za piosenkę i nagrodę autorską im. Kuby Wenzla). Brał udział w konkursie głównym Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie w 2005 i 2011 roku. Przez trzy lata występował w Kabarecie Literackim „Blazen” w Częstochowie, założonym przez Tomasza Kmiecika – pianistę i kompozytora z Piwnicy pod Baranami. Dwa dni po kiermaszu, na koncercie urodzinowym zaprezentował zupełnie inne oblicze przedstawiając swoje nowe, niezwykle energetyczne utwory. Chociaż nie zabrakło tam też poezji Staffa czy Baczyńskiego, to jednak największe wrażenie wywarł porywająco wykonując dwa teksty Wojciecha Bellona „Dom mój” i „Bolero”. Do pierwszego utworu sam skomponował muzykę, a następny to anonimowa kompozycja w istic hiszpańskim stylu. A na deser zostawił autorski utwór „Dla Pani oczu skrzących” – to bardzo osobisty utwór. Sam artysta za najistotniejsze w swoim dorobku uważa utwory „Pytania”, „Siejesz wiatr” i „Jesteś Ty”. Chociaż występuje z recitalami w kraju i za granicą, to jednakże najczęściej można Go usłyszeć w Piwnicy pod Baranami, gdzie prezentuje swój dorobek artystyczny na koncertach, chociaż nie jest członkiem Kabaretu.



foto: M. Musiał

Sergiusz Orłowski

Kolejnym artystą wspierającym kiermasz był Piotr „Kuba” Kubowicz. Przybył, chociaż poprzedniego wieczoru miał prapremiery spektakl i gitarę zostawił w Piwnicy. Nie było problemu, kolega Sergiusz pożyczył mu swoją. Śpiewał jak zwykle z serca, z głębi swojego talentu i głosu, a głos ma! Jest przecież zawodowym śpiewakiem operowym, aktorem i kompozytorem. Może też pochwalić się imponującą listą dokonań. Artystycznie jest dość niespokojnym duchem, który z niejednego muzycznego pieca chleb jadł. A muzyką zajmuje się od trzynastego roku życia (w 1968 roku pierwszy zespół). Studiował na Wydziale Wokalnym Gdańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w klasie śpiewu profesora Jerzego Szymańskiego, u którego zrobił też dyplom, ale już w Bydgoszczy i to po 12 latach. Jako student zwiedził kawał świata śpiewając jako solista w Akademickim Chórze Uniwersytetu Gdańskiego pod dyrekcją Henryka Czyżewskiego, którego był asystentem. W gdańskiej szkole zaśpiewał dwie znaczące i wielce kształcące role operowe w: „Gasparo Rita” Gaetano Donizietiego i Marcin Pakuła i „Verbum nobile” Stanisława Moniuszki, a już zupełnie bez zgody uczelni koncertował w knajpach. W 1977 roku wziął udział w Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Antoniego Dworaka w Karlovych Varach i zdobył III nagrodę. Od 1978 roku pracował jako wokalista w Teatrze Muzycznym w Gdyni, brał udział w przedstawieniach m.in. „Bał w operze”, „Musicabaret” Jana Pietrzaka, „Krakowiacy i górale” oraz „Kołąda nocka” Wojciecha Trzczińskiego i Ernesta Brylla. W 1981 roku rozstał się z Teatrem Muzycznym i schował się przed wojskiem... w wojsku – w Zespole Estradowym Marynarki Wojennej „Flotyła” w Gdyni, a później w zespole „Radar” w Warszawie. Przez jeden sezon pracował w Państwowym Teatrze Lalek Rabcio. Niespokojny duch wysłał go więc na dalsze poszukiwania do Wiednia. Pierwsze przesłuchanie i pierwsze trafienie – Opera Kameralna, a w niej trzy spektakle „Czarodziejski flet”, „Cyrulik sewilski” i „Carmen Negra”. Splot wielu okoliczności sprawił, że publiczność teatralna poszerzyła się bardzo raptownie o słuchaczy na wielu wiedeńskich, austriackich, niemieckich i włoskich salach, a także ulicach.

Od 1997 roku związany jest z Piwnicą pod Baranami. Okazał się ostatnim artystą przyjętym do Kabaretu przez Piotra Skrzyneckiego. W Piwnicy przygotował widowisko oratoryjne „Godzinki” do modlitewnych wierszy Rainera Marii Rilkego, z własną muzyką. Widowisko to prezentowane było ponad 100 razy w kraju i za granicą. W 2004 roku spełniło się bardzo skrywane marzenie – zagranie w dramacie. Piotr Szalsza, polski



Piotr „Kuba” Kubowicz

fot. M. Musiał

reżyser mieszkający od lat w Wiedniu, wystawił „Antygonę w Nowym Jorku” Janusza Głowackiego. Zagrał tam Saszę. Następnie w krakowskim Teatrze KTO w 2008 roku zagrał w spektaklu „Ostatnia godzina” według Lwa Tolstoja w adaptacji i z wierszami Mariana Janusza Kawatko, do którego napisał muzykę. Pod koniec 2008 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbyło się prawykonanie, będących początkiem zakładanego większego projektu „Akwarelki świętokrzyskie”, dziewięciu jego pieśni do wierszy piewcy Ziemi Świętokrzyskiej – Jana Gajzlera. Artystycznie Piotr „Kuba” Kubowicz jest dość niespokojnym duchem: był big-beat, opera była, operetka była, muzyka współczesna była, jazz był, piosenka literacka była i jest, dramat był i jest, kabaret był i jest. Często się zastanawia co jeszcze będzie? Czas pokaże... Jak dotychczas wydał kilka płyt: bluesowo-jazzową płytę „Wyciszenie”, zawierającą wiersze m.in. Czesława Miłosza, Juliana Tuwima, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Bolesława Leśmiana, Ignacego Krasickiego oraz teksty Wiesława Dymnego, „Godzinki” do wierszy Rainera Marii Rilkego oraz „Kołądy”. Artysta dysponuje mocnym, dźwięcznym, a jedno-

cznie delikatnym głosem, dobrą dykcją. Cechuje Go umiejętność łączenia różnych muzycznych stylów, niezwykle interesująco wypada śpiewając stare piwniczne pieśni „Tomaszów” oraz „Niebieska patelnia”, nadając im jazzowe brzmienie. Dość swobodnie czuje się też w klimacie bluesowo-jazzowym. Artysta na kiermasz przyniósł swoje trzy płyty i ofiarował na zaimprovizowaną aukcję. Miał tylko prośbę, aby potraktować je jako komplet. Szlachetny cel, możliwość uzyskania dedykacji oraz zrobienia zdjęcia zadziałały. Licytacja była szybka i satysfakcjonująca.

Sądząc po reakcjach publiczności to obydwaj Artyści zyskali nowych fanów, którzy solennie obiecywali, że wybiorą się do PpB. Nie pozostaje nic innego jak życzyć im wytrwałości w postanowieniach i do zobaczenia na kolejnych koncertach. Na zakończenie pragnę obydwu Artystom – Sergiuszowi Orłowskiemu i Piotrowi „Kubie” Kubowiczowi – najserdeczniej podziękować i wyrazić ogromną wdzięczność za wsparcie tej charytatywnej akcji.

Profesor Józef Zasadziński Profesorem Honorowym AGH

Na wniosek Wydziału Metali Nieżelaznych, Senat AGH uchwałą nr 132/2013, podjętą w dniu 18 grudnia 2013 roku, nadał tytuł Profesora Honorowego Akademii Górniczo-Hutniczej profesorowi Józefowi Zasadzińskiemu za wybitne osiągnięcia naukowe o charakterze interdyscyplinarnym z zakresu metalurgii i inżynierii materiałowej oraz za działalność organizacyjną i dydaktyczną na rzecz AGH i polskiego środowiska naukowego, a także wyróżniającą współpracę z przemysłem metali nieżelaznych.

Podczas uroczystego posiedzenia Senatu AGH w dniu 25 maja 2014 roku Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka wręczył insygnia godności Profesora Honorowego AGH prof. Józefowi Zasadzińskiemu.

Promotorem nadania godności profesora honorowego był prof. Wojciech Libura z Wydziału Metali Nieżelaznych.

Recenzentami byli: prof. Józef Dańko (Wydział Odlewnictwa AGH) oraz dr hab. inż. Tadeusz Telejko, prof. nadzw. (Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH).



foto. Z. Sulima

